

PORADNIK JĘZYKOWY

9

(798)

2022



INDEKS 369616
ISSN 0551-5343
NAKLAD 500 egz.

TOWARZYSTWO KULTURY JĘZYKA
DOM WYDAWNICZY ELIPSA
WARSZAWA

PORADNIK JĘZYKOWY

MIESIĘCZNIK ZAŁOŻONY W R. 1901
PRZEZ ROMANA ZAWILIŃSKIEGO
ORGAN TOWARZYSTWA KULTURY JĘZYKA

9

(798)

2022

Zarząd Główny
ul. Krakowskie Przedmieście 26/28, 00-927 Warszawa
Wydział Polonistyki – Uniwersytet Warszawski
<http://www.tkj.uw.edu.pl>

TOWARZYSTWO KULTURY JĘZYKA
DOM WYDAWNICZY ELIPSA
WARSZAWA

KOLEGIUM REDAKCYJNE

dr hab. Wanda Decyk-Zięba (redaktor naczelny), dr hab. Jolanta Chojak,
dr hab. Monika Kresa (zastępca redaktora naczelnego),
dr Ewelina Kwapięń, prof. dr hab. Radosław Pawelec, dr Marta Piasecka

RADA REDAKCYJNA

dr hab. Wanda Decyk-Zięba (przewodnicząca, Warszawa),
doc. dr Mirosław Dawlewicz (Wilno – Litwa),
prof. dr hab. Stanisław Dubisz (Warszawa),
prof. dr hab. Alla Kozhinowa (Mińsk – Białoruś),
prof. dr hab. Ałła Krawczuk (Lwów – Ukraina),
prof. dr hab. Andrzej Markowski (Warszawa),
prof. dr hab. Alicja Nagórko (Berlin – Niemcy),
prof. dr Marta Pančíková (Bratysława – Słowacja),
prof. dr hab. Józef Porayski-Pomsta (Warszawa),
prof. dr hab. Danuta Rytel-Schwarz (Lipsk – Niemcy),
prof. dr Olga Šapkina (Moskwa – Rosja),
prof. dr hab. Hélène Włodarczyk (Paryż – Francja)

Sekretarz Redakcji

dr Milena Wojtyńska-Nowotka

Redaktor naukowy zeszytu

dr hab. Monika Kresa

Redaktor językowy

Urszula Dubisz

Tłumacz

Monika Czarnecka

Korektor

Halina Maczunder

Adres redakcji

00-189 Warszawa, ul. Inflancka 15/198

<http://www.poradnikjezykowy.uw.edu.pl>; e-mail: poradnikjezykowy@uw.edu.pl

Dział Handlowy DW ELIPSA: tel. (48) 22 635 03 01, e-mail: sklep@elipsa.pl

Księgarnia internetowa: <http://www.elipsa.pl>

Czasopismo afiliowane przy Wydziale Polonistyki Uniwersytetu Warszawskiego

Czasopismo jest rejestrowane na listach ERIH i ICI Journals Master List,
indeksowane – w bazach Scopus, CEEOL, Pol-index, Scholar Google, EBSCO

Zeszyt opublikowany w wersji pierwotnej

Edycja dofinansowana ze środków Wydziału Polonistyki Uniwersytetu Warszawskiego

Wydawanie czasopisma jest dofinansowane przez Ministra Edukacji i Nauki
w ramach programu „Rozwój czasopism naukowych” (umowa nr RCN/SP/0607/2021/1)

© Copyright by Towarzystwo Kultury Języka and Dom Wydawniczy ELIPSA,
Warszawa 2022

PL ISSN 0551-5343

Ark. wyd. 8,1. Ark. druk. 6,25. Papier offsetowy 80 g/m²

W ZESZYCIE

– Współczesną komunikację mediów masowych cechuje nieustanna pogoń za sensacją i próba przyciągnięcia uwagi odbiorcy zarówno w sferze wizualnej, jak i werbalnej. Przejawem tej ostatniej jest niewątpliwie tendencja do hiperbolizacji. Zagadnienie to jest doskonale widoczne w wynikach badań nad wybranymi internetowymi artykułami informacyjnymi. Prowadzą one do wniosku, że językowa hiperbolizacja, mimo iż z założenia realizuje przede wszystkim perswazyjną funkcję języka, jest także nośnikiem określonych wartości.

– Nadrzędną funkcją postscriptów umieszczanych w korespondencji pocztówkowej pisanej w XX i na początku XXI wieku jest niewątpliwie funkcja grzecznościowa. Badania nad tym gatunkiem wypowiedzi prowadzą jednak do wniosku, że w dopiskach pojawiają się także wypowiedzi konstatywne oraz akty mowy o różnym charakterze, między innymi inicjatywnym i reaktywnym.

– Inny typ tekstów, który można analizować pod kątem językowym, to prasa wileńska i książki drukowane w radzieckiej Litwie, które są doskonałym materiałem do badań nad dwudziestowiecznym słownictwem północnokresowym związanym z kulinariami. Badania te prowadzą do wniosków na temat wielokierunkowych wpływów językowych w tym zakresie. W związku z tym, że wpływy te determinowały przede wszystkim czynniki zewnętrznojęzykowe, głównym źródłem jednostek wspólnych polszczyźnie kresowej oraz językom litewskiemu i białoruskiemu był język rosyjski.

– Wielokulturowość Kresów Północnych uwidacznia się także w zoonimach nadawanych przez Polaków psom i kotom na Wileńszczyźnie. Wyniki ankiet służyć mogą jako materiał do badań nad kontaktami językowo-kulturowymi, a tym samym wpływem języka litewskiego, rosyjskiego oraz białoruskiego na tworzone przez wileńskich Polaków imiona psów i kotów. Wpływy te są widoczne w różnych płaszczyznach: fonetycznej, słowotwórczej i leksykalnej oraz w fakcie przejmowania do polskiej zoonimii gotowych jednostek onimicznych typowych dla języków członków lokalnej społeczności.

– Nazwy własne (choć innego typu) mogą być przedmiotem badań dotyczących wpływu *Pisma Świętego* na twórczość barokową. Doskonałym tego przykładem są antroponimy i toponimy o proveniencji biblijnej w dziełach Wacława Potockiego. Jednostki te pełnią w tekstach poety nie tylko funkcję identyfikacyjną – równie ważna jest bowiem ich funkcja aluzyjna i treściowa. Są one ponadto kolejnym dowodem na wielokrotnie podkreślaną przez badaczy inspirującą rolę *Pisma Świętego* w twórczości siedemnastowiecznego moralisty.

Hiperbolizacja – mass media – artykuł internetowy – hiperbola – figura retoryczna – postscriptum – karty pocztowe – język polski – akty mowy – pragmatyka językowa – epistolografia – grzeczność językowa – polszczyzna północnokresowa – frazematyka – frazemy kulinarne – zapożyczenia – zoonimy – Wileńszczyzna – wpływy językowe – wpływy fonetyczne – wpływy słowotwórcze – wpływy leksykalne – analiza korpusowa – biblizmy – funkcje nazw własnych – onomastyka literacka – język średniopolski – Wacław Potocki.

Red.

SPIS TREŚCI

BIOGRAMY I WSPOMNIENIA

<i>Krystyna Wojtczuk: Profesor Janina Gardzińska (1944–2022)</i>	7
--	---

ARTYKUŁY I ROZPRAWY

<i>Cecylia Galilej: Tendencja do hiperbolizacji w kreowaniu rzeczywistości we współczesnych tekstach kultury na przykładzie internetowych artykułów informacyjnych</i>	10
<i>Daniel Dzienisiewicz: Struktura i funkcje komunikacyjne postscriptum w polskojęzycznych wiadomościach przesyłanych na kartach pocztowych</i>	28
<i>Marek Marszałek: Z radzieckiej kuchni północnokresowej. Unifikujące oddziaływanie języka rosyjskiego na polską, litewską i białoruską frazematykę kulinarną</i>	48
<i>Bożena Żilo: Zoonimy z obszaru Wileńszczyzny zwierciadłem kontaktów językowo-kulturowych</i>	62
<i>Katarzyna Sornat: Nazwy własne o proveniencji biblijnej w poezji Wacława Potockiego</i>	73

RECENZJE

<i>Katarzyna Nowak: Marcin Kojder, Antroponimia historyczna wiernych chełmskiej diecezji grecko-unickiej (1662–1810), Lublin 2019</i>	90
---	----

SŁOWA I SŁÓWKA

<i>S.D.: Kresy, Ukraina i przymyki</i>	93
--	----

KRONIKA TOWARZYSTWA KULTURY JĘZYKA

List do p. Przemysława Czarnka, Ministra Edukacji i Nauki.....	97
--	----

CONTENTS

BIOGRAPHICAL NOTES AND REMINISCENCES

<i>Krystyna Wojtczuk: Professor Janina Gardzińska (1944–2022)</i>	7
---	---

PAPERS AND DISSERTATIONS

<i>Cecylia Galilej: Tendency for hyperbolisation in creating reality in contemporary texts of culture on the example of online news articles</i>	10
<i>Daniel Dzienisiewicz: The structure and communicative functions of the postscript in Polish-language messages sent on postcards</i>	28
<i>Marek Marszałek: From the Soviet cuisine of the Northern Borderlands. The unification influence of Russian on the Polish, Lithuanian, and Belarusian culinary phrasematics..</i>	48
<i>Bożena Żilo: Zoonyms from the Vilnius Region as a reflection of linguistic and cultural contacts</i>	62
<i>Katarzyna Sornat: Proper names of biblical provenance in Waław Potocki's poetry</i>	73

REVIEWS

<i>Katarzyna Nowak: Marcin Kojder, Antroponimia historyczna wiernych chełmskiej diecezji grecko-unickiej (1662–1810) (The Historical Anthroponymy of the Faithful in the Greek-Uniate Diocese of Chełm (1662–1810)), Lublin 2019</i>	90
--	----

WORDS AND EXPRESSIONS

<i>S.D.: Kresy (the Borderlands), Ukraina (Ukraine) and prepositions</i>	93
--	----

CHRONICLE OF TOWARZYSTWO KULTURY JĘZYKA (SOCIETY FOR LANGUAGE CULTURE)

<i>Letter to Mr Przemysław Czarnek, Minister of Education and Science</i>	97
---	----

Krystyna Wojtczuk

(Wydział Nauk Humanistycznych,
Uniwersytet Przyrodniczo-Humanistyczny w Siedlcach,
e-mail: krystyna.wojtczuk@wp.pl)

PROFESOR JANINA GARDZIŃSKA (1944–2022)



Fot. Michał Gardziński

Dotarła do nas, czyli do środowiska polonistycznego Uniwersytetu Przyrodniczo-Humanistycznego w Siedlcach, wiadomość o śmierci Prof. Janiny Gardzińskiej, pogrążając nas w głębokim smutku.

Zmarła bowiem była związana z tą uczelnią niemal od początku jej istnienia, tj. od 1971 r., pracując tu aż do roku 2014, kiedy to odeszła na emeryturę. W ciągu tego czasu (43 lata) była kolejno: asystentem, starszym asystentem, adiunktem oraz profesorem nadzwyczajnym. Stanowiska te były wynikiem Jej osiągnięć naukowych, dydaktycznych i organizacyjnych. W ramach tych ostatnich piastowała funkcję prodziekana (dwukrotnie) oraz wieloletniego członka Rady Wydziału, senatora, członka komisji wydziałowych i uczelnianych.

Głównym obszarem Jej zainteresowań były badania językoznawcze, w szczególności w zakresie: historii języka polskiego, dialektologii, socjolingwistyki, onomastyki, lingwistycznej analizy tekstu i komunikacji językowej.

Do Jej głównych osiągnięć naukowych należy m.in. *Mowa mieszkańców Mogielnicy. Studium socjolingwistyczne*, praca wydana drukiem w 1989 r. w wydawnictwie uczelnianym w Siedlcach. Książka powstała na podstawie rozprawy doktorskiej, napisanej pod kierunkiem profesora Mieczysława Szymczaka. Jej recenzentami byli prof. Barbara Falińska i prof. Władysław Kupiszewski.

Mogielnica stała się w tej książce obiektem badań między innymi z tego powodu, że to właśnie tam Pani Profesor się urodziła, spędziła dzieciństwo i wczesną młodość. Jest to niewielkie miasteczko na południowym Mazowszu. Z Mogielnicy pochodzi też Jej mąż – Marian Gardziński, znany rzeźbiarz, autor wielu pomników, m.in. pomnika

papieża Jana Pawła II w Siedlcach. Mogielnica zatem to dla Janiny Gardzińskiej nie tylko rodzinne miasto, lecz także swoiste centrum ojczyzny-polszczyzny. Z niego wyruszyła, jak to się mówi, „po nauki”, najpierw do Studium Nauczycielskiego w Radomiu na kierunku filologia polska, a następnie na Wydział Humanistyczny Wyższej Szkoły Pedagogicznej w Gdańsku, gdzie kontynuowała studia w tym zakresie.

W czasie studiów wyszła za mąż. Po ich ukończeniu małżonkowie (razem z małym podówczas synkiem Michałem) postanowili zamieszkać w Ciechanowie, gdzie Pani Profesor pracowała jako polonistka i bibliotekarka szkolna. Ostatnim miejscem, w którym zamieszkali, stały się Siedlce, ponieważ dawały młodej adeptce polonistyki perspektywę rozwoju zawodowego z chwilą powołania w 1971 r. Wyższej Szkoły Pedagogicznej z wydziałem humanistycznym (oferującym między innymi studia na kierunku filologia polska).

Spotkałam Profesor Gardzińską po 3 latach od założenia uczelni, czyli wtedy, gdy sama dołączyłam do grona pracowników siedleckiej polonistyki. Odtąd niezmiennie pracowałyśmy razem przez ponad 40 lat, dzieląc niełatwe losy tej uczelni, która przeszła wielokrotne metamorfozy: od WSP do obecnego Uniwersytetu Przyrodniczo-Humanistycznego. Był nawet taki czas (w 1977 r.), kiedy filologię polską – z powodów pozanaukowych – zlikwidowano, co groziło załamaniem się naukowej drogi pracowników. W roku 1991 filologia polska w strukturze wydziału humanistycznego została restytuowana¹, co niewątpliwie sprzyjało kontynuowaniu pracy badawczej Profesor Gardzińskiej. Wkrótce uzyskała Ona stopień naukowy doktora habilitowanego na podstawie dotychczasowego dorobku oraz rozprawy habilitacyjnej zatytułowanej *Językowe wykładniki stopnia pewności sądów w gwarach ludowych (na podstawie tekstów z Mazowsza i Podlasia)*.

Recenzentami tej pracy byli profesorowie: Barbara Falińska, Edward Breza i Marian Jurkowski. Obrona odbyła się w Uniwersytecie Gdańskim, a w Siedlcach zaowocowała stanowiskiem profesora nadzwyczajnego.

W swoim dorobku naukowym Profesor Gardzińska ma 6 książek autorskich, cztery książki pod redakcją naukową, kilkadziesiąt rozpraw, studiów i artykułów opublikowanych w recenzowanych czasopismach naukowych, monograficznych opracowaniach zbiorowych, tomach pokonferencyjnych².

Wchodziła w skład redakcji następujących czasopism naukowych:

- „Podlaski Kwartalnik Humanistyczny” (jako redaktor naczelna),
- „Conversatoria Linguistica” – rocznika wydawanego przez Instytut Filologii Polskiej i Lingwistyki Stosowanej Uniwersytetu Przyrodniczo-Humanistycznego w Siedlcach (jako zastępca redaktora naczelnego),

¹ W tym okresie była możliwość prowadzenia zajęć z przedmiotów językoznawczych, które nie uległy likwidacji.

² Pełne dane bibliograficzne o Jej dorobku [w:] *Verba docent. Księga jubileuszowa ku czci prof. Gardzińskiej*, t. 1–2, Siedlce 2012, Wydawnictwo UPH w Siedlcach.

- „Szkice Podlaskie”,
- „Prace Archiwalno- Konserwatorskie”,
- „Notatnik Multimedialny. Rocznik Dydaktyczno-Literacki”,
- „Do Źródeł. Studencki Rocznik Humanistyczny”.

Janina Gardzińska była ponadto autorką siedmiu recenzji wydawniczych książek i czasopism naukowych oraz recenzji dwóch prac doktorskich.

Od roku 2000 kierowała Pracownią Językoznawstwa Historycznego w Zakładzie Językoznawstwa Instytutu Filologii Polskiej i Lingwistyki Stosowanej Uniwersytetu Przyrodniczo- Humanistycznego w Siedlcach.

Była długoletnim członkiem towarzystw naukowych: Polskiego Towarzystwa Językoznawczego, Towarzystwa Kultury Języka, Towarzystwa Literackiego im. Adama Mickiewicza, Siedleckiego Towarzystwa Naukowego.

Na osobną wzmiankę zasługują Jej talenty dydaktyczne, była bowiem za nie podziwiana przez kolejne roczniki studentów.

Powyższy tekst zawiera fakty z życiorysu naukowego Profesor Janiny Gardzińskiej, które zaistniały na przestrzeni 40 z górą lat Jej życia zawodowego. Wynika z nich m.in. to, że była badaczką pracowitą, wnikliwą, pomysłową w doborze tematów oraz konsekwentną w wytyczaniu i realizowaniu celów naukowych. Wszystko, co wyszło spod Jej pióra, odznaczało się najwyższą starannością wykonania, eleganckim stylem, obfitością materiału badawczego. Sama od siebie dużo wymagała, choć dla innych potrafiła być tolerancyjna.

Natura obdarzyła Ją hojnie zaletami zarówno fizycznymi, jak i psychicznymi. Była urocza i ujmująca jako kobieta: wysoka, szczupła, zgrabna, o przykuwającej uwagę urodzie, a jednocześnie opanowana, pełna taktu i empatii.

Była człowiekiem nie tylko wykształconym, ale i mądrym. Ale cóż znaczy mądrość bez dobroci? W Jej osobie mądrość i dobroć stopiły się w jedno.

Czuliśmy się w Jej towarzystwie znakomicie. Mieć takiego współpracownika to prawdziwe szczęście, a teraz Jej nie ma. Janeczka – bo tak ją nazywaliśmy – zmarła w wieku 78 lat. Pozostawiła po sobie nie tylko ciekawy i liczący się dorobek językoznawczy, lecz także, jak mało kto, wyjątkowo dobre wspomnienia.

Cecylia Galilej

DOI: 10.33896/porj.2022.9.1

(Katolicki Uniwersytet Lubelski Jana Pawła II,

e-mail: cgalilej@kul.lublin.pl)

ORCID: 0000-0002-6379-9361

TENDENCJA DO HIPERBOLIZACJI W KREOWANIU RZECZYWISTOŚCI WE WSPÓŁCZESNYCH TEKSTACH KULTURY NA PRZYKŁADZIE INTERNETOWYCH ARTYKUŁÓW INFORMACYJNYCH

Przedmiotem analizy w niniejszym opracowaniu jest wyraźnie zauważalne w dzisiejszych czasach zjawisko hiperbolizacji w masowej komunikacji medialnej. Hiperbola to konstrukcja słowna – figura retoryczna, a także trop – o szczególnym potencjale językowym, wykorzystywanym często i na różne sposoby. Terminem *hiperbola* (gr. *hyperbolá*, łac. *superlatio*, Korolko 1990: 106) określa się „przedstawienie jakiegoś zjawiska wyolbrzymiające jego wygląd, znaczenie, działanie i oddziaływanie” (*Słownik terminów literackich* 2010: 197). Była ona znana już w literaturze antycznej, a wzmożony okres stosowania jej w poezji przypadł na czasy romantyzmu i modernizmu (ESJP 2004: 232–233). Współcześnie zasięg funkcjonowania hiperboli powiększył się o nowe obszary wykorzystujące kunszt słowa (i popisy słowne) – reklamę, komunikaty ze sfery polityki, handlu, obejmując także niektóre gatunki informacyjne w mass mediach, których celem jest przekaz informacji (zob. Grochala 2008; Kujawiak 2018; Pelc 2013 i 2016; Rosińska-Mamej 2016; Szlachcikowska 2020). Znaczna liczba różnorodnych przykładów hiperboli (tj. figur retorycznych) występujących w internetowych artykułach informacyjnych ujawnia tendencję do hiperbolizacji opisywanej w nich rzeczywistości, tzn. określonego sposobu ujęcia realiów życia – przesadnego wyolbrzymiania ich obrazu, rangi, funkcji, np.: ludzi, wydarzeń, zjawisk społeczno-politycznych, przedmiotów (często dóbr konsumpcyjnych), promowanych treści (m.in. kulinarnych, zielarskich, kosmetycznych, turystycznych). Hiperbola może celowo zostać umieszczona już w samym tytule artykułu informacyjnego¹. Tytuły

¹ Tytuł artykułu to tekst szczególnie ważny, stanowiący wizytówkę całej publikacji – jest on wyeksponowany przestrzennie, związany językowo, w miarę możliwości oryginalny formalnie i tre-

umieszczane na głównych stronach portali internetowych są bardzo interesującym materiałem badawczym, celem ich jest bowiem zareklamowanie – przy znacznej ekonomiczności języka i formy przekazu – całego artykułu i skłonienie odbiorcy do jego przeczytania. Niekiedy hiperbola występuje wyłącznie w tytule, natomiast w tekście głównym jej brak. W innych wypadkach jest ona obecna zarówno w tytule, jak i w głównym korpusie tekstu i to często w skumulowanej postaci (kilka przykładów hiperboli tuż obok siebie w jednym artykule, zwłaszcza w jego tytule). Najczęściej hiperbolę tworzy i nią się posługuje nadawca komunikatu (autor artykułu), w rzadszych wypadkach hiperbola pochodzi od bohatera opisanego w tekście i jest cytatem z jego mowy ujętej w cudzysłów. Są również i takie przykłady wypowiedzi, które nie muszą być hiperbolą w danym przypadku, np. odnoszą się do rzeczywiście zasłużonych lub sławnych osób, do bardzo ważnych wydarzeń, przydatnych urządzeń itd. (określanych mianem typu *gwiazda*, *legenda*, *ikona*, *hit*, *rewolucja*, *przełom*, *gigantyczny*, *ogromny*, *kultowy*), ale nagromadzenie zbyt wielu hiperbolicznych określeń w bliskim sąsiedztwie (w tym samym artykule albo w co najmniej kilku tytułach na danym portalu) oraz częste powtarzanie tychże lub podobnych leksemów sprawia wrażenie semantycznego nadmiaru, tworzenia się konwencji estetyki wyolbrzymiania i przesady.

Materiał badawczy (cytowany z artykułów z 2021 roku, łącznie liczący około 1000 tytułów) obejmuje rejestr leksemów najczęściej stosowanych na portalach informacyjnych do wyolbrzymiania opisu ludzi, wydarzeń, przedmiotów itd. Liczy on 135 jednostek leksykalnych prostych (56 rzeczowników, 50 przymiotników, 12 czasowników, 17 przysłówków) oraz około 100 jednostek leksykalnych złożonych (konstrukcji metaforycznych i frazeologicznych). Materiał ten ma charakter jednorodny co do pochodzenia – został zaczerpnięty z pięciu najpopularniejszych portali internetowych: *Onetu* [O], *Wirtualnej Polski* [WP], *Interii* [I], *Gazety* [G] i *Faktu* [F]², stanowi zatem pewną całość, stosunkowo jednolity przekaz informacyjny (mimo różnorodności tematycznej³), oferowany przez danego nadawcę medialnego. Wymienione portale są najczęstszym elektronicznym źródłem najnowszych informacji z kraju i ze świata skierowanych do szerokiego odbiorcy (egalitarny przekaz społeczno-kulturowy). Krzysztof Urbanowicz, dziennikarz, znawca mediów, pisze w swoim blogu na temat mediów, że „portale onet.pl, wp.pl lub interia.pl perfekcyjnie odmieniają we wszystkich przypadkach tematy, które nurtują Polaków [...]”

ściowo, a jednocześnie perswazyjny (zob. Pisarek 1967; Pałuszyńska 2006; Uździcka 2007; Pawłowska 2010).

² Nie dodawano przykładów z innych źródeł (innych witryn internetowych, stron poszczególnych gazet, stron autorskich z tekstami typu felietony, reportaże, blogi itd.).

³ Analizowane wypowiedzi zawierające przesadnie wyolbrzymione treści pochodzą z artykułów informacyjnych z zakresu polityki, tematyki gospodarczo-społecznej, sportowej, zielarskiej, kulinarnej, turystycznej, plotkarskiej.

(Urbanowicz 2020). Zebrane artykuły są zatem jednym z wielu różnorodnych przykładów współczesnych tekstów kultury⁴ – są wytworem działania językowego i poprzez język wyrażają w wieloaspektowy sposób dane treści: komunikat medialny (informację) w odpowiedniej szacie językowo-stylistycznej (przekaz językowy) z elementami formy retoryczno-artystycznej (hiperbola), opisany całościowy obraz lub wycinek rzeczywistości (wyolbrzymiony pozytywnie lub negatywnie), przejawy jego wartościowania (pozytywnego, negatywnego), kontekst społeczno-kulturowy, całokształt obrazowania realistycznego lub metaforycznego, synkretyzm stylistyczny, równorzędnosc lub dominację zasady atrakcyjności językowej z/nad informacją.

Analizowany materiał podzielono według kilku kryteriów. Nadrzędne jest kryterium formalno-językowe, które zostało odzwierciedlone w ogólnym układzie problemowym z podziałem na środki leksykalne, stylistyczne, morfologiczne, składniowe oraz zabiegi polegające na odniesieniach do wiedzy o świecie. W ramach tego podziału zastosowano dodatkowo kryterium aksjologiczne, zgodnie z którym wyróżniano grupy przykładów hiperboli wartościujących pozytywnie lub negatywnie. Natomiast w wykazie poszczególnych leksemów i połączeń wyrazowych zastosowano układ przykładów w postaci pól semantycznych.

JĘZYKOWE MECHANIZMY HIPERBOLIZACJI

1) Środki leksykalne

Stosowanie leksemów wyrażających hiperboliczną treść jest najczęstszym zabiegiem używanym w celu wyolbrzymienia opisywanego zjawiska: ludzi (ich cech i dokonań), różnorodnych zdarzeń, procesów, stanów zachodzących w życiu indywidualnym lub społecznym (ich rangi, jakości) oraz wszelkich przedmiotów (ich funkcjonalności, estetyki, innowacyjności). Obserwacja języka, którym posługują się medialni nadawcy w codziennych serwisach informacyjnych na najpopularniejszych portalach internetowych, pokazuje, że istnieje stała grupa wyrazów często używanych, a wręcz nadużywanych w funkcji wyolbrzymiania treści.

⁴ Język i kultura są ze sobą nierozzerwalnie związane i wzajemnie uwarunkowane, istnieje zatem wiele różnorodnych typów tekstów kultury, m.in.: dyskurs prawniczy, dyskurs komiczny, teksty gwarowe i folklorystyczne, teksty prasowe, teksty komunikacji elektronicznej, dialogi internetowe, wypowiedź egzaminacyjna, kazanie, piosenka religijna, teksty marketingowe, literatura piękna, aforyzmy, przysłowia oraz wytwory polisemiotyczne, np. reklama, melanż, teksty folklorystyczne z rytualnymi elementami płaczu, milczenia lub śmiechu (zob. np.: Mazur, Rzeszutko-Iwan 2006; Mazur, Rumińska 2007). Analizowany typ przekazu medialnego wpisuje się więc w olbrzymi blok różnorodnych tekstów kultury o swoistej budowie i funkcji.

Wykaz słownictwa o funkcji hiperbolizującej obejmuje następujące grupy leksykalno-semantyczne: a) **określenia ludzi**: *legenda, gwiazda, gwiazdor, ikona, gigant, as, wróg, anioł, bogini, król, królowa, czarodziej, fenomen, kosmita* (w rozumieniu 'ktoś nie z tej ziemi, mający nieprawdopodobne umiejętności, wzbudzające zaskoczenie', por. WSJP); b) **określenia wydarzeń, procesów, stanów, przedmiotów, rezultatów czynności**. Ta grupa mieści w sobie kilka szczegółowych typów określeń: **pozytywne, akcentujące innowacyjność i optymalny charakter zjawisk**: *hit, przełom, rewolucja, rewelacja, sukces, perfekcja, bomba* (pot. 'rzecz lub wydarzenie oceniane jako znakomite' WSJP), *petarda* ('coś zaskakującego i efektownego w porównaniu do innych rzeczy podobnego rodzaju' WSJP), *furora*; **pozytywne, akcentujące ich niezwykłość**: *bajka* ('coś dobrego do tego stopnia, że wydaje się nieprawdziwe' WSJP), *cud // cudo // cudencko* ('coś niezwykłego i budzącego podziw' WSJP), *eliksir, sekret*; **negatywne, akcentujące ich ujemny charakter i niekorzystne skutki**: *dramat, tragedia, katastrofa, koszmar, afery, skandal, epidemia, plaga, demon* ('moc, siła panująca nad czymś' WSJP), *grzech, potwór* ('coś o potężnych rozmiarach większych niż przeciętne, np. bardzo duży samochód, czołg' WSJP); **negatywne, akcentujące walkę, rywalizację**: *bitwa, walka, wojna, pogrom, atak, szturm*; c) **określenia miejsca**: *raj* ('miejsce lub okoliczności, w których człowiek jest szczęśliwy' WSJP), *piekło* ('intensywne i długotrwałe cierpienie spowodowane bardzo przykrym wydarzeniem lub przebywaniem w jakimś miejscu' WSJP), *królestwo, kosmos* ('coś bardzo nowoczesnego' WSJP); d) **określenia właściwości ludzi, wydarzeń, przedmiotów**: *legendarny, hitowy, rewolucyjny, bajeczny, królewski, cudowny, perfekcyjny, idealny, doskonały, wyjątkowy, jedyny, świetny, kapitalny, wyśmienity, znakomity, niesamowity, fenomenalny, super, spektakularny, mistrzowski, genialny, kultowy, obłędny, wniebowzięty, rajski, piekielny, bajkowy, przepiękny, najpiękniejszy, posągowy, zjawiskowy, piorunujący, błyskawiczny, wielki, ogromny, gigantyczny, masowy, totalny, globalny, kosmiczny, miazdzący, fatalny, katastrofalny, szokujący, wstrząsający, koszmarny, wściekły, przerażony*; e) **określenia czynności, stanów** – powodowanych przez działanie opisywanego przedmiotu lub zjawiska: *zachwycać, olśniewać, miazdżyć, podbić, rozgromić, rujnować, straszyć, szturmować, wystrzelić* oraz określenia stanów obserwatora tego zjawiska: *oszaleć* (pot. 'przejawiać przesadne zainteresowanie kimś, czymś' WSJP), *nienawidzić, poleć*; f) **określenia emocji**: *wstrząs, szok, szal*; g) **określenia skali (stopnia przejawiania się) przedstawianych wydarzeń**: *fala* ('nasilenie się jakichś zjawisk' WSJP), *lawina* ('duża ilość jakichś elementów' WSJP), *masa* (pot. 'duża ilość czegoś' WSJP); h) **określenia okolicznikowe precyzujące cechy czynności, stanów**: *błyskawicznie, bosko, oszałamiająco, zjawiskowo, cudownie, obłędnie, wyśmienicie, wybornie, świetnie, wieki* ('bardzo długo'), *na potęgę, na okrągło* ('przez cały czas'), *tak tanio, za grosze, za ułamek ceny, za bezcen*; i) **określenia z zastosowaniem przesadnej kwantyfikacji** (generalizującej): *każdy, wszyscy, zawsze*.

2) Środki stylistyczne

Charakterystycznym wyznacznikiem hiperbolizacji na tym poziomie jest szeroko rozumiana **metaforyka**. Hiperboliczne konstrukcje językowe powstają wskutek działania kilku mechanizmów. Najczęściej są to zabiegi typu: a) stosowanie **nazwy abstrakcyjnej zamiast nazwy reprezentanta cechy**, np.: *Wulkan kobiecości* [I], *Obajtek ze zbawcy narodu stał się obciążeniem* [O], [o imprezujących turystach] *Są zmorą całej Europy* [WP]; b) **przeniesienie cechy z konkretnego obiektu lub zjawiska na inne**, np.: *Komputer i tablet – „cyfrowa heroína” dla dzieci* [O], *Nowy smartfon od Lenovo to technologiczny „kombajn”* [I]; c) **peryfrazy**, np.: *Dziesięciornice, podwodne kreatory z dna morskiego* [O], [o schorowanym kolarzu, który wygrał Tour de France] *Ten, który dokonał niemożliwego* [O]; d) **porównania**, np.: [o porażkach polskiej drużyny] *„Byliście jak psy”*. *Dlaczego irańscy kibice obrażają polskich siatkarzy?* [O], *Sharon Stone zadała szyku w Cannes. Wyglądała jak bogini* [WP]; e) **personifikacje**, np.: *Twoje włosy pokochają ten składnik* [O], [o nowej wersji auta] *Nowa twarz rewolucji* [G]; f) **metonimie**, zwłaszcza metonimie abstrakcji, np.: [o igrzyskach w Tokio] *Igrzyska wstydu dla Polaków* [WP], lub metonimie oznaki, np.: *Rdzewiejąca gwiazda*. *Ziobro coraz mniej kojarzy się z twardym szeryfem* [O]; g) **wtórna metaforyzacja**, np.: *Covidowy trójkąt bermudzki: Wielkopolska? Mazowsze? Śląsk* [O] (*Trójkąt Bermudzki*, czyli nazwa obszaru geograficznego na Oceanie Atlantyckim, używana jako metaforyczne określenie miejsca paranormalnych zjawisk, a w szerszym kontekście odnoszona do różnych niejasnych spraw – tu przez podobieństwo, tj. negatywny charakter zjawiska łączący trzy regiony na mapie, określa pandemię w Polsce); h) **epitety metaforyczne**, np.: *bajkowe ferie* (nawiązanie do faktu wyświetlania bajek w kinie, a jednocześnie pozytywnie wartościujące określenie spędzania wolnego czasu).

3) Środki morfologiczne

Do najczęstszych środków językowych w tej grupie należą: a) **prefiksy i prefikso-idy**: *prze-*, np.: *Znany piłkarz ma przepiękną żonę* [I], *Przepyszne sałatki i surówki* [I], *super-*, np.: *Supertrik, jak zatuszować wysokie czoło* [O], *Smartfony w supercenach* [I], *ekstra-*, np.: *Te wkładki są ekstrachłonne i wygodne* [O]; b) **superlatywy**, które współtworzą dychotomiczny obraz przedstawianej rzeczywistości – wartościowanej pozytywnie, np.: *Najpiękniejsza pogodynka świata? Idealna figura to jeszcze nic!* [I], albo negatywnie, np.: *Świat obawia się najgorszego* [I], *Czy to najgorszy zawodnik w historii LCS?* [O]; c) **gradacja słowotwórczo-leksykalna**, uzyskiwana na dwa sposoby: 1) bezpośredni, morfologiczny, oparty na prefiksach (*nadsałatka*) i stopniu wyższym (*gorsza*) lub najwyższym (*najgenialniejsza*, *największe*), np.: *Cezar to nadsałatka*. *Palce lizać!* [O], *Montessori – moda czy najgenialniejsza metoda?* [O]; 2) pośredni, leksykalny (zestawianie leksemów tworzących konstrukcje treściowo stopniowalne: *droga – bardzo droga*, *dramatyczna – jeszcze gorsza* lub używanie wyra-

zeń sugerujących gradację treści: *luksus to mało powiedziane; mocno ukryte sprawy; wielki hit*), np.: *Dramatyczna gra Polaków jakimś cudem stała się jeszcze gorsza!* [G], *Luksus to mało powiedziane* [WP], *To był absolutny telewizyjny fenomen!* [O].

4) Środki składniowe

W tej grupie mieszczą się dwa rodzaje środków językowych: a) **wykrzyknienia** o schemacie: *Co za...!*, np.: *Co za anioł! Gwiazda telewizji przyciąga wzrok* [I], *La-wina komentarzy pod zdjęciem 24-latki. Co za biceps!* [O], *Oaza spokoju z widokiem na Wrocław. Co za wnętrze!* [O], *Gęsie nóżki z kapustą. Co za smak!* [I]; b) **negacja**, która występuje w dwojaki sposób: w znaczeniu pejoratywnym (wykazanie pewnego braku), np.: *Najpotężniejsza armia świata. Takiego arsenału nie ma żaden inny kraj* [O], *Takiego kurczaka jeszcze nie jadłeś. Palce lizać* [I], oraz negacja implikująca pozytywną wartość przedmiotu lub zjawiska (zaakcentowanie najwyższego stopnia doskonałości desygnatu), np.: *Najlepsze połączenie. Sałatka, której nie można prze-stać jeść* [O], *Jej ciało zachwycało miliony. Nie mogą napatrzeć się na jej ciało!* [I], *Nie ma drugiej takiej plaży w Polsce. Widok zachwyca* [WP].

5) Hiperbolizacja poprzez odniesienie do wiedzy o świecie

Jest to hiperbolizacja o charakterze sytuacyjno-kulturowym, odwołująca się do najbardziej znanych doświadczeń życiowych lub powszechnej wiedzy o świecie. Głównymi zabiegami językowymi na tym poziomie są: a) **użycie leksemu implikującego szczególną wartość lub doskonałość desygnatu poprzez chęć jego zwielokrotnienia**, np. *dokładka* w przykładach typu: *Sałatka jarzynowa. Dokładki gwarantowane!* [I], *Zupa cebulowa. Przygotuj się na dokładkę* [I]; b) **odwołanie się do autorytetu** w danej sprawie, np.: *Tańsza alternatywa dla zwykłej fotowoltaiki? „Ktoś za to dostanie Nobla”* [O], *Rozgrzewająca cytryna w miodzie. Takiej herbaty nie piłaś nawet u swojej babci* [O], *Rdzewiejąca gwiazda. Ziobro coraz mniej kojarzy się z twardym szeryfem* [O]; c) **posługiwanie się porównaniami** do czegoś jeszcze bardziej skutecznego niż przedstawiany obiekt lub zjawisko, np. (krem jak operacja plastyczna, lecz bez niebezpiecznej ingerencji w ciało) *Ten krem zredukuje kurze łapki i sprawi, że pożegnamy worki pod oczami. Lifting bez sięgania po skalpel?* [O].

Pod względem leksykalno-znaczeniowym do uzyskania efektu semantycznej przesady w podawaniu informacji najczęściej jest wykorzystywane: słownictwo **militarne** (np.: *wróg, pokonać, podbić, szturmować*); słownictwo **religijne** (np.: *demony, grzechy, wniebowzięty*); słownictwo **odnoszące się do różnych typów bytów** – fikcji, bajki, kosmosu (np.: *cudo, bajkowy, kosmiczny*); słownictwo **określające duże ilości, rozmiary** (np.: *wielki, ogromny, gigantyczny*); słownictwo **określające szybkość zjawisk** (np.: *błyskawiczny, piorunujący, wystrzelić*); słownictwo **określające działania przekraczające normalne możliwości** (np.: *dokonać niemożliwego, nie mieć*

granic); słownictwo **określające ruch** po linii pionowej (przedstawianie zjawisk jako ruchu do góry, np.: *wzrost, iść w górę, coś jest trampoliną do sukcesu*); określenia **wyjątkowo dużej lub znikomej ilości** (np.: *miliony, zarobić 200 mln dolarów, zarabiać krocie, zero punktów*); **uogólnienia** (generalizacje przy użyciu kwantyfikatorów ogólnych *wszyscy, wszystko, nic, każdy*, np.: *zachwycać cały świat, mieć wszystko*); słownictwo **nacechowane ekspresywnie** – leksemy wyrażające **pozytywny stosunek** nadawcy (głównie frazeologizmy, np.: *piąć z zachwytu, pławić się w luksusie*) lub **negatywne nastawienie** (często nazwy silnych emocji, np.: *przerażony, wściekły, być w szoku*), wyrazy **obraźliwe** (np.: *kanalie, zdradzieckie mordy*), **wulgaryzmy** (np.: *cyce, durny*); słownictwo **nacechowane stylistycznie** – **potocyzmy** (np.: *bomba, oszałeć, obłądnie*), **skonwencjonalizowane wyrażenia metaforyczne** (np.: *legenda, gwiazda, as, koszmar, bajka, król, królowa, cud, anioł, rewolucja, gigant*). Wymienione środki językowe, które służą do wyolbrzymiania danych elementów rzeczywistości, nadają przekazowi medialnemu funkcjonalne właściwości: odpowiednią do zamysłu dziennikarza wymowę, ekspresję i barwność językową.

HIPERBOLIZACJA A MEDIALNA KREACJA RZECZYWISTOŚCI

Obraz współczesności zawarty

w konkretnych wypowiedziach zależy [...] od przyjętego modelu rzeczywistości i wiedzy o świecie, ale też od reorientacji ideowej mówiących i piszących autorów, i od gatunku wypowiedzi, i od intencji komunikowania (Bartmiński 1998: 76–77).

Przedstawione poniżej – najczęściej powtarzające się w tekstach medialnych, a więc mające dużą siłę oddziaływania – sposoby kształtowania obrazu dzisiejszej rzeczywistości i jej elementów (profile pozytywne, profile negatywne) z ich ujęciem aksjologicznym pozwalają w ramach językowego obrazu świata na rekonstrukcję

utrwalonej społecznie i dającej się poznać poprzez język i użycie języka wiedzy o świecie, kategoryzacji jego zjawisk, ich charakterystyki i wartościowania (Bartmiński 2006: 42; zob. też: Bartmiński 1999; Tokarski 1999).

Jak dowodzi analiza przykładów, zjawisko hiperbolizacji opiera się na kilku głównych tendencjach leksykalno-semantycznych stosowanych przez internetowego nadawcę, które odzwierciedlają najczęściej wyolbrzymiane aspekty rzeczywistości. W ramach każdej z tendencji można wyróżnić szczegółowe pola leksykalno-semantyczne, powiązane nadrzędnym znaczeniem⁵. Do najbardziej wyróżniających się

⁵ Ze względu na ograniczenia liczby stron niniejszego artykułu podaję wyłącznie główne tendencje językowe wykorzystywane przy konstrukcji hiperboli. Szczegółowy przegląd wszystkich pól

elementów i ujęć w postrzeganiu świata należą: 1) **zjawiska, tj. ludzie, fakty, przedmioty, czynności wyjątkowo pozytywne**: a) bycie wybitnym, sławnym, wartościowym, np.: *legenda, gwiazda, gwiazdor, ikona, król, królowa, gigant, hit, przełom, rewolucja, sukces, technologiczny kombajn, największy wróg cukrzycy, legendarny, kultowy, królewski, mistrzowski, hitowy, rewolucyjny, piał z zachwytu, zarabiać krocie*; b) coś pozytywnie zaskakującego, np.: *rewelacja, bomba, petarda, rewelacyjny, ten, który dokonał niemożliwego*; c) coś doskonałego, obejmującego całość zjawisk, np.: *perfekcja, doskonały, genialny, idealny, perfekcyjny, świetny, wyśmienity, każdy, masowy, totalny, globalny, zachwycać cały świat, kanapka, która zaspokoi każdy głód, sałatka, która wszystkim smakuje*; d) coś niezwykłego, rzadkiego, wyjątkowego, np.: *fenomenalny, kapitalny, niesamowity, obłądny* ‘1. niezwykle smaczny, 2. niezwykle piękny’, *spektakularny, wyjątkowy, [wyglądający] obłądnie*, [o stworzeniach morskich] *podwodne kreatury z dna morskiego*; 2) **zjawiska trudne, nieprzyjemne, powodujące ludzkie cierpienie**, np.: *dramat, tragedia, koszmar, afera, skandal, epidemia, plaga, burza* ‘1. gwałtowne zmiany, 2. gwałtowne emocje’, *fatalny, miazdzący, katastrofalny, koszmarny, miazdżyć, rujnować, covidowy trójkąt bermudzki, komputer i tablet – cyfrowa heroína, miejsca, gdzie wódka leje się strumieniami*; 3) **rzeczywistość jako pole rywalizacji**, np.: *rywal, zadać cios, zwalić z nóg*; 4) **rzeczywistość jako pole wojny**, np.: *atak, szturm, bitwa, walka, wojna, pogrom, wróg, podbić, polec, rozgromić, szturmować, czas pokazać zęby*; 5) **zjawiska ujęte w kategoriach przestępstw**, np.: *gangsterskie metody, „bandyckie sankcje”, rdzewiejąca gwiazda jako oznaka zasługującego na odwołanie stróża prawa, królowa mafii, król złodziei*; 6) **zjawiska ujęte w kategoriach metafizycznych**, np.: *cud, cudowny, cudownie, bosko, wniebowzięty, raj, rajska wyspa, piekło, piekielny upał, anioł, demon, grzech, zmora, bogini, zbawca narodu*, [o wyczynach sportowych] *mieć nadprzyrodzone siły, wyglądać bosko w sukience*; 7) **zjawiska ujęte w kategoriach fikcji**, np.: *bajka, cudo, cudeńko, eliksir, bajeczny, bajkowy, coś jest jak marzenie, potwór w ludzkiej skórze*; 8) **zjawiska ujęte w kategoriach kosmicznych**, bardzo nowoczesne, o dużej mocy, np.: *być jak kosmita, kosmos, kosmiczny*; 9) **zjawiska ujęte w kategoriach apokalipsy**, np.: *świat drży w posadach, szpieg, który zapobiegł atomowej zagładzie*.

Liczba odtworzonych sposobów konceptualizowania zjawisk, które zostały celowo wyolbrzymione, z jednej strony pokazuje różnorodność pomysłów stosowanych przez medialnego nadawcę, z drugiej zaś schematyzm takich ujęć. Do najczęściej aktywowanych aspektów danego obrazu należą: obiekt (zarówno człowiek, jak i przedmioty, zjawiska), cechy, czynności i stany, miejsce. Poszczególne kategorie pojęciowe są kreowane zgodnie z potrzebami, tj. na użytek danych funk-

leksykalno-semantycznych z ich skomplikowanym, wielopoziomowym układem będzie przedmiotem osobnego opracowania.

cji: ekspresywnej, estetycznej, reklamowej, komentującej, ludycznej (Pisarek 1967; Laskowska 2001; Pałuszyńska 2006; Użdżicka 2007; Pawłowska 2010; Galilej 2015; Kasiak 2016). Ponadto w zależności od typu artykułu mają wpisany określony punkt widzenia, perspektywę oraz typ racjonalności.

HIPERBOLIZACJA A WARTOŚCIOWANIE

Choć zastosowanie figury hiperboli w komunikacji internetowej modyfikuje obiektywny przekaz informacji poprzez zbytnie wyolbrzymienie opisywanego desygnatu, można w pewnej mierze scharakteryzować język wartości, wyłaniający się z dziennikarskich wypowiedzi. Taką analizę można przeprowadzić na trzech poziomach, tzn.: 1) opisać język jako narzędzie wartościowania, 2) zrekonstruować sposób wartościowania tych elementów rzeczywistości, które są zawarte w informacji, 3) ocenić, czy język jest sam w sobie nosicielem wartości (zob. Bartmiński 2003: 64–65). W badaniach języka jako narzędzia wartościowania widać dwójaki podział materiału – część przykładów ilustruje eksplicytny sposób wartościowania, w pozostałych wypadkach zaś jest on implicytny.

Do leksemów prymarnie wartościujących należą wyrazy ogólnie oceniające, z elementem wartościującym zawartym w definicji, zwykle z nazwą cechy bardzo pozytywnej albo bardzo negatywnej: *najlepszy, gorszy, najgorszy*. Wpisany definicyjnie lub konotacyjnie osąd zawierają także leksemy opisowo-oceniające typu: *piękność, gwiazda, legenda, gigant, as, wróg, hit, prawdziwy hit, przełom, olbrzymi przełom, furora, perfekcja, fenomen, królestwo, imperium, afera, dramat, skandal, szok, bitwa, walka, wojna, atak, szturm, kultowy, legendarny, niezwykle, niesamowity, hitowy, idealny, fenomenalny, rewolucyjny, perfekcyjny, najgenialniejszy, fatalny, koszmarny, przerażający, wstrząsający, pokochać, zachwycić, olśnić, oszukać, rujnować, polec, miażdżyć*. Prymarnie wartościujące są niektóre frazeologizmy, np.: *nawarzyć piwa, zzielenieć ze złości*, i leksemy metaforyczne typu *bomba, petarda, anioł, demon, potwór, obłądny*.

Drugi rodzaj – wartościowanie implicytne (wykorzystujące wiedzę o świecie) – zachodzi w wyrazach, wyrażeniach i zwrotach typu: *mieć miliony wyznawców* → ‘być popularnym’, *być głosem pokolenia* → ‘mieć rangę wyraziciela idei pewnej grupy pokoleniowej’, *rdzewiejąca gwiazda* → przen. ‘o kimś, kto traci miano stróża prawa’⁶, [o wynalazku technicznym] „*Ktoś za to dostanie Nobla*” → ‘być wybitnie

⁶ Interpretacja metonimii *rdzewiejąca gwiazda* wynika z odniesienia zawartej w niej treści do wiedzy o świecie (utrata stanowiska stróża prawa → nieużywanie odznaki i jej rdzewienie). Możliwy jest tu także inny środek stylistyczny, tzn. skonwencjonalizowana metafora (*gwiazda* jako określenie osoby sławnej lub na wysokim stanowisku – tu takiej, która traci posadę, por. przeciwstawne wyrażenie *wschodząca gwiazda*).

przydatnym', [o potrawach] dokładki gwarantowane, przygotuj się na dokładkę → 'być bardzo smacznym', nie pić takiej herbaty nawet u swojej babci → 'być bardzo smacznym'⁷.

Sposób wartościowania oparty jest na kilku typach antonimicznych zestawień. Hiperbola wzmacnia możliwość przeciwstawiania zjawisk: a) **zwyczajności realnego życia i niezwykłości**, np.: Rajskie plaże, bajkowe wyspy [WP], [o sportowcu] Ten, który dokonał niemożliwego [O]; b) **bezpieczeństwa i niebezpieczeństwa**, np.: Komputer i tablet – „cyfrowa heroína” dla dzieci [O], Koszmar w blokach. Uczciwi płacą [WP]; c) **tradycji i nowoczesności**, np.: Testujemy kosmiczny i niesamowicie wydajny router [O], Rewolucyjna dieta pudełkowa [O]; d) ukazuje **zmianę starego na nowe**, np.: Stary telewizor jak nowy – koszt niewielki, a efekty fenomenalne [O], [o aktorze] Metamorfoza roku! Jej zdjęcia zachwycają [I]; e) przedstawia silne reakcje: **ciekawość, zaskoczenie, strach**, np.: Dziesięciornice, podwodne kreatury z dna morskiego [O], [o czołgach] Białorusini dali pokaz. Giganty ze stali w pełnej gotowości bojowej! [I]⁸.

Przekaz medialny jest wyraźnym źródłem informacji o wartościach preferowanych w danym społeczeństwie (z wzajemnie oddziałującym układem zależności: nadawca medialny–masowy odbiorca). Przegląd rodzajów wartości we współczesnej komunikacji medialnej (typu dziennikarsko-informacyjnego) układa się w następującą kategoryzację (według schematu Maksa Schelera (zob. Węgrzecki 1975: 50; Brzozowski 2003: 45) oraz jego modyfikację autorstwa Jadwigi Puzyrny (Puzyrny 1992: 39–42; Kurczab 2012: 13–14):

1) wartości hedonistyczne – przede wszystkim czerpanie przyjemności zmysłowej, której źródłem jest atrakcyjny wygląd, dobre jedzenie, wypoczynek oraz inne wartości typu stan posiadania, stan umysłu (sława, luksus, rozrywka, dobre samopoczucie), np.: Jej ciało zachwycało miliony. Nie mogą napatrzeć się na jej

⁷ Funkcję wzmacniającą wartościowanie pełnią jeszcze inne typy wyrazów, które potęgują wymowę oceniania: a) **zaimek tak**, np.: Tak drogo dawno nie było [WP]; b) **zaimki upowszechniające** **wszyscy, wszystko, każdy**, np.: Danie, które kochają wszystkie dzieci [O], Te buty chce mieć każda dziewczyna [G]; c) **przymiotnik absolutny** w funkcji gradacyjnej, np.: Te koszyki to absolutny hit [G]; d) **wyrazy powiększające** – rzeczowniki: **epidemia, plaga, fala (krytyki), lawina (komentarzy)**, przymiotnik **cały**, np.: Jej urodę zachwycał się cały świat [I]; e) **wyrazy pomniejszające typu brak, zero**, np.: Pokazał swój dom po imprezie. Brak słów... [I], Zakaz za zakazem i brak logiki [O], Zero litości! Wszystko nagrywał świadek [I].

⁸ W ramach każdej z tych grup można jeszcze wyróżnić bardziej szczegółowe kategorie. Najczęściej są to opozycje: a) **dobry, pozytywny, korzystny – zły, negatywny, nieprzydatny**, np.: Koszmar po rajskich wakacjach [I]; b) **bogactwo, luksus – bieda, bezdomność**, np.: Szef Activision zarobi 200 mln dolarów. Szef zarabia krocie, a pracownicy lądują na bruku [I], Prerażający widok bezdomnej gwiazdy! [I]; c) **sukces, zwycięstwo – niepowodzenie**, np.: Krzysztof Ratajski z kolejnym ogromnym sukcesem! [G], Miażdżący raport. Rząd poległ na całej linii w sprawie odpadów [O]; d) **piękno – brzydota**, np.: Żona Stocha zachwycała „Olśniewa swoim blaskiem” [I], [o celebrytce na wakacjach] Ohyda! Nie wszystko poszło po jej myśli... [I].

ciało! [I], *Szturm na ogródki gastronomiczne* [I], *Drożdżówka z konfiturą. Raj dla podniebienia* [I], *Dziecięca gwiazda seriali* *wyrośla na piękność!* [I], *Dostłownie pławi się w luksusie* [WP];

- 2) **wartości użytkowe** – najczęściej przydatność oraz wysoka jakość desygnatu (z zakresu technologii, finansów, zbrojeń, motoryzacji, mody, kulinariów), np.: *Ogromna wydajność, niska cena – smartfon idealny?* [O], *Te telewizory to hit – genialna jakość obrazu i niższe ceny* [O], *Perfekcyjne ciasto na pierogi* [I];
- 3) **wartości witalne** – zdrowie fizyczne, np.: *Brytyjski przełom w leczeniu koronawirusa* [O], *Owoc wiecznej młodości. Obniża ciśnienie, zbija cholesterol* [O], i psychiczne, np.: *Kamil Stoch kompletnie zagubiony. „Totalnie sobie nie radzę”* [WP]. Dużą grupę stanowią hiperbole z nazwami emocji i uczuć typu *szaf, szok, wstrząs, przerażony, wściekły, przerażający, szokujący, wstrząsający, pokochać, nienawidzić, straszyć* ('wywoływać strach'), *zzielenieć z zazdrości*, np.: [o przegranej w zawodach] *Koszmar Graneruda! Nie potrafił ukryć wściekłości* [I], [o krytyce internautów] *Takiej afery jeszcze nie było! Majdan wpadł w szaf* [I];
- 4) **wartości społeczne** – życie wspólnotowe, relacje społeczne i ich ocenianie, np.: *„Obiecali, oszukali”*. *Fala krytyki Polskiego Ładu* [I], popularność, rodzina, np. [o znanym aktorze] *„Nie najpiękniejszy” gwiazdor, dumny tata. Dziś kończy 50 lat* [O];
- 5) **wartości duchowe**: a) **wartości poznawcze** – wiedza z zakresu aktualnych wiadomości ze świata polityki, gospodarki, sportu, kulinariów, medycyny, zielarstwa, rozrywki, plotek, np.: *Gigantyczna awantura w Sejmie* [O], *Ciasto bezowe, które zawsze się udaje* [O], *Gwiazda „Mam talent” pokazała wstrząsające zdjęcie* [I]; b) **wartości estetyczne** – piękno związane z urodą oraz dziedzina mody i fryzjerstwa, np.: *Monica Bellucci z córką na okładce „Vogue’a”*. *Przepiękne* [O], *Program rozrywkowy zrobił z niej gwiazdę! Kim jest piękność?* [I], [fryzura na boba] *To uniwersalne cięcie uwielbiane przez gwiazdy i nieśmiertelna klasyka fryzjerstwa, która nigdy nie wyjdzie z mody* [O]. Występują także określenia ogólnieestetyczne, np.: *Polki od lat ośniewają w Cannes* [O]. Obiektem zachwyty jest też przyroda, np.: *Na najwyższej drodze świata – widoki obezwładniają, ale bardzo łatwo o krakę* [O], oraz muzyka, np.: *Brodka nagrała cover wielkiego hitu Edyty Bartosiewicz z lat 90.* [O]; c) **wartości etyczne** – zwykle negatywne cechy postępowania typu korupcja, kłamstwo, oszustwo, np.: *Szokujące doniesienia! Korupcyjna propozycja?* [WP], *14-letnia alkoholiczka? Idolka waszych dzieci okłamała wszystkich* [WP].

Na gruncie aksjologii języka można jeszcze poruszyć zagadnienie języka jako nośnika wartości. Pod tym względem dominującą wartością w badanym materiale jest użyteczność. Co prawda, język ma z natury charakter użytkowy, ale w tekście medialnym jest on szczególnie silny. Ten typ wartości cechuje się następującymi

wyznacznikami językowymi: jasnością treści przekazu, sprawnością językowo-stylistyczną, pragmatyzmem i perswazją, czyli funkcjonalnością informacyjną i jednocześnie interpretacyjną⁹. Oprócz użytkowości można wskazać jeszcze kwestię estetyki samego przekazu, gdyż hiperbolizacja jest nie tylko figurą myśli (tzn. sposobem intelektualnego ujęcia treści), ale także zabiegiem artystycznym, niekiedy dość efektownym, zwłaszcza w wypadku konstrukcji metaforycznych, metonimicznych, peryfrastycznych lub personifikujących, które mogą zaskakiwać konceptem i jego szatą językową.

PODSUMOWANIE

Zgromadzone przykłady przeobrażeń językowych intensyfikujących treść przekazu medialnego (powiększanie, pomniejszanie opisywanych faktów) wskazują na tendencję do zamierzonego wyolbrzymiania pewnych treści w celach reklamowych, ekspresyjnych lub wyrażenia opinii komentatora. Codziennie na stronach portali internetowych pojawia się przynajmniej kilka przykładów hiperboli, a często dochodzi także do ich kumulacji (zwłaszcza w tytułach artykułów), np.: *Szturm turystów na ceprostradę. Eksperci biją na alarm* [WP], *Idealny fotel biurowy? Mamy model inspirowany kultowym Lounge Chair, jest niesamowicie wygodny* [G]. Hiperbola jest zabiegiem językowym celowo wyolbrzymiającym obraz opisywanego desygnatu. Jako rodzaj (szeroko rozumianej) metafory nie mieści się zatem w kategorii prawdy, co oznacza, że przekazywana informacja nie jest do końca wiarygodna. Efekt osłabiania znaczenia słów pogłębia się wskutek częstego (codziennego) używania hiperboli na poszczególnych portalach (kilku lub kilkunastu przykładów hiperboli w danym dniu na portalu).

Hiperbola występuje w sześciu podstawowych zakresach informacyjnych, które są ważne dla odbiorcy mass mediów (por. Urbanowicz 2020): 1) w zakresie treściwości przekazu – poprzez wyolbrzymione ujęcie tematu podaje informację, co prawda, w sposób przesadny, ale z wyakcentowaniem kwestii istotnych zdaniem nadawcy; 2) wskazuje ważne informacje za pomocą hierarchizacji treści – uwydatnia najważniejsze informacje na początku artykułu: w tytule, lidzie, śródtytułach, w początkowych zdaniach tekstu; 3) pojawia się w opracowaniach tematów, które dotyczą przeciętnego odbiorcy i zaspokajają niezbędne potrzeby informacyjne;

⁹ Natomiast w kwestii wartości poznawczych należy podkreślić fakt, że są one w języku obecne, gdyż w języku może odzwierciedlać się jego wartość poznawcza. To zagadnienie jednak pominięto, ponieważ omawiane przykłady hiperbolizacji w języku mediów utrudniają rozpatrywanie takich wartości jak prawdziwość, może nawet rzetelność komunikatu przez celowe wyolbrzymienie treści. Podobnie trudno w analizowanym materiale znaleźć potwierdzenie faktu przestrzegania zasad etyki języka.

4) występuje w artykułach poświęconych rozmaitym osobom – ludziom, którzy dla odbiorcy mogą być inspiracją, obiektem zaspokojenia ciekawości lub stwarzają możliwość porównania się z nimi; 5) pojawia się w tekstach z praktycznymi informacjami; 6) stanowi krótki, zwięzły przekaz treści, napisany jasnym, zrozumiałym językiem (Urbanowicz 2020).

Problematyka, która podlega wyolbrzymieniu, pod względem tematycznym koncentruje się zwykle wokół następujących kwestii: polityki, gospodarki, finansów i cen, sportu, kulinariów, zdrowia, urody i atrakcyjnego wyglądu zewnętrznego, mody, plotek, rozrywki, turystyki. W zakresie powyższych tematów hiperbola często zestawia przeciwstawne kategorie, np.: zwyczajność z niezwykłością, bezpieczeństwo z niebezpieczeństwem, pozytywne strony zjawiska z negatywnymi, tradycję z nowoczesnością, starszą wersję z nowszą, piękno z brzydotą, bogactwo z biedą.

Leksemy wyrażające przesadnie ujętą treść są skorelowane tematycznie, hiperbola działa bowiem najczęściej w obszarze jednej cechy desygnatu, albo ją powiększając, albo pomniejszając. Ten związek treściowy najlepiej widać w tytułach, które są samodzielnymi całościami tekstowymi¹⁰, zwykle kilkuczłonowymi, powiązanymi na zasadzie: a) przyczyny–skutku, np.: *Jak zrobić idealne ciasto na pierogi? Posmaruj delikatnie ciasto. Efekty będą zdumiewające!* [I]; b) gradacji (czasem wykorzystującej sensy implikowane), np.: *Trzecia fala dociska Polskę, Europę i świat. A najgorsze dopiero nadejdzie* [I]; c) dwukrotnej deskrypcji, której człony można zrównać znaczeniowo na zasadzie sensów implikowanych, np.: [o krabie] *Prawdziwy gigant! Z wody wyciągnięto coś niemożliwego...* [I], *Marcelina Zawadzka zachwyca w bikini. „Cudowna, najpiękniejsza”* [WP]; d) antonimii, np.: [o kontrowersyjnej pisarce] *„Błyszcząca, czarowała, uwodziła”. Jej żona, szara mysz, żyła w cieniu* [G], *Zwykle-niezwykłe tenisówki. Kultowe Conversy włożysz już niebawem* [WP]; e) hiperonimii, np.: *Program rozrywkowy zrobił z niej gwiazdę! Kim jest piękność?* [I]; f) holonimii (a dodatkowo związku przyczyny i skutku): *Drobiowe curry z kalafiozem. Jednogarnkowa uczta. Wszyscy proszą o dokładkę!* [I]; g) natomiast w pełnym tekście artykułu oprócz powyższych środków może wystąpić jeszcze enumeracja, np.: [o Cher] *Wielka legenda muzyki, gwiazda kina, ikona społeczności LGBT i królowa ludzkich serc* [O], *Andrzej Grubba – czarodziej rakiетки. Wszyscy go znali, pamiętali i lubili. Był fenomenem. Prawdziwym czarodziejem rakiетки* [O].

Zjawisko hiperbolizacji, tak częste w codziennych serwisach informacyjnych, współbuduje medialny obraz rzeczywistości, która jawi się odbiorcy dychotomicznie – z jednej strony istnieje świat gwiazd, legend, osób znanych, np.: *Polski gigant znokautuje asa? Co za emocje!* [I], *Turecki gigant poluje na gwiazdę Legii* [O],

¹⁰ Tytuł jest z jednej strony integralną częścią artykułu, ale z drugiej strony również autonomiczną, może bowiem samodzielnie reprezentować cały artykuł, musi być zatem kompletną całością językowo-strukturalną.

z drugiej zaś strony jest rzesza odbiorców wprowadzanych formą 2. osoby l. poj., np.: *Iście królewskie ciasto – jak zrobić karpatkę w domu? Sprawdź* [O], *Jak zrobić idealne ciasto na pierogi? Posmaruj delikatnie ciasto. Efekty będą zdumiewające!* [I], *Wyjątkowe gołąbki. Zrobisz je w kilka chwil* [I], *Zamrożony płyn do naczyń to hit. Pokochasz jego zastosowanie* [O], *Tak uratujesz każdą pelargonię. Będzie kwitła na okrągło* [I]. Właściwie cała przekazywana odbiorcy medialna wizja świata jest dualistyczna – (czasem skrajnie) pozytywna i negatywna, np.: *Nie tylko Stoch. Kolejny sukces Polaka* [I], *Oryginalny dom pod Gdańskiem. A w środku? Bajka!* [O], *Ta sukienka robi furorę w sieci. Wygląda luksusowo, a kosztuje niewiele* [G], *Te talerze to cudo* [G], *Koszmar Graneruda! Nie potrafił ukryć wściekłości* [I], *„Smoleńsk” najgorszym filmem świata? Masowy atak internautów* [O].

Nieadekwatne do rzeczywistego stanu (wyidealizowane lub deprecjonujące) opisy desygnatów wiążą się z użyciem: leksemów o zbyt intensyfikującym znaczeniu (przynależnych do najważniejszych semantycznie kategorii, tj. rzeczowników, przymiotników, czasowników, przysłówków), przejawianych metafor (metaforycznych leksemów i frazeologizmów), uogólnień o przesadzonej wymowie, takich jak generalizacje typu *wszystko* lub *nic*, wyrazów określających bardzo duże albo zbyt małe liczby (*gigantyczna stawka walki, miliony, krocie, zero punktów, zero litości, 0,06684549 powodu* w znaczeniu ‘bardzo mała liczba’), gradacji słowotwórczo-leksykalnej, co łącznie przekłada się na zjawisko zawyżonego lub obniżonego oceniania danych wydarzeń, osób, zjawisk. Duża ilość oraz powtarzalny kształt językowo-stylistyczny hiperboli, które wprowadza się do przekazu medialnego, skutkują osłabianiem siły oddziaływania podawanych treści, a więc także podstawowej – informatywnej – funkcji tekstu. Zmniejsza się jednocześnie ranga samego słowa, które traci na wartości kosztem wzmocnienia funkcji reklamowej, komentującej oraz ludycznej. Współczesny odbiorca przyzwyczaja się do nadatku komunikacyjno-językowego – interesującej szaty słownej: zabiegów i gier językowych, zbytniej hiperbolizacji (w celu odświeżenia języka i nadania mu waloru nieszablonowości), wywołania odpowiednich emocji (pozytywnych lub negatywnych), gotowej interpretacji faktów i często jednoznacznych ocen (perswazja i manipulacja).

Hiperbola w klasyfikacji retorycznej jest figurą tematu, kształtującą sposób jego intelektualnego ujęcia, który dany temat powiększa lub pomniejsza. Zwykle do tego celu służy słownictwo intensyfikujące (różne typy leksyki ekspresywno-oceniającej). Często opiera się także na konkretnym typie słownictwa: militarnym, dotyczącym strachu, apokaliptycznym, religijnym oraz odnoszącym się do sfery fikcji i niezwykłości – bajki lub kosmosu (por. Pałuszyńska 2006: 140; Pelc 2011; Kujawiak 2018: 156; Szlachcikowska 2020). Wymienione pola leksykalno-semantyczne odzwierciedlają obraz świata – mocny w treści i sugestywny, budzący określone skojarzenia, co może być narzędziem manipulacji (Bralczyk 2000: 247; Pelc 2011; Szlachcikowska

2020: 186–190). Hiperbola jest zatem ciekawym obiektem badań również w zakresie retoryki¹¹. Ponadto jest ona także grą językową (w funkcji ludycznej), którą trzeba rozpoznać oraz skonfrontować przesadną treść – zawartą często już w tytule artykułu – z rzeczywistym opisem faktów.

Hiperbola jest bardzo funkcjonalna – zwięzła (jeden wyraz, wyrażenie, zwrot) i silna treściowo, wykorzystuje różnorodne środki stylistyczne: metafory, metonimie, personifikacje, porównania, epitety, gradację itd., zabiegi kompozycyjne (oparte na wielokrotnych określeniach tego samego desygnatu, antonimach, gradacji), toposy ważne dla danej wspólnoty komunikacyjnej (temat jako wspólna sprawa, Korolko 1990: 61–62), mające największą siłę perswazyjną, np.: motyw korzyści, nowości, zmiany, szoku, negatywnych sytuacji, plotek, luksusu. Zjawisko wyolbrzymiania treści w mediach pełni kilka funkcji: 1) ekspresywną (intensyfikacja treści: wzmacnianie, ubarwianie, wyostrażanie przekazu), np.: *To był absolutny telewizyjny fenomen!* [O], *Jego córka zachwyca?* [I]. Bazuje ona na efekcie zaskoczenia odbiorcy, budowania napięcia, akcentowania wartości typu sukces, luksus, nowoczesność, co sprawia, że tytuł staje się sugestywny i emocjonalny; 2) estetyczną (ozdobność, uniezwyklenie, obrazowość, sugestywność). Nadawca za pomocą hiperboli osiąga efekt pewnej oryginalności lub świeżości, obrazowości, dynamizmu w ujęciu tematu, np.: *Hipnotyzujące zapachy dla kobiet* [O], *Jak „wyprasować” zmarszczki? Patent z gąbeczką „działa cuda”!* [I]. Duża liczba tekstów codziennie zmieniających się na głównych stronach portali ujawnia wiele przykładów kopiowania schematu konstrukcyjnego hiperboli (podobnych typów leksyki, cech morfologicznych, składniowych, stylistycznych); 3) reklamową w wypadku hiperboli użytej w tytule, która wyróżnia tekst, poza tym łączy się z innymi pragmatycznymi funkcjami: ekspresywną, komentującą, estetyczną, np.: *Owoc wiecznej młodości. Obniża ciśnienie, zbija cholesterol* [O], *Najmodniejsze płaszcze w super cenach* [I]; 4) komentującą, często w formie stwierdzenia i oceny faktu, np.: *Ikona naszej kadry: milczałem, bo to było żałosne i beznadziejne* [O], *Legenda pieje z zachwyty nad Polakami* [O]; 5) ludyczną, zwłaszcza w przykładach z figurami słów, przyciągającymi uwagę ciekawym ujęciem treści, np.: *Rdzewiejąca gwiazda. Ziobro coraz mniej kojarzy się z twardym szeryfem* [O], *Smutna historia „najszcześniejszej dziewczyny na świecie”* [O].

Hiperbolizacja staje się jednym z językowych wyznaczników kultury masowej (często obecnym w reklamie, wielu gatunkach medialnych) (Michałowski 2003; Pelc 2013). Jak pisze Patrycja Pelc, użyteczność hiperboli widać w hierarchicznym układzie komunikatów medialnych,

¹¹ Z klasycznej teorii retorycznej hiperbola czerpie trzy elementy: *inventio* (wyszukiwanie tematu), *dispositio* (plan prezentacji zgromadzonego materiału) oraz *elocutio* (wyrażenie treści w konkretnej formie językowej) (Korolko 1990: 54–123; Ziomek 1990: 78–141; Rosińska-Mamej 2016: 83–92).

które ułożone są według stopnia ekscytacji, a nie ważności informacji. Medialny repertuar tematów zasada się na kilku motywach, z których najatrakcyjniejsze są wątki sensacyjne i dramatyczne, jak pokazuje m.in. model dyfuzji informacji (Pelc 2013: 63).

Na podstawie zgromadzonych przykładów z komunikacji internetowej można wysnuć pewien wniosek. Wydaje się, że wzrastająca liczba zastosowań hiperboli w mediach oraz zakres jej występowania (sfera polityki, gospodarki, finansów i cen, sportu, kulinariów, zdrowia, urody i atrakcyjnego wyglądu zewnętrznego, mody, plotek, rozrywki, turystyki) jest jednym ze śladów przemian kulturowych, przechodzenia od kultury elitarnej do masowej – postępującej demokratyzacji i globalizacji kultury, obyczajów i języka, materializmu i konsumpcjonizmu, związanych m.in. ze wzrostem zainteresowań odbiorcy światem, możliwościami działania, wieloma ofertami towarów i usług, a także życiem innych ludzi, zwłaszcza prywatnym (Mrozowski 2001: 102; Ożóg 2008: 66; Pelc 2013: 63). Co więcej, zjawisko hiperbolizacji przekazuje – zarówno w sposób eksplicytny, jak i implicytny – konkretne wartości poznawcze, utylitarne, hedonistyczne, estetyczne, witalne, etyczne, najczęściej ukierunkowane na odbiór społeczeństwa konsumpcyjnego.

Bibliografia

- Bartmiński, J. 1998. *Podstawy lingwistycznych badań nad stereotypem – na przykładzie stereotypu matki*. W: *Język a kultura*, t. 12, red. J. Anusiewicz, J. Bartmiński, s. 63–83. Wrocław: Towarzystwo Przyjaciół Polonistyki Wrocławskiej.
- Bartmiński, J. 1999. *Punkt widzenia, perspektywa, językowy obraz świata*. W: *Językowy obraz świata*, red. J. Bartmiński, s. 109–123. Lublin: Wydawnictwo UMCS.
- Bartmiński, J. 2003. *Miejsce wartości w językowym obrazie świata*. W: *Język w kręgu wartości. Studia semantyczne*, red. J. Bartmiński, s. 59–86. Lublin: Wydawnictwo UMCS.
- Bartmiński, J. 2006. *Językowe podstawy obrazu świata*. Lublin: Wydawnictwo UMCS.
- Bralczyk, J. 2000. *Manipulacja językowa*. W: *Dziennikarstwo i świat mediów*, red. Z. Bauer, E. Chudziński, s. 244–250. Kraków: TAIWPN „Universitas”.
- Bralczyk, J., Majkowska, G. 2000. *Język mediów – perspektywa aksjologiczna*. W: *Język w mediach masowych*, red. J. Bralczyk, K. Mosiołek-Kłosińska, s. 43–50. Warszawa: Upowszechnianie Nauki – Oświata „UN-O”.
- Brzozowski, P. 2003. *Problemy hierarchizacji wartości w filozofii i psychologii*. W: *Język w kręgu wartości. Studia semantyczne*, red. J. Bartmiński, s. 43–58. Lublin: Wydawnictwo UMCS.
- SDOR – Doroszewski, W. red. 1958–1969. *Słownik języka polskiego*, t. I–XI. Warszawa: Państwowe Wydawnictwo Naukowe.
- ESJP – Tomczyk, M. red. 2004. *Encyklopedia szkolna. Język polski*. Kraków: Wydawnictwo „Zielona Sowa”.
- Galilej, C. 2015. O sposobach kształtowania nagłówków w dwu popularnych tygodnikach na Zamojszczyźnie – Tygodniku Zamojskim i Kronice Tygodnia, cz. I – *Zamojski Kwartalnik Kulturalny* 2; cz. II – *Zamojski Kwartalnik Kulturalny* 3, s. 93–97.

- Głowiński, M., Kostkiewiczowa, T., Okopień-Sławińska, A., Sławiński, J. red. 2010. *Hasło: Hiperbola*. W: *Słownik terminów literackich*, s. 197. Wrocław: Zakład Narodowy im. Ossolińskich.
- Grochala, B. 2008. *Hiperbolizacja jako narzędzie marketingowe*. W: *Język w marketingu*, red. K. Michalewski, s. 413–421. Łódź: Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego.
- Howiecki, M. 2003. *Krzywe zwierciadło. O manipulacji w mediach*. Lublin: Wydawnictwo Archidiecezji Lubelskiej „Gaudium”.
- Jabłoński, W. 2007. *Kreowanie informacji. Media relations*. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.
- Kasiak, M. 2016. Pozyskiwanie odbiorcy w tytułach prasowych. Analiza wybranych przykładów z tygodników opinii. *Acta Humana* 7, s. 119–131.
- Korolko, M. 1990. *Sztuka retoryki. Przewodnik encyklopedyczny*. Warszawa: „Wiedza Powszechna”.
- Kurczab, H. 2012. Z problemów wartości i wartościowania (wybrane zagadnienia). *Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Rzeszowskiego. Seria Filologiczna. Dydaktyka* 7, z. 72, s. 7–37.
- Kujawiak, A. 2018. Hiperbolizacja jako narzędzie politycznej manipulacji (na przykładzie nagłówków prasowych w tygodnikach „Do Rzeczy” i „W Sieci”). *Acta Universitatis Lodzensis. Folia Linguistica* 52, s. 155–162.
- Laskowska, E. 1992. *Wartościowanie w języku potocznym*. Bydgoszcz: Wydawnictwo Uczelniane Wyższej Szkoły Pedagogicznej.
- Laskowska, E. 2001. *O funkcjach wypowiedzi raz jeszcze*. W: *Synchroniczne i diachroniczne aspekty badań polszczyzny*, t. 7, red. M. Białoskórska, s. 9–22. Szczecin: Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Szczecińskiego.
- Mazur, J., Rzeszutko-Iwan, M. red. 2006. *Teksty kultury. Oblicza komunikacji XXI wieku*. Lublin: Wydawnictwo UMCS.
- Mazur, J., Rumińska, M. red. 2007. *Humor i karnawalizacja we współczesnej komunikacji językowej*. Lublin: Wydawnictwo UMCS.
- Michałowski, P. 2003. *Hiperbola w reklamie i panegiryku*. W: „*Napis. Tom poświęcony literaturze okolicznościowej i użytkowej*”, seria IX, red. J. Maciejewski, s. 219–228. Warszawa: Wydawnictwo DiG.
- Mrozowski, M. 2001. *Media masowe. Władza, rozrywka i biznes*. Warszawa: Oficyna Wydawnicza „Aspra”.
- Olszański, L. 2006. *Dziennikarstwo internetowe*. Warszawa: Wydawnictwa Akademickie i Profesjonalne.
- Ożóg, K. 2008. *Współczesna polszczyzna a konsumpcjonizm*. W: *Współczesna polszczyzna. Stan, perspektywy, zagrożenia*, red. Z. Cygał-Krupa, s. 59–69. Kraków: „Księgarnia Akademicka”.
- Pałuszyńska, E. 2006. *Nagłówki w „Gazecie Wyborczej” (ekspresywna leksyka, frazematyka, metafora)*. Łódź: Wydawnictwo „Piktor”.
- Pawłowska, I. 2010. Nagłówek w sieci: budowa i funkcja nagłówków prasowych na przykładzie internetowego portalu miejskiego e-sosnowiec.pl. *Rocznik Prasoznawczy* 4, s. 105–118.
- Pelc, P. 2013. Hiperbola jako narzędzie kreowania nadzwyczajności w tekstach retorycznych. Na przykładzie prasy opiniotwórczej. *Poradnik Językowy* z. 6, s. 63–73.
- Pelc, P. 2016. O wyższości teraźniejszości nad przeszłością – albo na odwrót. Retoryczne sposoby hiperbolizacji medialnej dwu kategorii. *Acta Universitatis Wratislavisensis* nr 3721, „*Język a Kultura*”, t. 26, s. 199–208.

- Pisarek, W. 1967. *Tytuł utworu swoistą nazwą własną*. W: *Poznać prasę po nagłówkach!*, s. 9–28. Kraków: Ośrodek Badań Prasoznawczych RSW Prasa.
- Puzynina, J. 1992. *Język wartości*. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.
- Puzynina, J. 2003. *Wokół języka wartości*. W: *Język w kręgu wartości. Studia semantyczne*, red. J. Bartmiński, s. 19–34. Lublin: Wydawnictwo UMCS.
- Rosińska-Mamej, A. 2016. O mechanizmach retorycznych stosowanych w tematach e-maili marketingowych. *Studia Medioznawcze* 2, s. 83–92.
- Szlachcikowska, Ż. 2020. Hiperbola i litota i ich funkcje w nagłówkach dziennika regionalnego „Gazeta Pomorska”. *SŁOWO. Studia językoznawcze* 11, s. 184–202.
- Tokarski, R. 1984. *Struktura pola znaczeniowego*. Warszawa: Państwowe Wydawnictwo Naukowe.
- Tokarski, R. 1999. *Językowy obraz świata w metaforach potocznych*. W: *Językowy obraz świata*, red. J. Bartmiński, s. 69–86. Lublin: Wydawnictwo UMCS.
- Tokarski, R. 2001. *Słownictwo jako interpretacja świata*. W: *Współczesny język polski*, red. J. Bartmiński, s. 343–370. Lublin: Wydawnictwo UMCS.
- Urbanowicz, K. 2020. *Czego czytelnik oczekuje dziś od dziennikarzy i od mediów. 6 rzeczy o czytelnikach w erze social media, które warto wiedzieć*. Online: <https://mediacafepl.blogspot.com/2020/10/jak-pisac-by-byc-czytanym-6-rzeczy.html> [dostęp: 7.08.2021].
- Uździcka, M. 2007. *Tytuł utworu literackiego. Studium lingwistyczne*. Zielona Góra: Oficyna Wydawnicza Uniwersytetu Zielonogórskiego.
- Węgrzecki, A. 1975. *Scheler*. Warszawa: „Wiedza Powszechna”.
- Ziomek, J. 1990. *Retoryka opisowa*. Wrocław: Zakład Narodowy im. Ossolińskich.
- WSJP – Żmigrodzki, P. red. 2007. *Wielki słownik języka polskiego*. Kraków. Online: www.wsjp.pl.

***Tendency for hyperbolisation in creating reality
in contemporary texts of culture on the example of online news articles***

Summary

The subject matter of the analysis in this article is the phenomenon of hyperbolisation in mass media communication, which is often encountered in the public sphere. A hyperbola is a verbal construction (a rhetorical figure as well as a clue) with a special linguistic potential, often used for advertising, expressive, commentary, and ludic purposes. The impression of semantic excess and the process of creating the convention of the aesthetics of overstatement and exaggeration in the media message are ensured by specific linguistic means, including: appropriate types of lexis, phraseologisms, diverse metaphors, morphological measures, and a supra-linguistic context. It turns out that hyperbolisation is one of the linguistic determinants of mass culture. It makes the media message more attractive, strengthens its persuasive power, is emotional, fresh, and linguistically original. It also transmits certain values: cognitive, utilitarian, hedonistic, aesthetic, vital, ethical.

Keywords: hyperbolisation – mass media – online article – hyperbole – rhetorical figure.

Adj. Monika Czarnecka

Daniel Dzienisiewicz

(Uniwersytet im. Adama Mickiewicza, Poznań,

e-mail: dzienis@amu.edu.pl)

ORCID: 0000-0003-0400-5143

STRUKTURA I FUNKCJE KOMUNIKACYJNE POSTSCRIPTUM W POLSKOJĘZYCZNYCH WIADOMOŚCIACH PRZESYŁANYCH NA KARTACH POCZTOWYCH

1. WPROWADZENIE

Słownik języka polskiego PWN definiuje wyraz *postscriptum* jako ‘dopisek do listu, artykułu itp., umieszczony na końcu po podpisie autora’. Pojęcie to jest eksplikowane w zbliżony sposób przez Annę Kałkowską (1982: 64), która zauważa, iż postscriptum stanowi nieobligatoryjny komponent listu, dodawany do zakończenia i zawierający istotne, lecz pominięte w tekście podstawowym informacje. Powołując się na ustalenia Marii Renaty Mayenowej, badaczka przeciwstawia postscriptum – traktowane przez nią jako element niebędący rezultatem „zakończonego procesu poznawczego” – tzw. tekstowi spójnemu, które to miano rezerwuje wyłącznie dla zasadniczej części listu:

Formalnie i tematycznie znajduje się dopisek poza granicami tekstu spójnego, który powinien być „produktem określonej postawy i aktywności intelektualnej takiej, w której przedmiotem informacji jest rezultat zakończzonego procesu poznawczego” (Kałkowska 1982: 64 za: Mayenowa 1971: 205).

Zdecydowanie bardziej pozytywne zdanie o postscriptum wyraża Stefania Skwarczyńska, która rozpatruje dopiski przez pryzmat tkwiącego w nich potencjału estetycznego. Zdaniem autorki dopiski:

[...] przez swoją odrębność, odcięcie od biegu rzeczy, chowają w sobie możliwości przycisku dla swoich treści, możliwość podkreślenia sobą ważności tych treści. Toteż wzięwszy rzecz od tej strony można rozpatrywać ich bogate możliwości estetyczne, które zwłaszcza wyzyskiwał list sztuczny, powieściowy. W zakresie listu naturalnego stają się czynnikiem estetycznym listu wtedy, gdy mają swoje wytłumaczenie w specjalnych okolicznościach życiowych. I tak postscriptum, dorzucone w miarę narastania wiadomości, stłoczonych przez samo życie, uzmysławia tempo wypadków, daje odczuć nerw życia. Wreszcie jako rys estetycznie dodatni

trzeba podkreślić ton swobody, jaki wnosi w list, ton, który znów może być założeniem listu – a zatem w konsekwencji i budowa dygresyjna miałyby tu swój charakter planowy (Skwarczyńska 1937: 204–205; por. Maciejewska 2014: 165).

Dzieje postscriptum dowodzą jednak, iż często stanowiło ono składnik niepożądany. S. Skwarczyńska wskazywała, że pierwotne, przedklasyczne listy służyły wyłącznie do przekazywania informacji i obce im były takie konwencje formalne jak elementy grzeczności językowej, informacje o odbiorcy, czasie i miejscu wysłania wiadomości czy podpis. Komponenty te wykształciły się dopiero w liście starożytnym greckim i rzymskim¹. Postscriptum w listach klasycznych stosowane było zaś zgoła sporadycznie; starano się go unikać, gdyż jako element dodany, niewpisujący się w część zasadniczą listu, było ono uznawane za przejaw niedbałości i braku kontroli nad treścią wiadomości (Skwarczyńska 1937: 214–218; por. Kałkowska 1982: 51–52; Maciejewska 2014: 164).

Swoista „nobilizacja” postscriptum nastąpiła dopiero w średniowieczu, kiedy to na dobre stało się ono „dodatkową częścią kompozycyjną” listu. Treść średniowiecznych dopisków zawierała informacje, które mogły zostać pominięte w tekście głównym zarówno przez zapomnienie, jak i ze względu na dążenie do uwypuklenia określonych kwestii. Inną przyczyną sięgania po postscripta w korespondencji doby średniowiecza był fakt, iż od czasu napisania wiadomości, jednak jeszcze przed jej wysłaniem, mogły zaistnieć nowe okoliczności, o których nadawcy również pragnęli poinformować odbiorców (Skwarczyńska 1937: 229).

W Polsce do XVIII wieku funkcjonowała teoria listu–mowy, zgodnie z którą na organizację treści wiadomości oddziaływały wzorce retoryczne nakazujące traktowanie postscriptum jako uchybienia świadczącego o braku planowości listu (Maciejewska 2014: 164; por. Janiak-Jasińska 2000: 259). Wszelako historia polskiej epistolografii dowodzi, iż wbrew krytycznemu stosunkowi do dopisków, wyrażonemu w przepisach zalecających ich unikanie, częstokroć stawały się one składnikiem treści listów. Jako przykład posłużyć może tutaj korespondencja romantyczna, która w mniejszym stopniu podlegała rygorowi formalnemu wcześniejszych epok (Maciejewska 2014: 164; por. Pawlik-Świetlikowska 2000: 47).

Dotychczas funkcje pełnione przez postscriptum w polskojęzycznej korespondencji były przedmiotem badań Iwony Maciejewskiej, która przeprowadziła analizę dopisków występujących w listach Magdaleny z Czapskich Radziwiłłowej, drugiej żony księcia Hieronima Floriana Radziwiłła² (Maciejewska 2014). Przegląd prac poświęco-

¹ List klasyczny składał się z następujących części: *salutatio* (formuła powitania i forma adresatywna określająca adresata wiadomości oraz pozycjonujące obu partnerów względem siebie), *exordium* (przedstawienie intencji listu), *narratio* (przedstawienie faktów), *petitio* (ustalenie zasad współpracy) oraz *conclusio* (powtórzenie intencji listu) (Czachur 2016: 15–19).

² Badaczka wykazała, że dopiski Czapskiej-Radziwiłłowej nieopatrzane nazwą *postscriptum* (PS) zwykle nie wносиły do treści listów elementów, które znacząco ją modyfikowały i najczęściej

nych epistolografii dowodzi wszelako, iż nie dokonano dotąd odrębnej, kompleksowej analizy dopisków występujących we współczesnych polskich wiadomościach przesyłanych za pośrednictwem kart pocztowych³. W związku z tym za zasadne uznano podjęcie badań nad postscriptami umieszczanymi w XX- i XXI-wiecznej korespondencji pocztówkowej. Założeniem przyświecającym doborowi materiału do badań była jego unikatowość na tle innych form epistolarnych (list tradycyjny) oraz współczesnych elektronicznych form komunikowania się, takich jak e-mail czy SMS – stoimy bowiem na stanowisku, że tekst zamieszczany na pocztówkach należy rozpatrywać jako odrębny gatunek tekstu⁴, niezbadany dotąd na gruncie genologii lingwistycznej, któremu to celowi ma w zamierzeniu przysłużyć się niniejsza analiza oraz inne, przeprowadzone dotychczas oraz zaplanowane badania⁵ (zob. dalej). Mamy nadzieję, że prezentowane badanie pozwoli na ukazanie osobliwości struktury i funkcji postscriptum, charakterystycznych dla rozpatrywanego gatunku tekstu.

Aspektem, który odróżnia tak sprofilowane zamierzenie od dotychczasowych analiz jest to, iż w przeciwieństwie do przeważających dotąd badań nad korespondencją jednostek bądź niewielkich grup koncentrujemy się na większej liczbie korespondentów. Należy przy tym zastrzec, że naszą intencją nie jest kompleksowa analiza konwencji charakterystycznej dla tekstów zamieszczanych na pocztówkach w drugiej połowie XX wieku oraz na przełomie XX i XXI stulecia – przedstawiane

obejmowały jedynie nierozbudowane pozdrowienia od członków rodziny. Natomiast gdy Czapska-Radziwiłłowa oznaczała dopiski za pomocą skrótowca *PS*, ich treść z reguły wychodziła poza ramy konwencjonalnych ukłonów i wносиła do listu *novum*, np. akcentując jego istotne elementy czy komentując aktualną sytuację i naturę napisanego listu. I. Maciejewska wyraża przypuszczenie, że Czapska-Radziwiłłowa świadomie sięgała po postscripta, aby zwrócić uwagę odbiorcy na określone kwestie – przykładem są prośby oraz zapewnienia o oddaniu, uległości, tęsknocie i miłości wobec ukochanego Hieronima Floriana Radziwiłła (Maciejewska 2014: 169–173).

³ Do prac poświęconych aktom mowy wykorzystywanym w listach oraz – szerzej – komponentom tekstu epistolarnego zaliczyć można m.in. opracowania dotyczące struktury składniowej listu (Kałkowska 1982), formuł werbalnych występujących w treści listów okresu nowopolskiego (Pawłowska 2014) czy formuł finalnych stosowanych w XVIII-wiecznych listach (Sicińska 2020).

⁴ Pragniemy podkreślić, że nie utożsamiamy korespondencji listowej z korespondencją prowadzoną przy użyciu kart pocztowych. Przegląd literatury pozwala bowiem skonstatować, że badacze wyraźnie rozgraniczają te dwa gatunki tekstu (por. Marcjanik 2013: 82–90). Należałoby również odróżnić tego typu korespondencję od współczesnych form elektronicznych, takich jak e-mail czy SMS. Niemniej jednak ze względu na brak ogólnego terminu określającego tekst przekazywany za pośrednictwem pocztówek (obejmujący m.in. wiadomości relacjonujące aktualny stan nadawcy, kartki okolicznościowe z życzeniami, widokówki z pozdrowieniami z wyjazdów wakacyjnych, kartki z zaproszeniami ślubnymi, gratulacjami i in.) w celu nazwania obiektu badań w dalszej części tekstu posługujemy się określeniami *list*, *wiadomość* oraz *tekst*.

⁵ Na obecnym etapie skupiamy się przede wszystkim na wielowymiarowej analizie poszczególnych aktów mowy składających się na tekst wiadomości. Badania szczegółowe mają jednak przede wszystkim na celu sformułowanie syntetycznych wniosków o charakterze pragmatolingwistycznym, językowo-kulturowym i – co najistotniejsze – gatunkowym, gdyż zwieńczeniem dociekań ma być w naszym zamierzeniu kompleksowa analiza genologiczna wiadomości umieszczanych na kartach pocztowych.

rezultaty skłonni jesteśmy traktować raczej jako rekonesans badawczy, który może stać się przyczynkiem do dalszych badań nad dopiskami.

Ogółem obserwacji poddano treść 2613 dopisków występujących w polskojęzycznych wiadomościach przesłanych na pocztówkach w okresie powojennym (druga połowa XX oraz początek XXI wieku). Rozpatrywane postscripta zaczerpnięto ze zbioru liczącego niemal 5000 tekstów zapisanych m.in. na kartkach świątecznych, widokówkach przesyłanych z podróży, wakacji, kolonii czy pobytów w sanatoriach oraz kartkach zawierających zaproszenia (więcej informacji o zgromadzonym korpusie zob. w artykule Dzienisiewicz, Wierzchoń 2017)⁶. Omawiane badanie ma na celu ustalenie, jakie elementy konstytuują strukturę dopisków (tj. jakie akty mowy są najczęściej stosowane w ich obrębie), jak również określenie, jakie funkcje pełnione są przez poszczególne komponenty treści postscriptum. Pod względem teoretyczno-metodologicznym badanie sytuuje się w nurcie prac z zakresu teorii aktów mowy i pragmalingwistyki, ze szczególnym uwzględnieniem grzeczności językowej⁷.

2. ANALIZA MATERIAŁU EMPIRYCZNEGO

Na początku rozważań godzi się poczynić kilka uwag odnoszących się do strony graficznej rozpatrywanych dopisków. W przeprowadzonej analizie uwzględniono bowiem wyłącznie postscripta oznaczone skrótowcem *PS* bądź jego wariantami (np. *P.S.*, *PS.*, *Ps.*, *Ps*, *P/S*). Pomimo że w wiadomościach pocztówkowych spotykane są także dopiski nieoznaczone powyższym skrótowcem, ze względu na fakt, iż pierwotnie procedura anotowania korpusu objęła wyłącznie fragmenty opatrzone akronimem, ostatecznie zdecydowano się nie brać pod uwagę listów niezawierających przywołanych oznaczeń (więcej informacji o anotowaniu korpusu zob. w artykule Dzienisiewicz, Wierzchoń 2017).

I tak, obserwacja materiału dowodzi, iż w treści postscriptum najczęściej powtarzają się **wypowiedzi konstatywne informujące o bieżących lub minionych wydarzeniach z życia nadawców**⁸ (1109 poświadczeń; 42,4% wszystkich tekstów).

⁶ Badanie stanowi kontynuację analiz prowadzonych na materiale polsko- i rosyjskojęzycznych tekstów pocztówkowych, ukierunkowanych na wieloaspektową charakterystykę komponentów ich struktury. Dotychczas opisano akty podziękowania (Dzienisiewicz 2021a), przeproszenia i zaproszeń (w druku).

⁷ Podstawowe informacje dotyczące tych kierunków badawczych zob. m.in. w pracach Kalisz 1993; Zdunkiewicz-Jedynak 1993; Skudrzyk, Urban 2000; Kita 2005; Prokop 2010; Grębowiec 2013; Ożóg 1990; Marcjanik 2000.

⁸ W literaturze przedmiotu tego rodzaju wypowiedzi, których intencją jest powiadomienie odbiorcy o rzeczywistości pozajęzykowej, określa się mianem deskryptywnych, konstatywnych (konstatywów – zob. Grębowiec 2013: 32 za: Austin 1975: 3) lub informacyjno-sprawozdawczych (por. Grodziński 1978). W teorii aktów mowy konstatywy odróżniane są od wypowiedzi performatywnych (performatywów), których zaistnienie sprawia, że następuje zmiana rzeczywistości (np. ogłoszenie

Dominacja komponentów narracyjnych w treści postscriptum upodabnia je do listu, którego podstawową formą wedle A. Kałkowskiej (1982: 46) jest „opowiadanie, odwołujące się do przeszłości, informacja o życiu i przeżyciach autora”. Należy jednak zauważyć, iż w kontekście epistolografii opowiadanie nie jest ograniczone jedynie do przeszłości, lecz pozostaje „zawieszone” pomiędzy przeszłością, teraźniejszością i przyszłością, które ulegają swoistemu scaleniu w sytuacji odczytywania listu przez adresata. Narracja odnosząca się do wydarzeń z przeszłości stanowi bowiem także odzwierciedlenie bieżącego stanu nadawcy, jednocześnie antycypując chwilę odczytania listu. Z punktu widzenia adresata odczytywanie listu polega zaś na rekonstruowaniu przeszłości (Książek 2008: 35; por. Czermińska 1977). W analizowanym materiale konstatywy z reguły zaobserwować można w wiadomościach zamieszczanych na widokówkach wysyłanych z miejscowości wypoczynkowych. Tematyka tego typu tekstów najczęściej obejmuje relacje z wyjazdów wakacyjnych, ferii zimowych, urlopów bądź pobytów w sanatoriach, zob. np.: *P.S. U nas ciągle pada. Pogoda okropna [...]*⁹; *P.S. Basiu! Nie wyobrazasz sobie jak tutaj pięknie. Wczoraj była cudowna pogoda, dziś beznadziejna. Ale to nic, sama okolica jest piękna. Nie mieszkam w samym Zakopanem, tylko w okolicy [...]*; *P.S. Początek bardzo pechowy. Ania zarobiła „świnę” zaraz na drugi dzień. Teraz już dobrze, pogoda dopisuje już, wracamy koło środy*; *P.S. Pogoda brzydka, Dagmarka codziennie je zupkę za Prababcię i Pradziadziusia*. Opisy aktualnej sytuacji nadawców występują również w tekstach umieszczanych na kartkach okolicznościowych. W przeciwieństwie do listów wysyłanych z wyjazdów wakacyjnych podejmowana jest w nich jednak głównie problematyka rodzinna, choć niekiedy ich treść również dotyczy relacji z podróży czy pobytów na studiach, zob. np.: *P.S. Obecnie mam dużo zmartwień. Mama moja leży nie u mojej siostry – Edyta se kupiła dom we Włoszech i to ją dała do domu pielęgniarskiego, już do następnego, bo pierwszy był jej za drogi. A Mama będzie karmiona sztucznie przez rurkę w nosie, jest bardzo szczupła, siedzi albo leży tylko, a oczu nie otwiera [...]*; *P.S. [...] Sławek wyjechał do Francji, a w lipcu tego roku pojedzie do niego żona z córką. On otrzymał tam stałą pracę. Czy wróć po jakimś czasie, tego nie wiem. Mama moja trochę choruje. My jako tako się trzymamy [...]*; *PS. Wsiadliśmy do innego pociągu, który jechał do Gniezna, mósiliśmy wysiadać na stacji Poznań Wschód i tam czekaliśmy na pociąg do Bydgoszczy; PS Zajęć mamy b. dużo, na razie nie ma mowy o skróceniu sesji, a pogoda wykańcza [...]*.

wyroku sądowego czy rozgrzeszenie udzielone przez spowiednika). W odróżnieniu od konstatywów (stwierżeń) typu *Świeci słońce, Jacek zrobił zakupy* performatywy nie podlegają kryterium prawdziwości (Zdunkiewicz-Jedynak 1993: 60; por. Kita 2005: 50). Anna Wierzbicka określa tego typu akty o charakterze informacyjnym mianem zawiadomień, które eksplikuje następująco: „sądzę że nie wiesz X, sądzę że chciałbyś to wiedzieć, mówię: ..., mówię to bo chcę żebyś to wiedział” (Wierzbicka 1983: 132).

⁹ Tu i dalej zachowywana jest oryginalna pisownia i interpunkcja.

Na drugim miejscu pod względem liczebności sytuują się **akty prośby**¹⁰ (467; 17,9%). Prośby, m.in. wraz z poleceniami, żądaniem, rozkazami, zakazami, radami i propozycjami, zaliczane są do kategorii aktów dyrektywnych, tj. aktów nakłaniających adresatów do wykonania określonych działań (por. np. Komorowska 2008: 24; Bula i Nowacka 1983: 34–35). W odróżnieniu od rozkazów czy poleceń niespełnienie prośby nie pociąga jednak za sobą sankcji¹¹. Z kolei w przeciwieństwie do takich aktów mowy jak rada czy propozycja, których intencją jest odpowiednio działanie na rzecz odbiorcy oraz działanie w interesie obu partnerów, prośba ma na celu wyłącznie zaspokojenie potrzeb nadawcy (por. Awdiejew 1987: 128; Komorowska 2002: 371). Na podstawie badań nad korespondencją rosyjskich pisarzy XIX i XX wieku E. Książek dochodzi do wniosku, że w tekście epistolarnym spotykane są dwa typy formuł prośby: prośby o kontakt, których zadaniem jest demonstrowanie więzi fatycznej między partnerami, oraz prośby o wyświadczenie rzeczywistych przysług (Książek 2008: 106). Analiza treści próśb zamieszczanych w dopiskach do listów przesyłanych na pocztówkach wykazała natomiast, iż w wielu wypadkach ich przedmiotem staje się przekazanie pozdrowień kierowanych do osób trzecich, niebędących bezpośrednimi adresatami wiadomości. Częstokroć prośby te występują w pozycji końcowej w stosunku do pozostałych elementów postscriptum, co sprawia, że nabierają one charakteru formuły delimitacyjnej informującej o zakończeniu kontaktu. Zob. np.: *P.S. **Proszę pozdrowić wszystkich**; P.S. Kochanie, nogi jeszcze nie zламаłam. Jesteśmy opaleni, Anetka dobrze radzi sobie na nartach. Dziadek zostaje z Anetką, a my się bawimy. Pogoda narazie nam zprzyja. Nadal pijemy piwko codziennie. Jest na prawdę fajnie. Tęsknię za wami. **Pozdrów wszystkich bo do nich nie wysłałam drugiej kartki**; P.S. Nie gniewaj się za moje milczenie. Mieszkamy na polu namiotowym bardzo blisko morza. Pogoda ładna (odpukać). Swoje nastroje i wszystko, co mogłoby Cię zaciekać opiszę w liście. Dziękuję za zdjęcia. **Pozdrów Włodka***. Zdecydowanie mniej liczna grupa formuł prośby dotyczy zaś takich kwestii jak wyświadczenie rzeczywistych przysług czy częstsze korespondowanie, zob. np.: *P.S. Przyślij lub przywieź mi okulary gdyż nie wzięłam pieniędzy [...]; P.S. Napisz*

¹⁰ Należy zastrzec, że ze względów grzecznościowych (takich jak dążenie do zachowania „twarzy” przez nadawcę) niektóre wypowiedzi zawierające wykładniki intencji komunikacyjnej prośby (zaliczone dalej do aktów prośby) *de facto* mogą realizować odmienne funkcje pragmatyczne, m.in. nakazu bądź żądania, zob. np.: *P.S. Przyślij lub przywieź mi okulary gdyż nie wzięłam pieniędzy [...]; P.S. Napisz coś; Ps. [...] P. Wojciechową proszę obmierzyć, bo chcę jej uszyć spódniczkę i gars. [...]*. Jakkolwiek zdajemy sobie sprawę ze związanych z tym faktem trudności interpretacyjnych, z uwagi na trudność ustalenia intencji tego typu aktów w wypowiedziach pisemnych *a priori* zaliczamy je do kategorii próśb. Jak bowiem słusznie konstatuje Iwona Łuczaków, najistotniejszym czynnikiem umożliwiającym dyferencjację takich dyrektywów jak prośby, rozkazy, nakazy, żądania itd. jest intonacja (Łuczaków 1997: 49).

¹¹ Tę właściwość próśb odzwierciedla eksplikacja autorstwa Ewy Komorowskiej: „Mówię, że chciałbym / życzyłbym sobie / jestem tym osobiście zainteresowany, abyś zrobił dla mnie; wiem też, iż jesteś w stanie to wykonać, ale rozumiem również, iż zrobić tego nie musisz” (Komorowska 2002: 372).

coś; Ps. [...] P. Wojciechową proszę obmierzyć, bo chcę jej uszyć spódniczkę i gars. [...]. Obserwacja ta przekonuje o grzecznościowej naturze próśb umieszczanych w dopisku, które jedynie okazjonalnie wyrażają dążenie do zaspokojenia realnych potrzeb piszących. Prowokując reakcję odbiorcy, prośby służą przede wszystkim do inicjowania bądź podtrzymywania dialogu epistolarnego.

Nieznacznie rzadziej w stosunku do próśb w badanym materiale spotykane są **wypowiedzi dotyczące działań, które nadawcy zamierzają podjąć w przyszłości**¹² (251; 9,6%). Tego typu akty ukierunkowują obie strony korespondencyjnego dialogu na – jak określa tę sytuację E. Książek (2008: 35) – „obszar wspólnej przyszłości”. Treść badanych wypowiedzi najczęściej obejmuje zamiary związane z osobistym bądź listownym kontaktem z odbiorcami, zob. np.: *PS. Jak wrócę to skontaktuję się z Tobą*. Pa; *PS. List napiszę po świętach*; *P.S. Przyjadę w sierpniu*. Ewa¹³; *Ps. Przyjadę po 20-VII-72 r., będę załatwiał pracę*; *P.S. Zajechaliliśmy bardzo dobrze. Do Poznania byliśmy sami w przedziale. Od Poznania towarzyszył nam jeden starszy pan. Bartoszek prawie zaraz usnął i spał prawie do Poznania. Pogoda ładna. Dzieci bawią się bardzo ładnie. Reszta wrażeń później*; *P.S. U nas ciągle pada. Pogoda okropna. Gdy się zobaczymy w Zamościu opowiem Ci wszystko*; *P.S. W lipcu mamy zamiar odwiedzić Nowy Sącz*; *P.S. Przyjeżdżamy na dni Zwycięstwa*; *P.S. Izuniu, mamusia listu nie pisze, bo nie ma co pisać. Kartek ci nie pošlę listem tylko ci przywiozę. Edytka jest bardzo zadowolona i podziwiała Pałac Kultury, a na schodach ruchomych wcale się nie bała, na dworcu centralnym było trochę czasu na kolejkę, to z Edytą jeździłam w górę i na dół tak jej się podobało. Jutro tzn. w niedzielę jedziemy z wujkiem do Warszawy samochodem. Całuję cię mocno. Mama Edytka też cię całuje mocno. Za parę dni dostaniesz drugą kartkę opiszę Ci co zwiedziłyśmy w Warszawie*.

Niemal równie częstym składnikiem treści postscriptum stają się **formuły sygnalizujące zakończenie kontaktu** (248; 9,5%). Bezwzględnie występują one w części końcowej tekstu i najczęściej (158 poświadczeń) przyjmują postać form pożegnalnych świadczących o bliskiej relacji partnerów, zob. np.: *P.S. Przepraszam, że nie pisałam, ale nie było mnie w Dębicy. Co do kaktusa nic nie wiem, bo Marta mi nie odpisała, więc może od Ciebie się dowiem. Cześć*; *P.S. Okolica bardzo ładna dom wczasowy przyjemny ale pogoda nawala, mamy nadzieję że się zmieni. Pa!* W funkcji formuły finalnej używane są także słowne sygnały gestyczne, jak np. *ucałowanie*, *buźka* czy *uściski*¹⁴ (89 poświadczeń), zob. np.: *P.S. Jesteśmy na wczasach 2 tygodnie*,

¹² W zależności od kontekstu mogą one nabierać charakteru deklaracji bądź obietnic.

¹³ Warto odnotować, że większość tego rodzaju formuł (np. *Przyjadę w sierpniu*; *Jak wrócę to skontaktuję się z Tobą*), jak również omówione dalej zaproszenia i pozostałe akty wyrażające chęć spotkania się z adresatem, stanowią realizację polskiej zasady grzeczności demonstrowania chęci przebywania w towarzystwie partnera (zob. Marcjanik 2001; listę zasad polskiej grzeczności językowej zob. w dalszej części tekstu).

¹⁴ Więcej o słownych sygnałach gestycznych zob. w pracy Książek 2008: 99–100.

do 31 stycznia. Piękna pogoda, dużo śniegu. Używamy nart od rana do wieczora. **Przekazujemy uściski**; P.S. Urlop nie udany – cały czas zimno i deszcz. Do domu wracam 11-go rano a 12-go będę już w pracy to może do Ciebie przedzwonię ponieważ jeszcze nie wiem czy się do Ciebie wybiorę, bo ma moja siostra przyjechać. **Duża buźka**, Urszula; P.S. Obiecałaś, że z Jurkiem w czerwcu przyjedziesz. B. prosimy, ja może będę w lipcu. **Całuję** Edek. Wyłącznie jednokrotnie w prepozycji do podpisu zastosowana została szablonowa korespondencyjna formuła z *poważaniem*, która jest charakterystyczna dla nacechowanych dystansem relacji asymetrycznych, zob.: P.S. Chyba Pani domyśli się od kogo jest ta widokówka. O ile Pani będzie miała życzenie do mnie napisać, to proszę pisać na adres: [...]. Myślę, że ta widokówka nie pozostanie bez echa. **Z poważaniem**, Józek. Jak wynika z przywołanych przykładów, większość przeanalizowanych formuł końcowych stanowi świadectwo symetrycznych i zażytych relacji łączących korespondentów.

Niekiedy poszczególnym komponentom treści dopisków towarzyszą **zwroty adresatywne**¹⁵ (148; 5,7%). W kontekście listu pocztówkowego formy te mogą pełnić liczne funkcje: m.in. nominacyjną i identyfikacyjną (polegającą na wskazywaniu odbiorcy jako uczestnika dialogu), delimitacyjną (w wypadku, gdy nadawca „wyodrębnia” jednego odbiorcę z grupy adresatów i sygnalizuje początek interakcji z tą osobą), emocjonalno-ekspresywną (sprowadzającą się do okazania sympatii odbiorcy bądź wzbudzenia w nim sympatii wobec nadawcy) oraz pobudzającą (polegającą na wzmacnianiu aktu dyrektywnego, np. w sytuacji, gdy adresatywy stanowią grzecznościową obudowę formuł prośby)¹⁶. Zwroty do adresata zaobserwowane w materiale badawczym są najczęściej wyrażane deminutywnymi bądź hipokorystycznymi formami terminów pokrewieństwa oraz imion własnych, jak również afektonimami typu *kochany* i *drogi*, zob. np.: P.S. **Zosiu**, życzymy Ci dużo, dużo zdrowia i pieniędzy. Konkrety po przyjeździe do Krakowa; P.S. **Kochani**, wycieczka świetna. Czekam Tadzia w sobotę. Jest Wacek z Wandą i dziećmi; P.S. **Ciociu!** Niech ciocia wytłumaczy Zbyszkowi żeby nie przyjeżdżał. Naprawdę nie mam czasu. Naukę muszę pogodzić z pracą. Zastosowanie krótkich, zdrobnionych i spieszczonych form adresatywnych wyraża rodzinne bądź intymne relacje uczestników aktu komunikacji.

Stosunkowo rzadko w skład postscriptum włączane są **formuły podziękowania** (78; 3%). Tradycyjnie podziękowania zaliczane są do aktów ekspresywnych,

¹⁵ Mimo że zwroty adresatywne nie są formułami werbalnymi i najczęściej stanowią jedynie obudowę etykietalną innych aktów mowy, decydujemy się omówić je jako jeden z komponentów treści postscriptum, który może pełnić istotne funkcje w wypowiedzi – M. Marcjanik wymienia w tym kontekście m.in. budowanie relacji z partnerem (wyznaczanie rangi uczestników aktu komunikacji w hierarchii ważności), ujawnianie stosunku emocjonalnego czy – niebezpośrednio – intencji komunikatu (Marcjanik 2015: 145).

¹⁶ Obszerny opis funkcji zwrotów adresatywnych zob. w monografii Rudyk 2021.

które wyrażają stosunek nadawcy do określonej sytuacji (Searle 1969: 65–67). Jak utrzymuje A. Wierzbicka, podziękowanie jest aktem reaktywnym¹⁷, który jest stosowany w odpowiedzi na jakieś dobro uzyskane od adresata w celu wpłynięcia na poprawę jego samopoczucia i wytworzenia grzecznościowej atmosfery dialogu¹⁸. W analizowanych listach przedmiotem podziękowań z reguły staje się przesłana wcześniej kartka, życzenia, pozdrowienia bądź inne dowody pamięci – fakt ten wskazuje, iż w treści dopisku podziękowania pełnią głównie etykietalną funkcję fatyczną: podtrzymują dobre stosunki z odbiorcami oraz nadają komunikacji ton życzliwości¹⁹, zob. np.: *P.S. Dziękuję bardzo za kartkę; P.S. Mieszkamy w pięknym domu wczasowym, który jest ładnie usytuowany. W programie przewidziano sporo wycieczek oby tylko pogoda dopisała. Dziękujemy za pozdrowienie*. Jedynie okazjonalnie zaś podziękowania stanowią reakcję na rzeczywiste przysługi, zob. np.: *P.S. Dziękuję Wam za opiekę nad Łukaszem*.

Zbliżona liczebność charakteryzuje **formuły przeproszenia** (76; 3%). Tak jak ma to miejsce w wypadku podziękowań, poczynając od klasycznych typologii aktów mowy (Searle 1969), przeproszenia zazwyczaj włączane są w skład ekspresywów²⁰. W swej eksplikacji przeproszenia A. Wierzbicka akcentuje element żalu za winy oraz chęć naprawy stosunków, mające na celu wznowienie zaburzonej wcześniej komu-

¹⁷ Takie akty mowy, jak np. podziękowania czy omawiane dalej pytania grzecznościowe, cechuje wyraźnie konwersacyjny charakter, co sprawia, że świadczą one o dialogowej naturze rozpatrywanych tekstów. Mogą one stanowić elementy tzw. par przylegających, definiowanych jako „dwuelementowy odcinek strategii konwersacyjnej, w którym element drugi jest reakcją na zastosowanie jednostki poprzedzającej, a element pierwszy ma charakter bodźca” (Awdiejew 2004: 68). W tym sensie treść dopisków należy rozpatrywać nie tylko jako część jednej wiadomości (zob. dalej), lecz także całego dialogu epistolarnego.

¹⁸ Zob. następującą eksplikację: „wiem że zrobiłeś dla mnie coś dobrego / mówię: czuję dla ciebie coś dobrego z tego powodu / mówię to, bo chcę żeby ci było przyjemnie” (Wierzbicka 1983: 130; por. podobną formułę w Marcjanik 2015: 200). Akty podziękowania można traktować jako realizację polskiej zasady symetryczności zachowań grzecznościowych (zob. Żurek 2008: 40), ponieważ często stanowią one reakcję na inne (językowe) zachowanie grzecznościowe. Więcej informacji o aktach podziękowania przesyłanych na kartach pocztowych zob. w artykule Dzienisiewicz 2021a.

¹⁹ W klasyfikacji podziękowań Małgorzaty Marcjanik formuły tego typu określone zostały mianem aktów podziękowania typu B. Ogółem badaczka dzieli polskojęzyczne akty podziękowania na dwie grupy ze względu na pełnione przez nie funkcje, które eksplikuje następująco: A. „Mówię, że jestem ci wdzięczny za zrobienie dla mnie X + mówię, że wiem, że zrobić tego nie musiałeś”; B. „Mówię, że jestem ci wdzięczny za zrobienie dla mnie X + mówię, że ani ty nie mogłeś zachować się inaczej, ani ja, dziękując, nie mogę zachować się inaczej” (Marcjanik 2000: 192). Różnica między tymi kategoriami polega na tym, że w wypadku pierwszej grupy odbiorca wyświadczył nadawcy realną przysługę, w wypadku drugiej mamy zaś do czynienia wyłącznie z grzecznościowymi formułami fatycznymi.

²⁰ Nie jest to jednak jedyna interpretacja pragmatycznojęzykowa aktów przeproszenia. Dla przykładu, Renate Rathmayr utrzymuje, iż rosyjskojęzyczne przeproszenia wyrażone formami imperatywnymi czasownika mogą mieć charakter dyrektywny, gdyż służą do wpłynięcia na zmianę stosunku odbiorcy wobec nadawcy (Ратмайр 2003: 62–65). Wskazuje się także na wielofunkcyjność pragmatyczną przeproszeń, ponieważ w zależności od kontekstu mogą one również uwypuklać illokucję przyznania się do winy bądź usprawiedliwienia (Трофимова 2008: 35). Więcej na ten temat zob. w pracy Dzienisiewicz 2022.

nikacji, wskazując tym samym na fatyczny charakter tego aktu: „wiem, że zrobiłem coś co było dla ciebie złe / sądzę że możesz czuć do mnie coś złego z tego powodu / mówię: żałuję że to zrobiłem / mówię to bo chcę żebyś nie czuł do mnie nic złego” (Wierzbicka 1983: 130; por. zbliżoną eksplikację w pracy Marcjanik 2015: 224). Analiza listów pocztówkowych wykazała, że przewinienia będące bodźcami przeprosin są różnicowane, aczkolwiek w większości wypadków mają one na celu zagwarantowanie właściwego przebiegu interakcji. Przedmiot aktów przeproszenia może stanowić m.in. zaniedbanie ciągłości korespondencji bądź niewyraźne pismo, zob. np.: *P.s. Przepraszam Cię Rajmund, że tak długo milczałam ale teraz jestem zabiegana od rana do wieczora; P.S. Nie mogłam być u Pani. Przepraszam; P.S. Jędrus – podlej kwiaty wszystkie. Jesteśmy teraz w Czerniawie, pogodę mamy z wszystkich pór roku. Dziś wybraliśmy się na pieszo do Świeradowa. Piszę na kolanie, przepraszam za gryzmoły*. W pierwszym wypadku intencją przeproszenia jest dążenie do wznowienia kontaktów towarzyskich (por. Ożóg 1985), w drugim zaś – wyrażenie obawy przed ewentualną utratą „twarzy” z powodu niestaranie napisanej wiadomości. Jak można zaobserwować powyżej, zbliżoną „asekuracyjną” funkcję mogą również pełnić towarzyszące przeproszeniom usprawiedliwienia, które służą do przeniesienia winy na niezależne od nadawcy okoliczności zewnętrzne (w tej sprawie zob. także Książek 2008: 68), por. *Piszę na kolanie [...]; [...] ale teraz jestem zabiegana od rana do wieczora*.

Innym nielicznie spotykanym składnikiem dopisków są **pytania grzecznościowe** (63; 2,4%). Jak zauważają badacze, istotą pytania jest nie tylko dążenie do uzyskania wiedzy na określony temat, lecz także zainicjowanie rozmowy (por. Wierzbicka 1983: 129; Warchała 1991: 34). W dotychczasowych badaniach wyodrębniono dwa typy pytań stosowanych w treści listów: pytania grzecznościowe oraz pytania ukierunkowane na uzyskanie jakiejś informacji (Książek 2008: 59). Należy stwierdzić, iż w korespondencji pocztówkowej zdecydowanie przeważa pierwszy typ pytań, których istotą jest zademonstrowanie łączności fatycznej z adresatem poprzez nawiązanie kontaktu i sprowokowanie odpowiedzi na list²¹. Pytania te stanowią świadectwo dialogowości listu, gdyż skracają dystans czasoprzestrzenny pomiędzy nadawcą a odbiorcą, tworząc wrażenie bezpośredniej rozmowy (por. Kałkowska 1982: 34; Książek 2008: 61). W treści dopisków najczęściej spotykane są szablonowe pytania dotyczące takich kwestii jak aktualna sytuacja życiowa odbiorców, ich samopoczucie, zdrowie oraz przyczyny rzadkiego korespondowania z nadawcami²², zob. np.: *PS. Co słychać, u nas zima pozdrowienia od wujków; P.S. Jest zimno. Jak się pani czuje, bo ja dobrze; PS. Pogodę mamy ładną. Obiady smaczne. Zdrówko dopisuje*.

²¹ W tym kontekście do głosu dochodzi dyrektywny charakter pytań, zbliżający ich illokucję do rozkazów w rodzaju ‘chcę, żebyś powiedział’ (Książek 2008: 60; por. Bula i Nowacka 1983).

²² Należy podkreślić, że tego rodzaju pytania realizują polską zasadę grzecznościową okazywania zainteresowania kwestiami mającymi znaczenie dla rozmówcy (por. Marcjanik 2002: 392).

Wracamy za tydzień. **Co u Was, jak zdroweczko Twoje Mamusiu?; P.S. Dlaczego nic nie piszesz?** Wyłącznie w jednym wypadku zaobserwowano pytanie o bardziej szczegółowym przedmiocie, ukierunkowane na uzyskanie konkretnej informacji, zob.: **P.S. Czy potrzebne jeszcze flanelowe p.?**

Poza tym w rozpatrywanych wiadomościach niekiedy odnotować można **formuły życzeń** (57; 2,2%). Pierwotnie życzenia stanowiły manifestację myślenia magicznego, gdyż miały na celu uzyskanie dla odbiorców określonych dóbr za pośrednictwem sił wyższych (zob. Adamowski 1992), jednakże ze względu na ich postępującą konwencjonalizację utraciły swoją oryginalną funkcję sprawczą²³, co doprowadziło do ich „sfraszematyzowania” i przekształcenia w etykietałny szablon²⁴ (Marcjanik 2000: 64; Chlebda 1991: 143). W badanych wiadomościach – w przeciwieństwie do formuł życzeniowych zajmujących inicjalną bądź centralną pozycję w liście²⁵ – życzenia umieszczane w dopisku z reguły nie zawierają informacji o okoliczności będącej podstawą składania powinszowań. Często stanowią one jedynie sygnał zakończenia kontaktu, „przejmując” niejako funkcję aktu pożegnania²⁶. Zob. np.: **P.S. Zosiu życzymy Ci dużo, dużo zdrowia i pieniędzy [...]; P/S. Mirusiu śniegu jest tyle ile na widokówce. Piszę od razu po przyjeździe. Wyobraź sobie, że widziałam się z Pajdo. Właśnie tu jest on przez cały rok. Wiesz, że masz kapować. Acha życzę udanej imprezy; Ps. Mam nadzieję, że nie oblałeś jeszcze zdanego egzaminu. W każdym razie trzymam za Ciebie kciuki; P.S. [...] Pogoda jest ładna aby było tak dalej, życzymy dużo zdrowia i pomyślności w życiu codziennym.** Wyłącznie w czterech dopiskach zaobserwowano bardziej rozbudowane akty życzeń, których treść zawiera informacje o okoliczności stanowiącej przyczynę złożenia powinszowań, zob.: *Wszystkiego najlepszego w tym Nowym Roku – spełnienia wszelkich marzeń, życzę Tobie i Mamusi [...]; P.S. Zdrowych wesołych i pogodnych świąt wielkanocnych życzy Magda wraz z Martą (przyjaciółka); P.S. [...] Pomyślności w Nowym Roku 1979; Ps. Wszystkiego dobrego dużo zdrowia z okazji imienin.*

²³ Piotr Kowalski twierdzi, że w kulturach oralnych życzenia wchodziły w silne związki metonimiczno-przedmiotowe ze światem fizycznym, współcześnie jednak stanowią one przede wszystkim element gry społecznej, która ma na celu schlebienie odbiorcy i prowadzenie intryg (por. Kowalski 2010: 17, 23, 25, 36; por. Dzienisiewicz 2021b). Warto przy tym odnotować, że w polskich życzeniach oraz replikach na życzenia zachowały się relikty myślenia magicznego, np. niedziękowanie za życzenia w rodzaju *Pofamania nart* (zob. np. Marcjanik 2015: 287).

²⁴ Stan badań nad aktami życzeń został przedstawiony w pracy Dzienisiewicz 2021b.

²⁵ Życzeniom występującym w tekście podstawowym listu z reguły podporządkowana jest bowiem intencja komunikacyjna całej wiadomości. Zob. np.: *Z okazji zbliżających się świąt Bożego Narodzenia najlepsze życzenia Wesołych Świąt oraz Szczęśliwego Nowego Roku zasyła Jerzy K.*

²⁶ Prawidłowość tę zauważa także E. Książek (2008: 115), która pisze, że „W części finalnej listu formuła życząca nierzadko stanowi zlepek kilku innych typów formuł. Niekiedy też zostaje ona umieszczona w bezpośrednim sąsiedztwie pożegnania lub słownego sygnału gestycznego, stanowiąc z nim pewną całość”. Z kolei zdaniem Małgorzaty Marcjanik umieszczenie życzeń lub pozdrowień w formule inicjalnej bądź finalnej służy wyeksponowaniu odbiorcy, która to czynność stanowi istotną cechę polskiej grzeczności (Marcjanik 2000: 63).

Sporadycznie w tekstach epistolarnych spotykane są również **formuły zaproszeń** (zarówno bezpośrednich, tj. wyrażonych performatywem *zapraszam*, jak i pośrednich²⁷) komunikujących intencję przebywania w towarzystwie odbiorcy (34; 1,3%). Akty zaproszeń odnoszone są zwykle do grona aktów o funkcji nakłaniającej, jednakże w komunikacji językowej często pełnią one funkcję fatyczną wobec przyszłych relacji towarzyskich partnerów, niezwiązanych bezpośrednio z sytuacją mówienia (tj. służą zapewnieniu kontaktu w przyszłości) (Marcjanik 2000: 101–102). Zjawisko to występuje również w rozpatrywanych listach pocztówkowych. Należy jednak zaznaczyć, że w obrębie dopisków formuły zaproszeń często umieszczane są w bliskim sąsiedztwie formuł pożegnalnych: lokalizacja ta sprawia, że zaproszenia niejako zespala się z nimi pod względem pragmatycznym i zapożyczają od nich funkcję zakończenia kontaktu. Zob. np.: *P.S. Heniuśka chciałam być u Ciebie, ale jestem obstawiona wnuczkami i nie mam z kim ich zostawić. Wybierz się do nas. Całuję Cię mocno i Mamusię. Ciotka; P.S. JEST MNIEJ LUB WIĘCEJ NIŻ CUDOWNIE. DUŻA BUŻKA, MAŁE POZDROWIENIA, ODWIEDŹ MNIE KIEDYŚ; P.S. Pieniądze do Leszna wysłałam. Ciociu, serdecznie zapraszamy. Całujemy Ewa*. Omawiane zaproszenia przybierają głównie formę aktów pośrednich, które wyrażają swobodny i symetryczny charakter relacji korespondentów.

Rzadziej w listach zamieszczane są **komentarze do wypowiedzi konstatywnych, które komunikują żal z powodu różnych okoliczności** (33; 1,3%). Ta grupa wypowiedzi w znacznej mierze tworzona jest przez pośrednie akty mowy, których rzeczywistą intencją jest ukazanie emocjonalnego stosunku nadawcy do adresata oraz zapewnienie o chęci wspólnego przebywania z odbiorcą, zob. np.: *PS. Szkoda że Was tu niema! Wszystko OKY pogoda ładna; P.S. Jest pięknie – szkoda, że nie możecie być tu z nami; P.S. Jaka szkoda, że nie mogłeś pojechać; PS. Jestem tutaj na kuracji w sanatorium Nr 1. Zabrałam ze sobą Renię chodzima na morawie i do szkoły. Zeniu bardzo żałuję że nie spotkałyśmy się w tym roku. Napisz chociaż co u Ciebie, u mnie po staremu. Władzia*. Jedynie nieliczne formuły wyrażają żal niezwiązany z osobą odbiorcy: eksponują one świat wewnętrzny nadawcy, pełniąc tym samym czysto ekspresywną funkcję, np.: *PS. Pogodę mamy bardzo ładną jest ciepło i jeszcze świeci słońce. Szkoda, że sierpień się kończy i obóz też. Marta i Włodek*.

Bliski związek z powyższymi komponentami wykazują **akty komunikujące tęsknotę za adresatem** (13; 0,5%), których intencją również jest wyrażenie więzi oraz pragnienia przebywania z partnerem. Ze względu na to, iż w ich treści wyrażane są uczucia oraz chęć podtrzymania kontaktu, należy przypisać im charakter emocjonalno-fatyczny²⁸. Mogą one wyrażać tęsknotę wprost, za pomocą czasownika

²⁷ W pośrednich aktach mowy intencja nie jest formułowana wprost (por. Skudrzyk, Urban 2000: 12–13).

²⁸ Funkcja emocjonalna jest istotnym elementem listu. Analizując formuły etykiety w tekście epistolarnym, E. Książek (2008: 127) wyodrębnia kategorię „formuł komunikujących uczucia” i dochodzi

tęsknić, lecz także pośrednio, m.in. za pomocą wypowiedzi mówiących o pustce odczuwanej przez nadawców – zob. np.: *Ps. Jest nawet fajnie – tylko Ciebie tu brakuje*; *P.S. Pogoda w sam raz na opalanie więc od jutra zaczynam chodzić na działkę, dzisiaj byłam zobaczyć za tymi butami sztruksowymi ale ich nie było, ale tutaj będzie jarmark szkolny więc może na co natrafię to kupię Wam wszystkim. Napiszę list, ale później, bo narazie nie ma o czym. Tęsknię za Tobą i całą mafią, napisz do mnie!*; *P.S. Jest bardzo ładnie, lecz bez ciebie trochę pusto*; *P.S. Jest nam bardzo dobrze. Jestem w Storczyku. Jurek mieszka tam gdzie ja ostatnio mieszkalam, żałujcie, że nie możecie tu być. Byłoby jeszcze lepiej. Serdeczne pozdro. Brakuje nam was*; *P.S Tęsknimy za wami wszystkimi. Chodzimy po górach, ale ludzi nowych brak. Mamy ciężki niedosyt wszystkiego. Piwo tu na dole drogie, „BYKA” czerwonego brak. Pozdrów Tocika i resztę bandy.*

Ponadto w materiale badawczym obecne są **akty wyrażające nadzieję na zaistnienie określonego, oczekiwanego przez piszących stanu rzeczy** (12; 0,5%). Elementy te mogą pełnić zróżnicowane funkcje, przede wszystkim eksponują jednak „ja” nadawców poprzez komunikowanie, iż ci spodziewają się pomyślnych dla nich okoliczności, zob.: *P.s. Jest bardzo fajnie, warunki i wyżywienie na 5. Chodzimy na spacerki, czy słońce świeci czy deszczyk pada. Do morza mamy 200 m, gdyby nie las który mamy przed oknami, to morze byłoby z okna widoczne. Jechałyśmy tutaj tylko 14 godzin, mam nadzieję że powrót będzie przyjemniejszy. Pa pa*; *P.S. Mam nadzieję, że grzybki się pokażą, na razie spacerujemy i wypoczywamy.* Można jednak również zaobserwować formuły werbalizujące emocjonalny stosunek do odbiorców, który przejawia się w trosce o partnerów. W pewnym sensie akty te stanowią odmianę życzeń: ich autorzy pozytywnie zaklinają bowiem rzeczywistość, czyniąc założenie, iż odbiorcy doświadczą (lub doświadczą w przyszłości) jakiegoś dobra, zob. np.: *Ps. Mam nadzieję, że już wszyscy zdrowi [...]*; *P.S. Mam nadzieję że będziesz się świetnie bawić. Hej.* Tego typu akty mogą także implicytnie komunikować prośby bądź propozycje spotkań, co sprawia, że nabierają one dyrektywnego zabarwienia, zob.: *P.S. Pogodę mamy fatalną. Jest od trzech dni mgła tak gęsta, że nigdzie nie można się ruszać, ponieważ jest się zaraz mokrym. Jest dużo fajnych ludzi, więc bawimy się dobrze. Mam nadzieję, że zobaczymy się przed Twoim wyjazdem do Krakowa. Na studia się nie dostałam*; *P.S. Mam nadzieję, że wcześniej się spotkamy niż ta Kartka do Was dotrze i dopiero wtedy pogadamy.*

Pozostałe składniki dopisków zaobserwowano okazjonalnie bądź jednostkowo. W tym miejscu wymienić można m.in. akty komunikujące zmartwienie, współczucie, pretensje, serdeczne uczucia żywione względem odbiorców, informacje

do wniosku, że są one naznaczone dialogowością, ponieważ domagają się symetrycznej odpowiedzi ze strony odbiorcy, pozwalającej na harmonijne kontynuowanie dialogu. Zauważmy, że prowokowanie przez nie reakcji adresata dowodzi inherentnej dla nich funkcji fatycznej.

o miejscu, w którym obecnie przebywają nadawcy²⁹, gratulacje, słowa otuchy oraz zapewnienia o pamięci w modlitwie. Ponadto odnotowano m.in. akt mówiący o zakończeniu związku z adresatem (zob.: *P.S. Zrywam z tobą – przykro mi*), wyznanie wiary nadawcy (zob.: *P.S. Bez Boga nic uczynić nie mogę*) oraz propozycję naprawy wzajemnych stosunków (zob.: *P.S. Chciałabym się z Tobą pogodzić*).

3. PODSUMOWANIE

W celu zwięzłego podsumowania dotychczasowych rozważań poniżej przedstawiono udział poszczególnych składników treści analizowanych dopisków:

Składnik treści	Liczba poświadczeń	Procent materiału
wypowiedzi informacyjno-sprawozdawcze	1109	42,4
prośby	467	17,9
deklaracje i obietnice	251	9,6
formuły sygnalizujące zakończenie kontaktu	248	9,5
zwroty adresatywne	148	5,7
formuły podziękowania	78	3,0
formuły przeproszenia	76	3,0
pytania grzecznościowe	63	2,4
formuły życzące	57	2,2
zaproszenia	34	1,3
wypowiedzi komunikujące żal	33	1,3
wypowiedzi wyrażające tęsknotę	13	0,5
wypowiedzi wyrażające nadzieję na zaistnienie oczekiwanego stanu rzeczy	12	0,5
pozostałe	24	0,9
Razem	2613	100,0

Przeprowadzona analiza dowodzi, iż postscriptum jest polifunkcyjnym komponentem treści listu pocztówkowego, którego głównym zadaniem jest czynienie zadość społecznie akceptowanemu rytuałowi grzecznościowemu. Jak bowiem słusznie zauważa Kazimierz Ożóg:

²⁹ Tego typu składniki treści listu w literaturze przedmiotu określane są mianem „elementów faktograficznych dostarczających informacji o sytuacji nadawczej” (Książek 2008: 35).

Każda grupa ludzi połączona jakimiś więzami wytwarza charakterystyczne rytuały, powtarzalne sytuacje, w których używa się języka; są one obsługiwane przez powtarzalne, skonwencjonalizowane, przewidywalne zwroty językowe. Wśród tych rytuałów bardzo ważną rolę odgrywają zachowania grzecznościowe, w których pojawiają się odpowiednie formuły³⁰. Zwykle są to grzecznościowe, rytualne akty wykonawcze, zespalające w jedno zdarzenie komunikacyjne język i działanie w aktach grzeczności³¹ [...]. Najogólniej rzecz biorąc, zwroty grzecznościowe są językową realizacją obowiązującego członków jakiejś zbiorowości, grupy, narodu modelu grzeczności. Model ten jest zawsze zależny od wielu czynników, najpierw społecznych, kolejno gospodarczych, ekonomicznych, kulturowych, świadomościowych, także religijnych. [...] a więc mamy tu do czynienia z rodzajem funkcji, obligacji znakowych, jakie społeczność narzuca – właśnie narzuca – swoim członkom (Ożóg 2014: 50).

Obecność licznych zwrotów grzecznościowych w treści postscriptum, m.in. prośb, podziękowań, życzeń, przeproszeń czy pytań, dowodzi, że ten komponent tekstu istotnie ma przede wszystkim charakter etykietałnego rytuału, który realizuje sformułowaną przez K. Ożoga zasadę polskiej grzeczności mówiącą o życzliwym (przyjaznym) traktowaniu partnera dialogu³² (Ożóg 1990: 12). W szerszym

³⁰ Podobny pogląd wyraża Stanisław Grabias, który stwierdza, że „Realizowanie społecznych ról językowych wymaga umiejętności wyboru środków z zasobu wszystkich poziomów organizacji języka. Głównymi jednak ich wyznacznikami są tzw. formuły grzecznościowe, tj. stereotypowe wypowiedzi organizujące kontakt w czasie interakcji” (Grabias 1994: 242). Badacz konstatuje, że formuły grzecznościowe realizują funkcje społeczne, pragmatyczne (funkcje emocjonalne i działania), a także fatyczne (rozpoczynanie kontaktu – m.in. zwracanie się do odbiorcy, powitanie, przedstawianie się, komplementowanie; podtrzymywanie kontaktu – m.in. pozdrawianie, gratulowanie, składanie życzeń, pocieszanie, składanie kondolencji, zapraszanie, podziękowania, przepraszanie, toasty; kończenie kontaktu – nagłe bądź łagodne wygaszenie kontaktu za pomocą pożegnania) (Grabias 1994: 242–246). Należy podkreślić, że również zwroty grzecznościowe wykorzystywane w tekście postscriptum mają wyraźny charakter fatyczny (zob. dalej). Więcej o funkcji fatycznej komunikatów językowych zob. np. w pracach: Jakobson 1960: 437; Kurdyła 2015.

³¹ Sposzczerzenie to koresponduje z propagowanym na gruncie komunikologii pojęciem *kompetencji komunikacyjnej*, w ramach której na równi ze sprawnościami *stricte* językowymi stawiana jest m.in. znajomość skryptów kulturowych i zasad grzeczności czy stosowanie właściwych dla określonej sytuacji strategii komunikacyjnych, tj. społecznych i językowych zachowań rytualnych (w tej kwestii zob. np. pracę Drabik-Frączek, Załazińska 2014: 36–37).

³² Zasady polskiej grzeczności językowej były dotychczas przedmiotem rozważań M. Marcjanik i K. Ożoga. M. Marcjanik wyodrębniła dwie główne normy polskich zachowań grzecznościowych, tj.: 1) okazywanie szacunku rozmówcy; 2) okazywanie zainteresowania kwestiami mającymi znaczenie dla rozmówcy (Marcjanik 2002: 392). Badaczka rozwinęła jednak powyższe reguły w postaci sześciu zasad szczegółowych obejmujących: a) zasadę współodczuwania; b) zasadę aprobaty i życzliwości dla poczyniań partnera; c) zasadę demonstrowania chęci przebywania w towarzystwie partnera; d) zasadę deklarowania pomocy partnerowi; e) zasadę składania dowodów pamięci; f) zasadę dyskrecji (za: Marcjanik, 2001; por. Żurek 2008). Również K. Ożóg sformułował dwie fundamentalne zasady polskiej grzeczności (dalej – zasady 1) i 2)), uzupełniając je o siedem kolejnych reguł, zob.: 1) „zasada poszanowania, autonomizacji, znaczenia, godności każdego człowieka”; 2) „zasada życzliwości” (mimo szablonowego charakteru licznych zwrotów grzecznościowych): *traktuj życzliwie rozmówcę, nawet nieznanego*; 3) „okazywanie skromności przy równoczesnym dowartościowywaniu partnera rozmów i pomniejszeniu własnych zasług”; 4) „uprzejme wyrażanie prośby, okazywanie wdzięczności za przysługę”; 5) „deklaracja pomocy, wyrażenie gotowości do przysługi”; 6) „okazywanie skruchy za

kontekście za realizację polskich reguł grzeczności można uznać kartę pocztową *in genere* jako swoisty znak pamięci i więzi z odbiorcą. Tak więc intencja przyświecająca wysyłaniu kartek pocztowych, którą jest wyrażanie zainteresowania, pozytywnych uczuć czy szacunku względem adresata, oddziałuje również na treść dopisku, niejako powielającego wspomniany wyżej grzecznościowy charakter zawartości zasadniczej części tekstu (a często wręcz całej korespondencyjnej konwersacji), co sprawia, że nie sposób go od niej odizolować.

Jak wspomniano wcześniej, istotną cechą omówionych wyżej grzecznościowych aktów mowy wynikającą z ich rytualnego charakteru jest rozpoczynanie, podtrzymywanie oraz kończenie kontaktu między korespondentami w obrębie postscriptum (tj. funkcja fatyczna). Fatyczny charakter można jednak również przypisać szeroko rozumianym elementom narracyjnym. Mogą one bowiem prowokować odbiorcę do zwrotnego poinformowania nadawcy o swojej aktualnej sytuacji życiowej, przez co przyczyniają się do kontynuowania interakcji. Należy jednak zaznaczyć, iż pomimo owego fatycznego rysu wypowiedzi informacyjno-sprawozdawcze spełniają również swoją podstawową rolę informacyjną, która ze względu na dużą frekwencję konstatywów odgrywa w dopiskach doniosłą rolę, (niemal?) równie istotną, co utrzymanie kontaktu z partnerem korespondencyjnym. Dzięki temu upodabniają się one bowiem do tradycyjnego listu, którego kwintesencją jest – powtórzmy – „opowiadanie, odwołujące się do przeszłości, informacja o życiu i przeżyciach autora” (Kałkowska 1982: 46). Kolejną ważną funkcją pełnioną przez postscriptum jest komunikowanie emocji. Uwidaczniają się one m.in. w treści aktów grzecznościowych wyrażających tęsknotę za odbiorcą czy żal z powodu rzadkich kontaktów partnerów, a także w licznych formach deminutywnych i hipokorystycznych (np. w zwrotach adresatywnych), demonstrujących pozytywne uczucia żywione przez nadawców wobec odbiorców. Jak odnotowano wcześniej, również akty mowy pełniące funkcję emocjonalną nie są jednak wolne od fatycznego charakteru, ponieważ ich obecność zobowiązuje adresatów do okazania wzajemności.

Pozostałe spośród opisanych funkcji wydają się drugorzędne, gdyż w większym stopniu odnoszą się do poszczególnych komponentów postscriptum aniżeli do całego bloku dopisku. Można w tym miejscu przywołać m.in. funkcję nazewniczą i identyfikacyjną zwrotów do adresata, które służą do wyodrębnienia konkretnych osób z grupy w celu skierowania do nich komunikatu tworzącego dalszą treść postscriptum. Równoległe adresatywy mogą pełnić także funkcję impresywną, tj. zwracać uwagę partnera na następującą po nich wypowiedź. Poza tym formy

nietakt, winę, uchybienie”; 7) „współodczuwanie z partnerem – razem z drugim się cieszyć, razem z drugim się smucić”; 8) „delikatność względem drugiej osoby – nie mówić o rzeczach przykrych, a jeśli to konieczne, to z delikatnością”; 9) „okazywanie specjalnego szacunku dla niektórych członków grupy, np. dla kobiet, osób starszych, przełożonych” (Ożóg 2001: 76–78; por. Ożóg 1990: 12; Żurek 2008: 38–39; Sikora 2010: 17).

adresatywne i wypowiedzi sygnalizujące zakończenie kontaktu, takie jak formuły pożegnalne czy słowne sygnały gestyczne³³ (oraz inne akty mowy mogące przejmować ich funkcje, jak np. życzenia czy zaproszenia), są używane do wyznaczania ram tekstu, stanowiąc odpowiednio sygnały początku i końca postscriptum.

Na zakończenie przyjrzymy się wypowiedziom konstatywnym (informacyjno-sprawozdawczym), będącym najliczniej reprezentowanym składnikiem treści omawianych tekstów. Wydaje się, iż częste występowanie aktów konstatywnych w obrębie postscriptum jest rezultatem silnej konwencjonalizacji tekstu podstawowego (z reguły przyjmującego następującą postać: forma adresatywna + życzenie / pozdrowienie + podpis), która sprawia, że wyrażenie innego rodzaju treści staje się możliwe jedynie w obrębie dopisku³⁴. Z tego powodu mniej szablonowe w stosunku do tekstu zasadniczego, a w większym stopniu naturalne i żywiołowe wypowiedzi, świadczące o dialogiczności korespondencji (nieograniczone li tylko do konstatywów), często spotkać można dopiero w postscriptum.

Mimo że reguły polskiej grzeczności językowej głoszą, iż nadawca powinien oczekiwać odwzajemnienia pozdrowień bądź życzeń (zob. Marcjanik 1990: 80) będących centralnymi składnikami tego typu tekstów, to właśnie dopiski są nasycone aktami mowy o bardziej interakcyjnym charakterze, zarówno inicjatywnym (jak pytanie grzecznościowe, zaproszenie czy prośba), jak i reaktywnym (jak przeproszenie czy podziękowanie). Postscriptum w tekście pocztówkowym stanowi zatem przestrzeń, swoisty „rezerwuar kompozycyjny”, do prowadzenia właściwego listom swobodnego dialogu dotyczącego spraw życia codziennego: „Wszak list należy do życia, do życia dąży, życie codzienne go stwarza” (Skwarczyńska 1937: 1).

Bibliografia

- Adamowski, J. 1992. *Ludowe sposoby składania życzeń (słowo w kontekście kultury)*. W: *Język a Kultura*, t. 6: *Polska etykieta językowa*, red. J. Anusiewicz, M. Marcjanik, s. 97–105. Wrocław: Wiedza o Kulturze.
- Austin, J.L. 1975. *How to Do Things with Words*. Cambridge: Harvard University Press.
- Awdiejew, A. 1987. *Pragmatyczne podstawy interpretacji wypowiedzi*, Kraków: Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego.

³³ Określenie *słowne sygnały gestyczne* stosujemy za E. Książek (2008) do nazwania czasowników i wyrażen odzwierciedlających gesty, np. *całuję, ściskam, ucałowania* itp.

³⁴ Sąd ten znajduje potwierdzenie w strukturze kompozycyjnej licznych wiadomości. Przytoczmy dwa przykłady:

„Serdeczne pozdrowienia dla całej Rodziny przesyła Ewa.

P.S. Po 15 godz. podróży jestem na miejscu. O opalaniu raczej trudno mówić, bo jest „za ciepło”, ale za to wiatry wieją, przelotnie pada.”

„Pozdrowienia z wędrowki po Tatrach przesyła Mariusz.

P.S. Pogoda jest zmienna, widoki piękne. Spotkaliśmy świstaki i kozice górskie. Jak przyjadę to wam opowiem.”

- Awdiejew, A. 2004. *Gramatyka interakcji werbalnej*. Kraków: Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego.
- Buła, D., Nowacka, J. 1983. Próba klasyfikacji aktów mowy. *Socjolingwistyka* 5, s. 31–46.
- Chlebda, W. 1991. *Elementy frazematyki. Wprowadzenie do frazeologii nadawcy*. Opole: Wydawnictwo WSP.
- Czachur, W. 2016. Językowe formy budowania równowagi w relacjach międzynarodowych. Lingwistyczna analiza listu biskupów polskich do biskupów niemieckich z 1965 roku. *Forum Lingwistyczne* 3, s. 13–22.
- Czermińska, M. 1977. *Rola odbiorcy w dzienniku intymnym*. W: *Problemy odbioru i odbiorcy*, red. T. Bujnicki, J. Sławiński, s. 105–122. Wrocław: Zakład Narodowy im. Ossolińskich.
- Drabik-Frączek, B., Załazińska, A. 2014. Komunikologia – zarys teoretyczny i problemy praktyczne w świetle kształcenia kompetencji komunikacyjnych. *LingVaria* 9(18), s. 29–42.
- Dzienisiewicz, D. 2021a. Akty podziękowania w treści polsko- i rosyjskojęzycznych wiadomości przesyłanych na kartach pocztowych. *Studia Rossica Gedanensia* 8, s. 47–65.
- Dzienisiewicz, D. 2021b. *Językowy obraz wartości w polsko- i rosyjskojęzycznych aktach życzeń przesyłanych na kartach pocztowych* (niepublikowana rozprawa doktorska napisana pod kierunkiem prof. UAM dr. hab. Piotra Nowaka), Poznań. Online: <https://repozytorium.amu.edu.pl/handle/10593/26296> [dostęp: 16.05.2022].
- Dzienisiewicz, D. 2022. Akty przeproszenia w polsko- i rosyjskojęzycznych wiadomościach przesyłanych na kartach pocztowych. *Półrocznik Językoznawczy Tertium* 7(2) (w druku).
- Dzienisiewicz, D., Wierchoń, P. 2017. Z prac nad korpusem polsko- oraz rosyjskojęzycznych wiadomości przesyłanych na kartach pocztowych w drugiej połowie XX w. Zagadnienia transkrypcji i anotowania. *Napis* 23, s. 277–301.
- Grabias, S. 1994. *Język w zachowaniach społecznych*. Lublin: Wydawnictwo UMCS.
- Grębowiec, J. 2013. *Mówić i działać. Wykłady z pragmatyki języka*. Wrocław: Wydawnictwo Uniwersytetu Wrocławskiego.
- Grodziński, E. 1978. Niezwykłe właściwości zwykłych czasowników. *Poradnik Językowy* z. 2, s. 45–53.
- Jakobson, R. 1960. Poetyka w świetle językoznawstwa. *Pamiętnik Literacki* 51/2, s. 431–473.
- Janiak-Jasińska, A. 2000. Wyznaczniki sztuki epistolograficznej w świetle listowników z 2 połowy XIX wieku. W: *Sztuka pisania. O liście polskim w wieku XIX*, red. J. Sztachelska, E. Dąbrowicz, s. 255–263. Białystok: Wydawnictwo Uniwersytetu w Białymstoku.
- Kalisz, R. 1993. *Pragmatyka językowa*. Gdańsk: Wydawnictwo Uniwersytetu Gdańskiego.
- Kałkowska, A. 1982. *Struktura składniowa listu*. Wrocław: Zakład Narodowy im. Ossolińskich.
- Kita, M. 2005. *Językowe rytuały grzecznościowe*. Katowice: Wydawnictwo Wyższej Szkoły Zarządzania Marketingowego i Języków Obcych.
- Komorowska, E. 2002. *Prośba niejedno ma imię, czyli o wykładnikach prośby w języku rosyjskim i polskim*. W: *Język trzeciego tysiąclecia II: Nowe oblicza komunikacji we współczesnej polszczyźnie*, red. G. Szpila, s. 347–363. Kraków: Krakowskie Towarzystwo Popularyzowania Wiedzy o Komunikacji Językowej „Tertium”.
- Komorowska, E. 2008. *Pragmatyka dyrektywnych aktów mowy w języku polskim*. Szczecin–Rostock: PRINT GROUP Sp. z o.o.
- Kowalski, P. 2010. *Gratulanci i winszownicy. Zarys komunikacyjnej historii winszowania*. Wrocław: Wydawnictwo Uniwersytetu Wrocławskiego.
- Książek, E. 2008. *Tekst epistolarny w świetle etykiety językowej*. Kraków: Wydawnictwo Naukowe Akademii Pedagogicznej.

- Kurdyła, T. 2015. Najważniejsza funkcja „języka”? Uwagi o funkcji fatycznej i fatyczności języka. *Biuletyn Polskiego Towarzystwa Językoznawczego* LXXI, s. 59–70.
- Łuczaków, I. 1997. *Wyrażanie imperatywności w języku rosyjskim i polskim*. Wrocław: Wydawnictwo Uniwersytetu Wrocławskiego.
- Maciejewska, I. 2014. O zróżnicowanych funkcjach postscriptum – na przykładzie listów Magdaleny z Czapskich Radziwiłłowej. *Prace Literaturoznawcze* 2, s. 163–175.
- Marcjanik, M. 1990. Normy regulujące językowe zachowania grzecznościowe. *Przegląd Humanistyczny* 7, s. 77–82.
- Marcjanik, M. 2000. *Polska grzeczność językowa*. Kielce: Wyższa Szkoła Pedagogiczna im. Jana Kochanowskiego.
- Marcjanik, M. 2001. *Etykieta językowa*. W: *Współczesny język polski*, red. J. Bartmiński, s. 281–291. Lublin: Wydawnictwo UMCS.
- Marcjanik, M. 2002. *Proces przewartościowywania polskiej grzeczności językowej*. W: *Język trzeciego tysiąclecia II: Nowe oblicza komunikacji we współczesnej polszczyźnie*, red. G. Szpila, s. 391–396. Kraków: Krakowskie Towarzystwo Popularyzowania Wiedzy o Komunikacji Językowej „Tertium”.
- Marcjanik, M. 2013. *Grzeczność w komunikacji językowej*. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.
- Marcjanik, M. 2015. *Słownik językowego savoir-vivre’u*. Warszawa: Wydawnictwa Uniwersytetu Warszawskiego.
- Mayenowa, M.R. 1971. *Spójność tekstu a postawa odbiorcy*. W: *O spójności tekstu*, red. też, s. 189–205. Wrocław: Zakład Narodowy im. Ossolińskich.
- Ożóg, K. 1985. Przeproszenia w dzisiejszej polszczyźnie mówionej. *Język Polski* LXV, s. 265–276.
- Ożóg, K. 1990. *Zwroty grzecznościowe współczesnej polszczyzny mówionej (na materiale języka mówionego mieszkańców Krakowa)*. Warszawa–Kraków: Państwowe Wydawnictwo Naukowe.
- Ożóg, K. 2001. *Polszczyzna przełomu XX i XXI wieku: wybrane zagadnienia*. Rzeszów: Wydawnictwo „Otwarty Rozdział”.
- Ożóg, K. 2014. Współczesna polska grzeczność językowa a postmodernizm. *Studia Linguistica* IX, s. 49–60.
- Pawlik-Świetlikowska, J. 2000. *Korespondencja jako tekst sylwiczny na przykładzie listów Adama Mickiewicza*. W: *Sztuka pisania. O liście polskim w wieku XIX*, red. J. Sztachelska, E. Dąbrowicz, s. 45–59. Białystok: Wydawnictwo Uniwersytetu w Białymstoku.
- Pawłowska, A. 2014. *Formuły werbalne polskiej etykiety językowej od połowy XVIII do lat sześćdziesiątych XIX wieku. Analiza socjolingwistyczna*. Łódź: Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego.
- Prokop, I. 2010. *Aspekty analizy pragmatycznej*. Poznań: Wydawnictwo Naukowe UAM.
- Rudyk, A. 2021. *Zwroty adresatywne w języku rosyjskim i polskim*. Rzeszów: Wydawnictwo Uniwersytetu Rzeszowskiego.
- Searle, J.R. 1969. *Speech Acts*. Cambridge: Cambridge University Press.
- Sicińska, K. 2020. Wierność, powinność, uniżoność i inne kategorie grzeczności językowej w finałnych formułach epistolarnych XVIII wieku. *Poznańskie Studia Polonistyczne. Seria Językoznawcza* 27(1), s. 163–184.
- Sikora, K. 2010. *Grzeczność językowa wsi. Część I: system adresatywny*. Kraków: Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego.

- SJP PWN – *Słownik języka polskiego PWN*. Online: <https://sjp.pwn.pl/>.
- Skudrzyk, A., Urban, K. 2000. *Mały słownik terminów z zakresu socjolingwistyki i pragmatyki językowej*. Kraków–Warszawa: Towarzystwo Miłośników Języka Polskiego.
- Skwarczyńska, S. 1937. *Teoria listu*. Lwów: Towarzystwo Naukowe.
- Warchał, J. 1991. Pragmatyka dialogu potocznego. *Socjolingwistyka* XI, s. 21–46.
- Wierzbicka, A. 1983. *Genry mowy*. W: *Tekst i zdanie. Zbiór studiów*, red. T. Dobrzyńska, E. Janus, s. 125–137. Wrocław: Zakład Narodowy im. Ossolińskich.
- Zdunkiewicz-Jedynak, D. 1993. *Akty mowy*. W: *Współczesny język polski*, red. J. Bartmiński, s. 259–270. Wrocław: Wiedza o Kulturze.
- Żurek, A. 2008. Teorie grzeczności językowej. *Kształcenie Językowe* 7(17), s. 33–43.
- Ратмайр, Р. 2003. *Прагматика извинения: Сравнительное исследование на материале русского языка и русской культуры*. Москва: Языки славянской культуры.
- Трофимова, Н.А. 2008. *Экспрессивные речевые акты. Семантический, прагматический, грамматический анализ*. Санкт-Петербург: BBM.

The structure and communicative functions of the postscript in Polish-language messages sent on postcards

Summary

The aim of this article is to analyse the components of the additional notes contained in Polish-language messages sent on postcards in the second half of the 20th century and at the beginning of the 21st century. The conducted examination is intended to identify the elements constituting the structure of the additional notes (i.e. the speech acts used most commonly there) and to determine the functions fulfilled by the individual components of the postscript. The stimulus for taking up this type of investigations was the fact that no research on correspondence sent on postcards had been carried out before. Overall, the analysis covered more than 2,600 postscripts separated from postcard messages. The study proves that constative statements as well as initiative and reactive speech acts are frequently found in the additional notes. It also points to the numerous functions the postscript or its individual components might play in a postcard letter. The polite and phatic functions come to the foreground, but the informative and emotional functions are also among the important ones.

Keywords: postscript – postcards – Polish language – speech acts – linguistic pragmatics – epistolography – linguistic politeness.

Trans. Monika Czarnecka

Marek Marszałek

(Uniwersytet Kazimierza Wielkiego, Bydgoszcz,

e-mail: marmarsz@ukw.edu.pl)

ORCID: 0000-0002-5265-2583

Z RADZIECKIEJ KUCHNI PÓŁNOCNOKRESOWEJ. UNIFIKUJĄCE ODDZIAŁYWANIE JĘZYKA ROSYJSKIEGO NA POLSKĄ, LITEWSKĄ I BIAŁORUSKĄ FRAZEMATYKĘ KULINARNĄ

Północnokresowe słownictwo kulinarne analizowano już wielokrotnie, wciąż jednak nie dysponujemy ani w miarę kompletnym wykazem owej leksyki, ani też pełnym jej opisem.

Tytułem przykładu wskażmy 10 regionalnych nazw potraw (w większości dobrze w polszczyźnie litewskiej udokumentowanych) wyekscerpowanych z XIX-wiecznej wileńskiej książki kucharskiej, w której zawarto propozycje kuchni polskiej i kuchni cudzoziemskich, w tym dań narodowości tworzących historyczną wspólnotę Wielkiego Księstwa Litewskiego (Koniusz 2005: 105–123), 40 regionalizmów kulinarnych wynotowanych z międzywojennego kowieńskiego tygodnika „Chata Rodzinna”¹ (Graczykowska 2005: 125–137) oraz 64 jednostki poświadczone na łamach wileńskiego miesięcznika „Kobieta Radziecka” (1956–1957)² (Mędelśka 1995: 33–46). Pokażną liczbę 196 regionalizmów z zakresu żywienia napotkano w późnopo wojennej „Kobiecie Radzieckiej” (1968–1979) (Bronicka, Kozak, Mędelśka 1997: 17–40). W tym bogatym materiale przeważają rusycyzmy, rzadsze są przestarzałe ogólnopolskie wyrazy i połączenia wyrazowe, dawne jednostki północnokresowe i innowacje lokalne, natomiast lituanizmów i białorutenizmów mamy tu zaledwie kilka. Łatwość, z jaką rusycyzmy przenikały do powojennego słownictwa kulinarnego, ba-

¹ Najliczniej są tu reprezentowane wyrazy należące do starszego słownictwa ogólnopolskiego, mające niekiedy odpowiedniki formalne i znaczeniowe w języku białoruskim, rosyjskim i litewskim. Stosunkowo często występują też zapożyczenia wschodniosłowiańskie, rzadziej – pożyczki rosyjskie, litewskie, białoruskie, ukraińskie, niemieckie oraz regionalizmy frekwencyjne.

² Największy odsetek wśród nich stanowią zapożyczenia z rosyjskiego, mniej licznie występują ogólnopolskie jednostki przestarzałe, dawne północnokresowizmy i innowacje lokalne. Nie stwierdzono wpływu litewskich.

daczki wiąże z wszechobecnością języka rosyjskiego w życiu codziennym Polaków, napływaniem do miejscowych sklepów rosyjskich artykułów żywnościowych wraz z ich rodzimymi nazwami, a także z funkcjonowaniem sieci zakładów żywienia zbiorowego, w których serwowano potrawy „radzieckie”. Niewielki udział lituanizmów i białorutenizmów wynika – zdaniem autorek – z nikłego wpływu litewszczyzny na język Polaków, obywateli ówczesnej Litwy, i z niskiego prestiżu białoruszczyzny. Obecność zaś dawnych północnokresowizmów uznano za przejaw zachowawczości słownictwa kulinarnego, związanej nie tylko z oddaleniem od dzielnic centralnych, lecz także z przywiązaniem do tradycji oraz terminologii wyniesionej z domu rodzinnego (35–37). Owo przywiązanie dobitnie poświadczają też badania nad językiem przesiedleńców z Wileńszczyzny na Pomorze Zachodnie (okolice Choszczna), którzy wiele potraw „wileńskich” przygotowują także dzisiaj i nazywają je tak samo jak niegdyś (Węgorowska 1997: 270).

Północnokresowa leksyka kulinarna znalazła odzwierciedlenie również w fundamentalnych opracowaniach monograficznych (Kurzowa 1993; Koniusz 2001; Karaś 2002; Sawaniewska-Mochowa 2002; Mędelska 1993; Mędelska 2000; Marszałek 2006; Lewaszkiewicz 2017) oraz w słownikach polszczyzny zza północno-wschodniej granicy etnicznej (Rieger, Masojć, Rutkowska 2006; Smułkowa 2009; Rieger 2014; Grek-Pabisowa, Ostrówka, Jankowiak 2017).

Przedmiotem rozważań uczyniłem północnokresowe frazemy kulinarne. Jednocześnie ograniczyłem się do tych z nich, które są wspólne dla społeczności językowych od dawna przemieszanych na obszarze Litwy: Litwinów, Białorusinów, Polaków i Rosjan. Frazemy te są owocem ścisłych związków kulturowych między wskazanymi społecznościami, wynikiem ich codziennych „spotkań kulinarnych”, stanowiących ważną płaszczyznę kontaktów międzyetnicznych, a także jeden z najistotniejszych czynników integrujących (Straczuk 2006: 163). Materiał językowy pochodzi z prasy wileńskiej lat 1960–1979 (zebrała Jolanta Mędelska) oraz z wydawnictw książkowych drukowanych na radzieckiej Litwie w latach 1949–1985 (zebrał Marek Marszałek). Przedstawione tu frazemy zostały wyselekcjonowane spośród około 120 północnokresowych kulinarnych jednostek wielowyrazowych według jednego klucza, a mianowicie: frazem używany w identycznym znaczeniu i jednakowej lub bliskiej postaci formalnej³ w polszczyźnie północnokresowej, języku rosyjskim, białoruskim i litewskim⁴. Nie zajmuje mnie tu kwestia, skądinąd interesująca, czy

³ Identyeczność postaci formalnej nie zawsze jest możliwa. Formę frazemu narzucają reguły wewnętrzne obowiązujące w poszczególnych językach, np. określony szyk przydawki (prepozycja lub postpozycja, por. ros. *щавелевый борщ* i pol. *pnkres. barszcz szczawiowy*) czy też rodzaj określenia rzeczownika (przymiotnik lub postać dopełniaczowa rzeczownika, por. błr. *шчаўевай боршч* i lit. *rūgštynių barščiai*).

⁴ Być może pewna (niewielka) część jednostek odrzuconych także spełnia to kryterium, niestety na razie nie udało mi się ustalić analogicznego odpowiednika w którymś (jednym) z wchodzących w grę języków.

w badanym materiale są to zapożyczenia bezpośrednie, czy też może rezultat tłumaczenia na polski tekstów litewskich⁵, poświadczenia bowiem znajdowałem w różnych źródłach, nie tylko tych tłumaczonych z języka litewskiego.

Owe specyficzne frazemy przedstawiam w postaci sformalizowanej, czyli w formie uporządkowanego słownika, zbudowanego na zasadach opisu jednostek języka opracowanych przez Andrzeja Bogusławskiego i Magdalenę Danielewiczową (2005: 14–27). Ta sformalizowana deskrypcja – stosowana w pracach Mędelskiej i Marszałka (2019; 2020; 2020a) – opiera się na homogenicznym schemacie hasła, pozwalającym utrzymać w ryzach bardzo zróżnicowany frazematyczny materiał językowy i sprawiającym, że jego opis staje się maksymalnie przejrzysty.

Każdy artykuł hasłowy obejmuje wokabulę, zapis kształtu frazemu, charakterystykę semantyczną (S), odpowiednik ogólnopolski (Ogpol.), ilustracje tekstowe, zapisy w innych źródłach (Z) oraz odpowiednik ros., lit. i błr. (O)⁶.

W opisie wykorzystuję następujące symbole nieliterowe:

- / oboczność postaci jednostki lub jej elementów,
- wymiennosc części jednostki,
- ↔ człon alternatywny jednostki,
- ▼ pierwsza ilustracja tekstowa,
- ▽ druga ilustracja tekstowa i lokalizacje pozostałych wystąpień.

POTRAWY

BARSZCZ

barszcz = **szczawiowy** <**ze szczawiu**>

S: zupa przyrządzona z liści szczawiu

Ogpol.: zupa szczawiowa

▼ [...] *barszcz ze szczawiu* [...] – KR 79/1/VII; ▽ *Barszcz szczawiowy* – KR 79/4/XIII

Z: Bronicka, Kozak, Mędelska 1997: 31–32

O: ros. щавелевый борщ, lit. rūgštynių barščiai⁷, błr. шчаўевай боршч

⁵ Czasopismo „Kobieta Radziecka”, z którego pochodzi część analizowanych frazemów, było polską mutacją litewskiego „Tarybinė moteris”.

⁶ Punkt ten wprowadzam zamiast pierwotnego punktu G (geneza frazemu północnokresowego), dostosowując artykuł hasłowy do potrzeb niniejszego tekstu. Ze względu na konieczność oszczędzania miejsca nie wskazuję słowników języka rosyjskiego, białoruskiego i litewskiego poświadczających istnienie w tych językach odnośnych frazemów. Adres bibliograficzny podaję tylko wówczas, gdy frazem obcojęzyczny pochodzi ze źródła innego niż ogólnodostępny słownik danego języka.

⁷ Tę postać, w dostępnych słownikach i innych źródłach nienotowaną, znalazłem w materiałach elektronicznych: *Receptas. Rūgštynių barščiai*. Online: https://www.tv3.lt/naujiena/gyvenimas/receptas-rugstyniu-barsciai-n1146604?utm_source=gaspadine&utm_medium=redirect [dostęp: 10.02.2021].

BLIN

blin kartoflany / kartoflany blin

S: placek z surowych tartych ziemniaków, smażony na oleju lub smalcu

Ogpol.: placek ziemniaczany

▼ *A wieczorem ciotka upiekła ulubione bliny kartoflane* – KR 61/9/8; ▽ *Ojciec wielki amator kartoflanych blinów* – KR 73/3/18

Z: Kurzowa 1993: 335; Bronicka, Kozak, Mędelska 1997: 22; Mędelska 2000: 489; Geben 2003: 107; Węgorowska 2004: 343; Smułkowa 2009: 306; Geben 2013: 84; Rieger 2014: 64; Domitrak 2020: 43

O: ros. картофельный блин, lit. bulvinis blynas, błr. бульбяны блін

DANIE

danie z jednego rondla

S: popularny posiłek przygotowany w jednym naczyniu, zastępujący cały obiad

Ogpol.: danie jednogarnkowe

▼ *Danie z jednego rondla* – KR 76/3/V; ▽ *Danie z jednego rondla* – KR 76/3/VI

O: ros. блюдо в одной кастрюле, lit. patiekalas viename puode, błr. страва ў адной рондалі

DRUGI

druga potrawa

S: potrawa podawana w czasie obiadu po zupie

Ogpol.: drugie danie

▼ *W stołówce [...] drugie potrawy podaje się tylko z tłuczonymi ziemniakami* – KR 65/1/18

O: ros. второе блюдо, lit. antrasis patiekalas, błr. другая страва

KASZA

kasza kartoflana

S: ziemniaki ugotowane w osolonej wodzie, odlane, odparowane i zmiażdżone za pomocą tłuczka

Ogpol.: ziemniaki tłuczone

▼ *Kasza kartoflana – choć język połknij!* – SSU 45; ▽ [...] *na rozżarzonych węglach stała w miseczce kasza kartoflana* [...] – KR 65/9/7, 70/2/I, 70/7/VIII

Z: Mędelska 1995: 37; Bronicka, Kozak, Mędelska 1997: 23; Mędelska 2000: 500–501; Geben 2003: 110; Smułkowa 2009: 669; Rieger 2014: 124

O: ros. картофельная каша, lit. bulvių košė, błr. бульбяная каша

kasza ryżowa

S: ryż rozgotowany na papkę

Ogpol.: ryż <na gęsto>

▼ *Spożywać* [...] *kaszę* [...] *ryżową* [...] – KR 62/10/18; ▽ *Przygotowujemy kaszę ryżową* [...] – KR 62/8/19 (2), 67/1/dod., 64/8/19, 70/2/II, 77/12/V, 79/6/IV

Z: Nagórko 1992: 144; Bronicka, Kozak, Mędelska 1997: 23; Mędelska 1993: 183; Mędelska 2000: 530; Geben 2003: 110⁸; Domitrak 2020: 42⁹

O: ros. рисовая каша, lit. ryžių košė, błr. рысавая каша

POWIDŁKA

powidła pomidorowe

S: potrawa z pomidorów wysmażonych na gęstą kleistą masę z dodatkiem cukru i innych przypraw, stosowana jako smarowidło do kanapek lub dodatek do serów czy wędlin

Ogpol.: - konfitura <dzem> z pomidorów¹⁰

▼ *Powidła pomidorowe* – GD 69; ▽ *Podsmaża się* [...] *powidła pomidorowe* [...] – GD 121, 128 (2), 236, 243 (2); KR 68/9/II (2)

Z: Bronicka, Kozak, Mędelska 1997: 32

O: ros. томатное повидло, lit. pomidorų uogienė (uogienė ‘powidła’ i ‘konfitury’), błr. павідла з памідораў

SER

ser jabłeczny

S: słodka potrawa przygotowywana poprzez smażenie przecieru jabłkowego z cukrem lub miodem, podawana w kostkach lub plasterkach

Ogpol.: podsuszona marmolada jabłkowa

▼ *Ser jabłeczny z miodem* – KR 61/9/19; ▽ *Jeśli będziecie dłużej smażyć otrzymacie ser jabłeczny* – KR 67/8/dod., 70/8/XII (2), 71/4/III, 72/7/XIV, 77/9/V, 78/9/XIII, 79/9/VII, 79/10/15

Z: Bronicka, Kozak, Mędelska 1997: 21; Mędelska 2000: 532; Graczykowska 2005: 132

O: ros. яблочный сыр, lit. obuolių sūris, błr. яблычны сыр

⁸ O tym, że to pożyczka późna, czyli pochodząca z rosyjskiego, świadczy brak połączenia *kasza ryżowa* wśród nazw kasz zachowanych we wspomnieniach byłych mieszkańców kresów północno-wschodnich (Węgorowska 2004: 359–361).

⁹ Tu poświadczenie tylko pośrednie, por. „Przed wszystkim perłowe były..., teraz to gotują i z ryżu, różne kasze”.

¹⁰ Nie jest to, jak mogłoby się wydawać, zwykły *przecier pomidorowy*, lecz słodki lub wytrawny specjał kuchni nie tylko kresowej, por. częste zapisy w źródłach internetowych, m.in.: *Konfitura z pomidorów*. Online: <https://akademiasmaku.pl/przepis/konfitura-z-pomidorow,4535> [dostęp: 10.02.2021] czy *Słodki dzem z pomidorów*. Online: <https://kuchnialidla.pl/slodki-dzem-z-pomidorow> [dostęp: 10.02.2021].

SŁODKI

słodkie danie

S: ostatnie danie przy obiedzie lub innym posiłku złożone zwykle ze słodczy, owoców itp.

Ogpol.: deser

▼ *Po potrawach mięsnych przyszła kolej na słodkie dania* – SSU 51; ▽ *Niekoniecznie też co dzień gotować słodkie danie* – KR 61/3/19, 61/6/20, 63/2/19, 63/12/20, 64/3/20; GD 52, 57, 66, 232 (2), 233; SOL 55; KR 78/10/XIII, 79/9/VII

Z: Mędelśka 1993: 252; Bartwicka, Mędelśka 1995: 85; Mędelśka 2000: 533

O: ros. сладкое блюдо, lit. saldūs patiekalas, błr. салодкая страва

SWÓJ

• w swoim <we własnym> soku

S: w płynie, który wyciekł z określonej potrawy w czasie przyrządzania

Ogpol.: w sosie własnym

▼ *Grzyby [...] dusić w swoim soku [...]* – KR 77/9/V; ▽ *Pomidory we własnym soku* – KR 67/8/dod., 77/9/V

O: ros. в собственном соку, lit. savo sultyse, błr. ва ўласным соку

ZIEMNIAK

ziemniaki w skórce

S: ziemniaki gotowane lub pieczone w łupinach

Ogpol.: ziemniaki w mundurkach

▼ *Zgotować 400 g ziemniaków w skórce* – KR 68/11/III

O: ros. картофель в кожуре, lit. bulvės odoje, błr. бульба ў скурцы

ARTYKUŁY SPOŻYWCZE

KIEŁBASA

kiełbasa doktorska

S: rodzaj kiełbasy gotowanej, przygotowywanej z mielonego mięsa wieprzowego i wołowego, jaj i mleka, bez ostrych przypraw

Ogpol.: mortadela

▼ *[...] pół kilograma kiełbasy doktorskiej* – KR 64/4/14; ▽ *Rozdrobnić je [jajka] i zmieszać ze szpinakiem lub drobno pokrajaną kiełbasą doktorską [...]* – KR 67/1/dod., 62/12/18

Z: Bartnicka 1993: 108¹¹

O: ros. докторская колбаса, lit. daktariška dešra, błr. доктарская каўбаса

¹¹ Węgorowska nie podaje wśród północnokresowych nazw wędlin (2004: 353–355), co wskazuje, że mamy do czynienia z późną pożyczką z języka rosyjskiego.

MANNA

manna kaszka

S: drobnziarnista kasza otrzymywana z ziaren pszenicy

Ogpol.: kaszka manna

▼ [...] *mannej kaszki daje się 5–6 łyżeczek* – BDIJ 24 (3); ▽ *Często chorują na biegunkę niemowlęta, odżywiane krowim mlekiem rozcieńczonym wodą, a zwłaszcza manną kaszką* – SD 62 5; GD 171

Z: Mędelśka 1995: 39; Bronicka, Kozak, Mędelśka 1997: 27; Mędelśka 2000: 508

O: ros. манная кашка, lit. manų košė, błr. манная кашка¹²

MUSZTARDA

musztarda w proszku

S: przyprawa w postaci zmielonych ziaren gorczycy

Ogpol.: gorczyca mielona

▼ [...] *rozpuszczamy 100 g musztardy w proszku* – KR 61/2/18; ▽ [...] *wsypujemy łyżeczkę musztardy w proszku* [...] – KR 61/3/19

O: ros. горчица в порошке, lit. garstyčių milteliai, błr. гарчычны парашок

OLEJ

olej rapsowy

S: spożywczy olej roślinny wytwarzany z rzepaku

Ogpol.: olej rzepakowy

▼ *Najwięcej nienasyconego kwasu tłuszczowego zawiera olej sojowy, kukurydziany, rapsowy* [...] – KR 63/3/18

O: ros. рапсовое масло, lit. rapsų aliejus, błr. рапсавы алей¹³

ORZECH

orzech grecki

S: owoc orzecha włoskiego mający pofałdowane nasienie i pofałdowaną skorupę

Ogpol.: orzech włoski

▼ *Można przed suszeniem do każdej śliwki włożyć orzech grecki* – KR 77/8/V, ▽ *Zabawki można zrobić z orzechów greckich* – KR 79/12/VII

Z: Mędelśka 1993: 246; Mędelśka 2000: 516; Geben 2003: 148

O: ros. грецкий орех, lit. graikinis riešutas, błr. грэцкі арэх

¹² Określenie *манная* jest w tych połączeniach przymiotnikiem, lit. *manų* – rzeczownikiem. Na obcojęzyczne pochodzenie nazwy *manna kaszka* wskazuje odmienny niż w polszczyźnie ogólniej szyk komponentów.

¹³ Smółkowa podaje *raps* 'rzepak' (2009: 145).

PROSZEK

proszek musztardy

S: zmielone nasiona gorczycy

Ogpol.: gorczyca mielona

▼ [...] *proszek musztardy powstrzymuje rozwój pleśni* [...] – KR 77/8/XIII

O: ros. порошок горчицы, lit. garstyčių milteliai, błr. парашок гарчыцы

ROŚLINY

rośliny żywnościowe

S: rośliny wykorzystywane przez człowieka jako pożywienie

Ogpol.: rośliny - jadalne <spożywcze>

▼ *Z roślin żywnościowych wielkie znaczenie mają [...] ziemniaki* [...] – AG 206

O: ros. продовольственные растения, lit. maisto augalai, błr. харчовыя расліны

SUCHY

suche wino

S: wino zawierające niewiele cukru

Ogpol.: wino wytrawne

▼ [...] *1 łyżeczka białego (suchego) wina* – KR 60/11/20

O: ros. сухое вино, lit. sausas vynas, błr. сухое віно

ŚLIWKA

śliwka węgierska

S: owoc węgierki zwykłej, używany do wyrobu dżemu, powideł, śliwowicy, także na susz

Ogpol.: <śliwka> węgierka

▼ *Ze śliwek „węgierskich” odjąć pestki* [...] – KR 63/8/20

O: ros. венгерская слива, lit. vengrinė slyva, błr. венгерская слива

WODA

woda owocowa

S: napój bezalkoholowy gazowany o smaku i zapachu owoców

Ogpol.: napój owocowy

▼ *Nie należy zapominać i o wodach owocowych* [...] – KR 63/12/20; ▽ *Nie wolno pić piwa i wód owocowych* – KR 62/10/18, 64/8/20, 76/2/XVI

Z: Mędelśka 2000: 543

O: ros. фруктовая вода, lit. vaisių vanduo, błr. фруктовая вада

PRZYBORY I SPRZĘTY KUCHENNE

CUDO

• **cudo** <cudowny> **piecyk**

S: urządzenie elektryczne w kształcie zamykanego naczynia, w którym piecze się m. in. ciasta

Ogpol.: prodiž

▼ [...] *zapiekamy w piekarniku lub „cudo” piecyku* [...] – KR 61/2/20; ▽ *Jedną z ciekawostek dla gospodyń jest „cudowny” piecyk* [...] – KR 62/6/19

Z: Bronicka, Kozak, Mędelska 1997: 26

O: ros. чудо-печь, lit. stebuklo krosnis, błr. цуда-печ

FILIŻANKA

filiżanka kawowa

S: niewielkie, otwarte naczynie, zwykle z jednym uszkiem, przeważnie porcelanowe lub fajansowe, używane do picia kawy

Ogpol.: filiżanka do kawy

▼ *Do małych filiżanek kawowych wlewamy* [...] *rosółu* [...] – KR 60/12/20

O: ros. кофейная чашка, lit. kavos puodelis, błr. кававы кубак

HERBATNI

herbatnia łyżeczka

S: jeden ze sztućców zastawy stołowej, zwykle używany do mieszania herbaty lub kawy

Ogpol.: łyżeczka do herbaty

▼ [...] *jedna herbatnia łyżeczka* [...] – DCM 6; ▽ [...] *Dodać niepełną herbatnią łyżeczkę sody* [...] – DNS 34, 97; SZ 22; NP 91 (2 razy), 142 (3 razy); GCZ 7; KO 5; POJ 12, 139; KWR 20, 40 (3 razy), 53, 55, 60; CS 60/71/4, 190/2; JZC 12; KR 70/9/II; SKP 120, 124 (2 razy); MZ 3; CS 71/112/3; KR 73/9/XIV, 76/9/V

Z: Mędelska 1993: 244; Mędelska 1995: 34; Bronicka, Kozak, Mędelska 1997: 19; Mędelska 2000: 507¹⁴

O: ros. чайная ложечка, lit. arbatinis šaukštelis, błr. чайная ложачка

MIOTEŁKA

miotółka do bicia piany

S: narzędzie kuchenne wykonane najczęściej ze stali nierdzewnej, służące do ubijania płynnych lub półpłynnych mas w procesie przygotowywania dań

Ogpol.: • trzepaczka <ubijaczka> do piany

¹⁴ W polskich gwarach Brasławszczyzny zanotowano połączenie *czajna łożka* ‘ts.’ (Domitrak 2020: 45) i *łyżka herbatnia* (Smutkova 2009: 295).

▼ [...] *miotelki do bicia piany* – GD 51

O: ros. венчик для взбивания пены, lit. plakimo šluotelė, błr. венічак для ўзбівання

OBIEDNI

obiedni stół

S: stół przeznaczony na miejsce posiłków

Ogpol.: stół jadalny

▼ [...] *pisala wiersz wprost przy obiednim stole* [...] – KR 71/12/7

O: ros. обеденный стол, lit. pietų stalas, błr. абедзенны стол

TARKA

tarka buraczana

S: narzędzie kuchenne używane do rozdrabniania produktów, wykonane z nierdzewnej blachy lub tworzywa sztucznego, z otworami o ostrych krawędziach

Ogpol.: tarka do jarzyn

▼ *Jabłka utrzeć na tarce buraczanej* – KR 60/1/19 (2), 60/9/20, 60/10/20, 65/8/20, 70/7/VII, 72/1/XI, 78/9/XIII, 79/1/VII, 79/3/XV, 79/5/XIV

Z: Bronicka, Kozak, Mędelska 1997: 33; Mędelska 2000: 537

O: ros. свекольная терка, lit. burokėlių tarka, błr. бурачная тарка

WIELKI

wielka łyżka

S: element zastawy stołowej składający się z długiego uchwyty i szerszej od niego owalnej i wklęsłej końcówki, na którą nabiera się pokarm

Ogpol.: łyżka - stołowa <do zupy>

▼ *W głębokim talerzu leżała wielka łyżka* [...] – JRS 180

O: ros. большая ложка, lit. didelė šaukštas, błr. вялікая лыжка¹⁵

ŻYWIENIE ZBIOROWE

KOMPLEKSOWY

kompleksowy obiad

S: zestaw obiadowy dostępny w kilku wariantach w stałej cenie

Ogpol.: obiad abonamentowy

▼ *Wprowadzając „Efekt” przejdzie się do kompleksowych obiadów* – KR 77/2/7

O: ros. комплексный обед, lit. kompleksiniai pietūs, błr. комплексны абед

¹⁵ Smółkowa podaje *dużaja łyżka* ‘wazowa’ (2009: 295).

ROBOTNICA

robotnica = kuchenna <kuchni>

S: kobieta zatrudniona do wykonywania prac pomocniczych w kuchni

Ogpol.: pomoc kuchenna

▼ *Kucharki i robotnice kuchenne mogą zakazić posiłki [...]* – JC 26; ▽ *Popracuje trochę [...]* i *odchodzi robotnica kuchni [...]* – KR 79/2/XVI

O: ros. кухонная работница, lit. virtuvės darbininkė, błr. кухонная працаўніца

ROBOTNIK

robotnik kuchni

S: mężczyzna zatrudniony do wykonywania prac pomocniczych w kuchni

Ogpol.: pomoc kuchenna

▼ [...] *brak robotników kuchni, wielka ich fluktuacja [...]* – KR 79/2/XVI

O: ros. работник кухни, lit. virtuvės darbininkas, błr. кухонны працаўнік

STÓŁ

stół dietetyczny

S: specjalny zestaw potraw dostosowanych do potrzeb i możliwości organizmu wraz ze sposobem ich przyrządzania i przyjmowania

Ogpol.: dieta

▼ [...] *rekonwalescentom zaleca się stół dietetyczny nr 1 [...]* – KR 75/4/XIV

Z: Mędelska 2000: 535

O: ros. диетический стол, lit. dietinis stalas, błr. дыетычны стол

Codziennie kontakty Polaków z przedstawicielami innych społeczności mieszkających za północno-wschodnią granicą etniczną, sprzyjające wzajemnemu przenikaniu się zwyczajów i tradycji żywieniowych, doprowadziły do pojawienia się w polszczyźnie wileńskiej niemałej grupy frazemów kulinarnych, faktów w interesującym mnie okresie – jak wykazała analiza – niejednostkowych, społecznie utrwalonych. Jak potoczyły się losy wskazanych jednostek po rozpadzie Związku Radzieckiego, pokażą analizy leksyki kulinarnej używanej na badanym obszarze w wieku XXI.

Wśród około 120 wielowyzrazowych jednostek słownikowych napotkanych w powojennej prasie wileńskiej i w wydawnictwach książkowych udało się zidentyfikować 32 frazemy wspólne polszczyźnie północnokresowej oraz językom rosyjskiemu, litewskiemu i białoruskiemu. Mamy tu 11 analogicznych nazw potraw, 10 nazw artykułów spożywczych, 7 oznaczeń przyborów i sprzętów kuchennych, a także 4 określenia z zakresu żywienia zbiorowego. W okresie objętym badaniem pierwotnym źródłem większości tych zapożyczeń do innych języków był najprawdopodobniej rosyjski, znany wówczas na Litwie wszystkim jej obywatelom i używany przez nich w codziennych kontaktach, dominujący nad pozostałymi także dzięki czynnikom

pozajęzykowym. W wypadku nazw kulinariów o przewadze „rosyjskości” decydowała narzucana odgórnie, ale też szerząca się spontanicznie kultura radziecka, tzw. ogólnozwiązkowa, w tym także kultura przyrządzania i spożywania posiłków. Wiełoetniczne, ale na ogół rosyjskojęzyczne społeczeństwo Litwy miało do dyspozycji jednakowe produkty spożywcze i artykuły gospodarstwa domowego, te same potrawy w zakładach żywienia zbiorowego, identyczne przepisy kulinarne zamieszczane w prasie kobiecej i popularyzowane w programach telewizyjnych – wszystko lub prawie wszystko wraz z nomenklaturą rosyjską. Poszczególne społeczności przyswajały rosyjskie nazewnictwo kulinarne, najczęściej kalkując je. Kulinarne frazemy północnokresowe o niewątpliwej proveniencji litewskiej (substratowej) zazwyczaj nie miały analogicznego odpowiednika w języku rosyjskim (adstratowym), który najpóźniej pojawił się na kresach północno-wschodnich, por.: *tajszki cebuli* ‘szczypior’, *duonowa zupa* ‘zur’ czy *arbata z liepukow* ‘napój z lipowego kwiatu’ (por. Gołąbek 1999: 131–135).

Bibliografia

- Bartnicka, B. 1993. *Regionalizmy w mowie młodzieży z Wileńszczyzny*. W: *Polszczyzna Mazowska i Podlasia. Różnice w mowie pokoleń*, red. B. Bartnicka, s. 105–113. Łomża–Warszawa: Łomżyńskie Towarzystwo Naukowe im. Wagów.
- Bartwicka, H., Mędelska, J. 1995. *Może się pan na mnie położyć... Słowniczek dyferencjalny współczesnego północnokresowego dialektu kulturalnego i języka ogólnopolskiego*. Bydgoszcz: Wydawnictwo Uczelniane Wyższej Szkoły Pedagogicznej.
- Bogusławski, A., Danielewiczowa, M. 2005. *Verba polona abscondita. Sonda słownikowa III*. Warszawa: Elma Books.
- Bronicka, T., Kozak, B., Mędelska, J. 1997. O wileńskim słownictwie kulinarnym (na materiale miesięcznika „Kobieta Radziecka” z lat 1968–1978). *Zeszyty Naukowe Wyższej Szkoły Pedagogicznej w Bydgoszczy. Studia Filologiczne. Zeszyt 43. Filologia Rosyjska* 18, s. 17–40.
- Domitrak, J. 2020. Co jedzą i jak gotują Polacy na Braśławszczyźnie? Słownictwo i słowotwórstwo gwarowe. *Rozprawy Komisji Językowej ŁTN LXVIII*, s. 31–54.
- Geben, K. 2003. *Świadomość i kompetencja językowa a warstwy leksykalne w idiolektach młodzieży polskiego pochodzenia na Wileńszczyźnie*. Warszawa: Dom Wydawniczy „Elipsa”.
- Geben, K. 2013. *Kultura języka polskiego. Zmiany słownikowe w polszczyźnie mówionej na Litwie*. Wilno: Vilniaus universiteto leidykla.
- Gołąbek, A. 1999. *Wpływy litewskie na polszczyznę okolic Puńska w zakresie nazw żywności*. W: *Bałto-słowiańskie związki językowe*, red. M. Kondratiuk, s. 129–140. Wrocław–Warszawa–Kraków: Zakład Narodowy im. Ossolińskich – Wydawnictwo Polskiej Akademii Nauk.
- Graczykowska, T. 2005. Słownictwo kowieńskie dotyczące przygotowywania pokarmów (na materiale tygodnika „Chata Rodzinna” z lat 1922–1940). *Acta Baltico-Slavica* 29, s. 125–137.
- Grek-Pabisowa, I., Ostrówka, M., Jankowiak, M. 2017. *Słownik mówionej polszczyzny północnokresowej*. Warszawa. Online: <https://ispan.waw.pl/ireteslaw/handle/20.500.12528/128> [dostęp: 10.02.2021].
- Karaś, H. 2002. *Gwary polskie na Kowieńszczyźnie*. Warszawa–Puńsk: Wydawnictwo „Ausra”.

- Koniusz, E. 2001. *Polszczyzna historyczna z Litwy w Słowniku gwar polskich Jana Karłowicza*. Kielce: Wydawnictwo Akademii Świętokrzyskiej.
- Koniusz, E. 2005. O zwyczajach kulinarnych na Litwie w XIX wieku i północnokresowych nazwach potraw na podstawie *Kucharki litewskiej*. *Acta Baltico-Slavica* 29, s. 105–123.
- Kurzowa, Z. 1993. *Język polski Wileńszczyzny i kresów północno-wschodnich XVI–XX w.* Warszawa–Kraków: Wydawnictwo Naukowe PWN.
- Lewaszewicz, T. 2017. *Język powojennych przesiedleńców z Nowogródka i okolicy*. Poznań: Wydawnictwo Naukowe UAM.
- Marszałek, M. 2006. *Słownictwo wydawnictw książkowych drukowanych na radzieckiej Litwie. Opis dyferencjalny*. Bydgoszcz: Wydawnictwo Uniwersytetu Kazimierza Wielkiego w Bydgoszczy.
- Mędelśka, J. 1993. *Język polski na Litwie w dziewięćciu dziesięcioleciach XX wieku*. Bydgoszcz: Wydawnictwo Uczelniane Wyższej Szkoły Pedagogicznej.
- Mędelśka, J. 1995. O wileńskim słownictwie kulinarnym (na materiale miesięcznika *Kobieta Radziecka* z lat 1956–1957). *Zeszyty Naukowe Wyższej Szkoły Pedagogicznej w Bydgoszczy. Studia Filologiczne. Zeszyt 41. Filologia Rosyjska* 17, s. 33–46.
- Mędelśka, J. 2000. *Język polskiej prasy wileńskiej (1945–1979)*, t. 2: *Lata 1945–1959*. Bydgoszcz: Wydawnictwo Uczelniane Wyższej Szkoły Pedagogicznej.
- Mędelśka, J., Marszałek, M. 2019. Frazematyka północnokresowa. Problemy opisu tradycyjnego i zarys projektu jego sformalizowania. *Język Polski* 2, s. 91–102.
- Mędelśka, J., Marszałek, M. 2020. Łbem muru nie przebijesz. Na tropach frazematyki północnokresowej końca XX wieku. *Acta Baltico-Slavica* 44, s. 1–23.
- Mędelśka, J., Marszałek, M. 2020a. Jak z gęsia woda. Północnokresowe porównania frazematyczne w opisie sformalizowanym. *Slavia Orientalis* 4, s. 913–930.
- Nagórko, A. 1992. *Wpływy rosyjskie na język polskiej inteligencji wileńskiej*. W: *Mniejszości polskie i Polonia w ZSRR*, red. H. Kubiak, T. Paleczny, J. Rokicki, M. Wawrykiewicz, s. 139–147. Warszawa–Wrocław–Kraków: Zakład Narodowy im. Ossolińskich.
- Rieger, J., Masojć, I., Rutkowska, K. 2006. *Słownictwo polszczyzny gwarowej na Litwie*. Warszawa: Wydawnictwo DiG.
- Rieger, J. 2014. *Słownictwo polszczyzny gwarowej na Brzławszczyźnie*. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe „Sub Lupa”, Wydział „Artes Liberales” UW.
- Sawaniewska-Mochowa, Z. 2002. *Ze studiów nad socjolektem drobnej szlachty kowieńskiej XIX wieku (na podstawie słowników przekładowych Antoniego Juskiewicza)*. Bydgoszcz: Wydawnictwo Akademii Bydgoskiej im. Kazimierza Wielkiego.
- Smółkowa, E. red. nauk. 2009. *Brzławszczyzna. Pamięć i współczesność*, t. 2: *Słownictwo dwujęzycznych mieszkańców rejonu (Słownik brzławski)*. Warszawa: Wydawnictwa Uniwersytetu Warszawskiego.
- Stracuk, J. 2006. *Cmentarz i stół. Pogranicze prawosławno-katolickie w Polsce i na Białorusi*. Wrocław: Wydawnictwo Uniwersytetu Wrocławskiego.
- Węgorowska, K. 1997. Gwarowe słownictwo wileńskie na Pomorzu Zachodnim (na materiale języka mieszkańców Choszczyna). *Rocznik Naukowo-Dydaktyczny WSP w Krakowie. Prace Językoznawcze*. IX 129, s. 265–274.
- Węgorowska, K. 2004. *Językowe świadectwa kultury i obyczajowości Kresów Północno-Wschodnich utrwalone we wspomnieniach ich mieszkańców*. Zielona Góra: Oficyna Wydawnicza UZ.

Skróty źródeł

- AG – Artiemjewa, A., Maksakowski, W., Rakowski, S., Sołowjowa, A. 1966. *Geografia gospodarcza krajów zagranicznych. Podręcznik dla klasy IX*. Kaunas.
- BDIJ – Baublys, P. 1951. *Biegunki dziecięce i jak im zapobiec*. Vilnius.
- CS – Czerwony Sztandar. *Organ KP(b) Litwy*.
- DCM – Dobrochotowa, A. 1951. *Chrońcie małe dzieci od odry i koklusz*. Vilnius.
- DNS – Baranowa, A., Korczagina, W., Stawrowski, A. 1952. *Dla naszej szkoły. Porady dotyczące sporządzania ziół, zbiorów owadów i minerałów*. Vilnius.
- GCZ – Gofungas, W.E. 1954. *Chrońcie zęby*. Vilnius.
- GD – Binauskienė, E. 1966. *Gospodarstwo domowe. Podręcznik dla szkół ośmioletnich i średnich*. Kaunas.
- JC – Janczaitis, B. 1972. *Chorób możemy uniknąć (dla mieszkańców wsi)*. Kaunas.
- JRS – Szurawin, F., Urbanowicz, K., Zacharkiewicz, H. 1958. *Podręcznik języka rosyjskiego dla klasy IV szkół z polskim językiem wykładowym*. Kaunas.
- JZC – Baronas, W. 1969. *Jak zapobiegać ciężcy*. Vilnius.
- KO – Krzyszopajtis, M. 1956. *O piwie, wódce i winie*. Vilnius.
- KR – *Kobieta Radziecka. Ilustrowany miesięcznik społeczno-polityczny i literacki*.
- KWR – Kaminskienė, A. 1960. *Właściwości rozwoju, pielęgnowanie i odżywianie małych dzieci*. Vilnius.
- MZ – Misevičius, I. 1984. *Zatrucia bytowe*. Kaunas.
- NP – Nikitin, M., Polak, G., Wołodina, L. 1953. *Zbiór zadań i ćwiczeń arytmetycznych dla klasy trzeciej szkoły początkowej*. Kaunas.
- POJ – Mordkonja, M., Blinow, L. 1956. *Przeróbka owoców, jagód i warzyw w domu*. Vilnius.
- SD – Stonis, J. 1962. *Dlaczego dzieci chorują na biegunkę*. Vilnius.
- SKP – Skatkin, M., Kwietkaskas, W. 1970. *Przyrodznawstwo dla klasy 4*. Kaunas.
- SOL – Szopauskas, J. 1973. *O alkoholu i alkoholizmie*. Kaunas.
- SSU – Abrozajtienė, B. 1959. *Stefek się uczy*. Vilnius.
- SZ – Bludzas, B. 1952. *Szkarlatyna*. Vilnius.

From the Soviet cuisine of the Northern Borderlands. The unification influence of Russian on the Polish, Lithuanian, and Belarusian culinary phrasematics**Summary**

This article concerns the culinary vocabulary of the Northern Borderlands. The subject matter of the discussions is phrasemes limited to the ones that are common to the language communities mixing in the territory of Lithuania for a long time: Lithuanians, Belarusians, Poles, and Russians. The language material comes from the Vilnius press of the period 1960–1979 and book publications printed in Soviet Lithuania in 1949–1985. It was selected from among around 120 multi-word culinary units of the Northern Borderlands according to one formula: namely, a phraseme used in the same meaning and form in Lithuanian Polish, in Russian, Belarusian, and Lithuanian.

Keywords: Polish language of the Northern Borderlands – phrasematics – culinary phrasemes – borrowings.

Trans. Monika Czarnecka

PORADNIK JĘZYKOWY 9/2022

Bożena Żilo

(Uniwersytet Warszawski,
e-mail: zilo.bozena@gmail.com)
ORCID: 0000-0002-7984-5166

ZOONIMY Z OBSZARU WILEŃSZCZYZNY ZWIERCIADŁEM KONTAKTÓW JĘZYKOWO-KULTUROWYCH

Wileńszczyzna jest obszarem wielokulturowym, wieloetnicznym i wielojęzycznym. Od dawna na tym terenie mieszkają obok siebie: ludność pochodzenia litewskiego, białoruskiego, polskiego i rosyjskiego oraz inne mniejszości, np. tatarska czy żydowska. Najliczniejszą grupę mniejszości narodowej stanowią Polacy, którzy w kontaktach oficjalnych i nieoficjalnych posługują się zazwyczaj co najmniej dwoma językami i/lub odmianami terytorialnymi: regionalną odmianą polszczyzny oraz językiem litewskim i/lub rosyjskim, w kontaktach nieoficjalnych często gwarą białoruską, tzw. mową prostą. Młodzież natomiast uczy się między innymi języka angielskiego, niemieckiego czy francuskiego. Największy wpływ na język miejscowych Polaków oraz tworzone przez nich nieoficjalne nazwy własne niewątpliwie wywierają języki litewski, rosyjski i białoruski. Jak pisze Halina Karaś:

Należy podkreślić, że polszczyzna pozostaje w kontakcie terytorialnym z językiem litewskim i białoruskim (w wariantach gwarowych), natomiast z językiem rosyjskim jest to na ogół kontakt pozaterytorialny (z wyjątkiem kontaktu z wsiami starowierskimi) (Karaś 2009b: 105).

Kontakty te można zaobserwować na płaszczyźnie wszystkich podsystemów gramatycznych języka oraz w zakresie leksyki. Znajdują one odzwierciedlenie również w niektórych nazwach własnych zwierząt domowych – zoonimach¹ – z obszaru Wileńszczyzny.

¹ Pojęcia zoonim, nazwa własna oraz imię w artykule stosuję wymiennie, zarówno w odniesieniu do zwierząt chowanych na wsi, jak i w mieście. Przykłady imion zwierząt podaję w postaci przedstawionej przez informatorów. Po imieniu w nawiasie umieszczam skrót określenia gatunku zwierzęcia (p – pies, k – kot), następnie podaję w cudzysłowie wypowiedzi informatorów, które cytuję dosłownie, w nawiasie wskazuję możliwość odpowiedzi, którą wybrali informatorzy.

Celem niniejszego artykułu jest omówienie cech regionalnych i gwarowych oraz interferencji obcojęzycznych w nazewnictwie psów i kotów z obszaru Wileńszczyzny. Podstawą analizy jest zbiór 155 nazw zgromadzonych przeze mnie w latach 2013/2014 metodą ankietową – tradycyjną i internetową². Informatorami były wyłącznie osoby pochodzenia polskiego urodzone i mieszkające na Wileńszczyźnie (w Wilnie, rejonie wileńskim, w Solecznikach oraz rejonie solecznickim). Podczas analizy uwzględniłam 75 kompletnie wypełnionych kwestionariuszy. Ze względu na podstawowy cel badań, którym była klasyfikacja semantyczna oraz strukturalna nazw własnych psów i kotów³, w ankiecie nie znalazły się pytania o znajomość języków i gwar, tożsamość narodową oraz konkretną miejscowość, z której pochodzi informator, co jest bardzo istotne, gdyż region ten jest zróżnicowany pod względem gwarowym. Ankietowa metoda badawcza umożliwiła wykrycie tylko niektórych cech fonetycznych. Głównym jej ograniczeniem był brak możliwości bezpośredniego kontaktu z informatorami (zwłaszcza z osobami starszymi posługującymi się gwarą), który występuje podczas nagrywanych wywiadów dialektologicznych. Niemniej jednak w stosunkowo nielicznym, lecz dość reprezentatywnym ze względu na obecne w nim cechy regionalne zebranym materiale zaobserwowałam wpływy języka litewskiego, rosyjskiego oraz białoruskiego w zakresie fonetyki, słowotwórstwa i leksyki, a także charakterystyczne dla tych języków nazwy własne występujące w funkcji zoonimów. Wpływy te omawiam poniżej.

1. WPŁYWY FONETYCZNE

Charakterystyczne dla obszaru Wileńszczyzny cechy fonetyczne znajdują odzwierciedlenie w zapisie⁴ 12 jednostek zoonimicznych poświadczonych przez 12 informatorów – 2 z Wilna i 10 z rejonu solecznickiego. Stanowią one ok 8% całości materiału. Widoczny jest w nich wpływ języka litewskiego oraz języków wschodniosłowiańskich. W niektórych wypadkach niemożliwe jest precyzyjne określenie wpływu jed-

² W ankiecie zostały uwzględnione następujące dane: 1. miejscowość (Wilno, rejon wileński, Soleczniki, rejon solecznicki); 2. typ miejscowości (wieś, miasteczko, miasto); 3. wykształcenie informatora (podstawowe, średnie, zawodowe, wyższe); 4. płeć informatora; 5. wiek informatora; 6. status społeczny informatora (uczeń, pracownik, student, bezrobotny); 7. imię psa (pierwszego, drugiego) – płeć, zdrobnienia i inne formy imienia, motywacja nadania imienia (możliwość wybrania rodzaju motywacji spośród podanych oraz jej uzasadnienie lub wskazanie innej motywacji oraz jej uzasadnienie); 8. imię kota (pierwszego, drugiego) – płeć, zdrobnienia i inne formy imienia, motywacja nadania imienia (możliwość wybrania rodzaju motywacji spośród podanych oraz jej uzasadnienie lub wskazanie innej motywacji oraz jej uzasadnienie) (por. Żilo 2014: 80).

³ Wstępne wyniki badań omówiłam w pracy: Żilo, B. 2014. Współczesne nazwy własne psów i kotów z obszaru Wileńszczyzny. *Українська полоністика* 11, s. 79–85.

⁴ Przyjęłam założenie, że zapis jest tożsamy ze sposobem artykulacji danych nazw, ponieważ większość z nich poświadczyli uczniowie, a jak wiadomo, posługują się oni pisownią fonetyczną.

nego z tych języków, gdyż zarówno języki wschodniosłowiańskie, jak i język litewski charakteryzują się pewnymi wspólnymi cechami fonetycznymi.

W analizowanym materiale przejawem interferencji fonetycznej są miękkie spółgłoski tylnojęzykowe **k'**, **g'**. Reprezentują ją jednostki **Gierda** (k) – „Śnieżna królewna” (imię bohatera literackiego lub filmowego), **Kieks** (k) – „kieks” (imię związane z wyglądem zwierzęcia) oraz **Gieshka** (p) – „kolegi” (imiona ludzkie). Zostały one poświadczone przez uczniów w wieku 13–14 lat. Świadczą o wschodniosłowiańskim wpływie fonetycznym, gdyż np. w języku rosyjskim w danej pozycji występuje miękka samogłoska **e** (**je**), por. ros. *Герда*, ros. *кекс* ‘muffin’, ros. *Гешка* : *Георгу*, ponadto formy te występują w „mowie prostej”. Nie należy jednak całkowicie wykluczyć wpływu litewskiego, ponieważ w języku litewskim samogłoska **e** zmiękcza poprzedzającą ją spółgłoskę (por. Żilo 2014: 83).

Kolejna cecha to oryginalna wymowa występujących w języku rosyjskim i/lub litewskim nazw własnych, które zawierają przedniojęzykowo-zębową spółgłoskę **ʃ**. Ilustrują to następujące zoonimy: **Łoła** (p) – „ładna i zabawna” (imię związane z zachowaniem / charakterem zwierzęcia), **Łaima** (p) (brak motywacji), **Łord** (p) (imię bohatera literackiego lub filmowego), **Maikał** (k) (imię znanej postaci). W wypadku dwu pierwszych obserwujemy wpływ wschodniosłowiański bądź litewski – w obu tych językach funkcjonują tak samo brzmiące podstawy zoonimiczne – lit. *Lola*, ros. *Лола*, lit. *Laima*, ros. *Лайма*. Natomiast zoonimy **Łord** (p) oraz **Maikał** (k) charakteryzują się wpływem wschodniosłowiańskim – ros. *лорд* ‘lord’, por. lit. *lordas* ‘lord’, ros. *Майкл*, por. lit. *Maiklas*. Z kolei w polskich odpowiednikach wszystkich tu przedstawionych nazw występuje głoska **l** (por. Żilo 2014: 83).

Zoonimy **Czernamyrdin** (k) – „czarny i puchaty + premier podczas rządów Jelcyna” (imię związane z wyglądem zwierzęcia + imię znanej postaci) oraz **Sawa** (k) (brak motywacji) odzwierciedlają akanie w pozycji przedakcentowej, charakterystyczne dla języka rosyjskiego – ros. *Черномырдин*, ros. *сова* ‘sowa’. Pierwszy został poświadczony przez dwudziestodwuletniego studenta z Wilna, drugi zaś przez czternastoletniego ucznia ze wsi w rejonie solecznickim.

Na przykładzie zapisu jednostki **Liowik** (k) (brak motywacji) można zaobserwować miękką wymowę głoski **l**. Jest to niewątpliwie wpływ wschodniosłowiański, w języku rosyjskim bowiem funkcjonuje np. zdrobnienie od imienia **Lew** : **Liowa**. W pozycji po głosce **ʃ** występuje w nim samogłoska miękka **ě** (**jo**) – ros. *Лёва*.

Uwagę zwracają również nazwy **Rudik** (k) – „rudy” (imię związane z wyglądem zwierzęcia) oraz **Martin** (k) (imię ludzkie) – dostrzegamy cechy fonetyczne charakterystyczne dla języka rosyjskiego. Zoonim **Rudik** (k) cechuje miękka spółgłoska **d'**, która w języku rosyjskim jest artykułowana jako **dz'** – ros. *Рудик*. Nazwa **Martin** (k) może reprezentować wpływ wschodniosłowiański. Charakterystyczna jest dla niej wymowa spółgłoski miękkiej **t'** jako **ɕ'**, por. ros. *Смертин*.

Prawdopodobnie liczba poświadczeń interferencyjnych cech fonetycznych byłaby większa, gdyby materiał zbierano innymi metodami, ale nawet ten materiał potwierdza wpływy fonetyki gwarowej i języków współfunkcjonujących na Wileńszczyźnie.

2. WPŁYWY SŁOWOTWÓRCZE

Cechy słowotwórcze stanowią najmniejszą spośród omawianych grup – możemy zaobserwować je jedynie na przykładzie trzech jednostek zoonimicznych, które stanowią 2% całości materiału.

Zofia Kurzowa jako charakterystyczne dla współczesnego dialektu Wileńszczyzny podaje wschodniosłowiańskie augmentatywne sufiksy *-un* i *-ucha* (JPWiKP: 376, 381). Za ich pomocą zostały utworzone zoonimy *Lizun* (k) – „wsysał się w ubranie” (imię związane z zachowaniem się / charakterem zwierzęcia) oraz *Ryżucha* – „kolorowa z rudym” (imię związane z wyglądem zwierzęcia).

Słowotwórczy wpływ wschodniosłowiański znajduje również odzwierciedlenie w nazwie *Kłębik* (p) – „kudłaty” (imię związane z wyglądem zwierzęcia). Można przypuszczać, że nazwa została utworzona na wzór zdrobnień, np. w języku rosyjskim – ros. *дом* ‘dom’ : *домик* ‘domek’. Pierwszy z przedstawionych zoonimów został poświadczony przez tłumacza z rejonu wileńskiego, drugi przez pracownika z Wilna, a trzeci przez ucznia z rejonu solecznickiego. W związku z tym nie można też wskazać jakichkolwiek terytorialnych tendencji słowotwórczych.

Niektórzy respondenci podali również zdrobnienia i inne formy imion swoich pupili. Są one bardzo różnorodne pod względem słowotwórczym, zawierają takie formanty słowotwórcze jak: *-aczka* (zob. Czarnecka 2016: 367–368), *-eło*, *-ka*, *-encja*, *-ik*, *-unia*, *-usia*, *-uszyk*, *-uś*, *-ulia*, *-ulik*, np. *Murka* (k) – *Muraczka*, *Marcin* (k) – *Marczeło*, *Amadeus* (k) – *Močka*, *Bazyl* (k) – *Bazylencja*, *Stalin* (p) – *Stalik*, *Oskar* (p) – *Oskarunia*, *Grand* (p) – *Grandusia*, *Kaja* (p) – *Kajuszyk*, *Gibon* (p) – *Gibuś* itd. Nie ma takich wypadków, żeby ta sama forma podana przez jednego informatora była imieniem zwierzęcia, a przez drugiego interpretowana była jako zdrobnienie. Natomiast od tego samego imienia ankietowani czasami tworzą różne formy, np. *Saba* (p) → I *Sabulia*, II *Sabulik*.

3. WPŁYWY LEKSYKALNE

Jak pisze Zofia Kurzowa: „Trzon elementu obcego w słownictwie północnokresowym stanowią zapożyczenia z języków wschodniosłowiańskich: białoruskiego, ukraińskiego i rosyjskiego” (JPWiKP: 744). W wypadku analizowanego zbioru zoonimów w obrębie charakterystycznych dla obszaru Wileńszczyzny cech regionalnych i gwarowych przeważają zapożyczenia z języka rosyjskiego i białoruskiego. Reprezentuje

je 14 jednostek zoonimicznych dla 31 nosicieli, co stanowi 9% całości materiału. Z kolei grupa zapożyczeń z języka litewskiego liczy tylko cztery jednostki zoonimiczne poświadczane przez czterech informatorów – 3% całości materiału.

Zanim przejdę do omawiania przykładów, chciałabym zaznaczyć, że wyrazy zapożyczone z języka rosyjskiego oraz białoruskiego (bezpośrednio lub pośrednio), za Z. Kurzową, traktuję globalnie jako zapożyczenia z języków wschodniosłowiańskich. Jak bowiem twierdzi badaczka:

Odróżnienie ich od siebie w praktyce badawczej napotyka pewne trudności. Z teoretycznego punktu widzenia można by przyjąć, że skoro dialekt północnokresowy, rozwijający się w kontakcie z językiem białoruskim, asymiluje wiele elementów białoruskich w systemie fonetyczno-fonologicznym i morfologiczno-składniowym, to na płaszczyźnie leksykalnej wchłania również elementy białoruskie. I tak na pewno jest w istocie, choć praktycznie na podstawie kryteriów ściśle językoznawczych, nie można w ogromnej liczbie wypadków odróżnić pożyczek białoruskich od ukraińskich czy rosyjskich, bo jest to słownictwo wspólne (JPWiKP: 744).

Ilustrują to chociażby takie zoonimy jak *Tarakan* (k) – „mały, chudy, niezgrabny” (imię związane z wyglądem zwierzęcia) czy *Bublik* (k) – „dla kota to pasowało, był bardzo miłym” (inna), których podstawami zoonimicznymi są zapożyczenia z języków wschodniosłowiańskich: *tarakan* ‘karaluch’ oraz *bublik* ‘obwarzanek’. Pierwszą podstawę zoonimiczną notuje w swym słowniku Z. Kurzowa (JPWiKP), jest ona także notowana w *Słownictwie polszczyzny gwarowej na Litwie* (SPGL). Oba słowniki kwalifikują ją jako zapożyczenie z języka rosyjskiego lub białoruskiego. Hasło *tarakan* w JPWiKP i SGPKał ma następującą postać:

– w JPWiKP:

tarakan ‘karaluch’: *Ozdobiony medalem za wytrucie tarakanów* (Mickiewicz SJAM), *Po kątach zamiast zegarów tną kuranty tarakany* (J. Massalski za Walickim III 379). Poświadcza też Karłowicz *Podr.* 67, w międzywojennym dialekcie wileńskim EK, HStan. Notują SWil – pospolite, SW – gwarowe, Dor – regionalne z Zalewskiego, Felińskiego, Trembeckiego, SGP z okolic Siemiatycz i Białegostoku oraz z Wileńszczyzny (Łopatowszczyzna, Bogusze, Hołowacze); błr., ros. *tarakán* ‘karaluch’.

– w SGPKał:

tarakan ‘karaluch’. *Tarakany to przeważnie w mieście, na wsi nie ma ich* [Św479, HD34]. *Tarakan* [WilJaszcz] – brus. *таракан*, ros. *таракан* SWil.: *tarakan* ob. *karaczan* ‘owad skrzydlaty należący do gromady prostoskrzydlatych, biegający’. KKał.: *tarakan* ‘karaluch’. Kurz.: *tarakan* ‘karaluch’.

Z kolei leksem *bublik* znajdujemy w słowniku języka rosyjskiego z informacjami o pochodzeniu słów i znaczeniach niektórych frazeologizmów (zob. TSRJ), w którym autorka podaje go jako leksem o proveniencji staroruskiej. Czytamy tu, że występuje on też w języku ukraińskim oraz białoruskim:

Укр. *бублик*, блр. *бублик*; производн. од основы **bǫbъl-* ([...] чеш. *bubel* ‘пузырь’, польск. *bąbel* ‘пузырёк’); родств. лит. *bambalas* ‘карапуз’, *butmalas* ‘шишка, узел’, греч. *bombylis* ‘водяной пузырь’.

Co ciekawe, podany jest również litewski wyraz pokrewny – *bambalas* przetłumaczony jako ‘grubas, berbec’ (oryginalne tłum. *karapuz*⁵). We współczesnym języku litewskim funkcjonuje zaś leksem *bamblys* ‘grubas’ (o dziecku – bobasie). Być może ma to jakiś związek z pozorną motywacją informatora, który podał, że nazwał swego kota *Bublik* (k), ponieważ „dla kota to pasowało, był bardzo miłym”, a małe dzieci zawsze są postrzegane jako miłe. W wypadku zoonimu *Bublik* (k) interpretacja nadawcy ma większe odzwierciedlenie w znaczeniu litewskiego leksemu pokrewnego niż w znaczeniu formy wschodniosłowiańskiej, która została uznana za podstawę zoonimiczną.

Na podstawie przedstawionych przykładów widzimy, że trudno jest wskazać wpływ jednego z wymienionych języków słowiańskich. O ile ze względu na brak granic terytorialnych i niepopularność języka ukraińskiego na obszarze Wileńszczyzny wpływ ukraiński można wykluczyć, o tyle wpływy języka rosyjskiego i języka białoruskiego wymagają o wiele bardziej szczegółowych badań.

Wpływ leksykalny języków wschodniosłowiańskich reprezentują też takie jednostki zoonimiczne jak *Tuzik* (p) (brak motywacji), *Naid* (k) – „znaleziony w lesie” (inna). Podstawami zoonimicznymi powyższych imion są leksemy *tuzać* (się) ‘targać, ciągać’, *naiti* ‘znaleźć’. W *Słownictwie gwarowym na Litwie* notowane są leksemy *tuzgać* ‘targać’, *znachodzić* ‘znajdować’ (zob. SPGL), a w *Języku polskim Wileńszczyzny i Kresów północno-wschodnich XVI–XX w.* leksem *tuzać* (się) ‘trącać, bić, tarmosić, ciągać’ (zob. JPWiKP). Obserwujemy tu wpływ wschodniosłowiański – białoruski lub rosyjski (por. Żilo 2014: 83). Analizując dialekt północnokresowy XIX oraz XX wieku, Z. Kurzowa kwalifikuje leksem *tuzać* (się) jako archaizm leksykalny (zob. JPWiKP). Współcześnie w gwarach rejonu sołecznickiego wyraz ten często jest używany w odniesieniu do ludzi w znaczeniu ‘bić się’, a w odniesieniu do psów w znaczeniu ‘ciągać, tarmosić coś’.

Jako leksem o pochodzeniu gwarowym Jan Karłowicz podaje wyraz *murza* «1, zamorusony, uczerniony 2, nazwa psa o pysku czerniawym. Ust. z Litwy» (zob. SGPKaŕl). Leksem *murzać się* rejestruje Z. Kurzowa. „W polszczyźnie kresowej wyraz stanowi pożyczkę ruską, w północnokresowej białoruską [...]” (JPWiKP: 599) – pisze badaczka. W omawianym zbiorze zoonimów odnotowano pięć *Murzików* i jedną *Murzę* (por. Żilo 2014: 83). W wypadku tych zoonimów uwagę zwraca również różnorodność interpretacji informatorów. Osoby pochodzące z Wilna podają następujące interpretacje: „pstry pysk”, „na nosie plamka”, z kolei informatorzy z rejonu sołecznickiego – „imię związane z wyglądem zwierzęcia” (bez wskazania konkretnej cechy), „imię wcześniej posiadanego zwierzęcia”, dwóch informatorów

⁵ Por. ros. ap. *карапуз* ‘berbec’.

wskazało brak motywacji. W związku z tym można wnioskować, że imiona (zarówno psów, jak i kotów), których podstawą zoonimiczną jest wyraz pochodny *murzaty* ‘brudny, umorusany’ (zob. JPWiKP) w języku mieszkańców wsi są głęboko zakorzenione, stereotypowe, nieobowiązkowo nazywające cechę zwierzęcia.

Zoonimy jako kategoria *in statu nascendi* mogą wskazywać na zróżnicowanie leksykalne (por. Czyżewski, Gala: 1996). W analizowanym przeze mnie materiale przywołana teza się potwierdza. W gwarach Wileńszczyzny funkcjonuje zapożyczony z języków wschodniosłowiańskich leksem *ryży* ‘rudy, czerwonożółty’ (zob. JPWiKP) oraz leksem *ryska* ‘o okryciu ciała charakteryzującym się co najmniej trzema kolorami, w tym obowiązkowo kolorem rudym’ używany wyłącznie na oznaczenie barwy sierści kotki⁶. W analizowanym materiale zaś występują zoonimy *Ryżyk* (k), *Ryżucha* (k) oraz *Ryska* (k), których podstawami zoonimicznymi są wspomniane leksemy. Na podstawie zestawienia interpretacji dwu z tych imion podanych przez dwu różnych informatorów z zastrzeżeniem⁷ można przypuszczać, że obie podstawy zoonimiczne na obszarze Wileńszczyzny są używane wariantywnie w znaczeniu ‘okrycie ciała charakteryzujące się co najmniej trzema kolorami, w tym obowiązkowo kolorem rudym’ – *Ryżucha* (k) – „kolorowa z rudym” (imię związane z wyglądem zwierzęcia) oraz *Ryska* (k) – „kotka 3 kolorów” (imię związane z wyglądem zwierzęcia). Obserwujemy tu zróżnicowanie terytorialne, gdyż zoonim *Ryżucha* (kx1) z powyżej przytoczoną interpretacją został podany przez trzydziestosześcioletniego informatora z Wilna, a zoonim *Ryska* (kx2) poświadczony jest przez dwóch mieszkańców wsi w rejonie solecznickim, z tym, że inni informatorzy z tego rejonu, którzy podali imię *Ryżyk* (kx2), inspirowali się tylko kolorem rudym.

Leksykalne wpływy wschodniosłowiańskie znajdują odzwierciedlenie również w takich zoonimach jak *Pulka* (p) – „czarna, mała, sprytna” (imię związane z wyglądem zwierzęcia), por. ros. *пуля* ‘pocisk’, *Baks* (p) (brak motywacji), *Baksa* (p) (brak motywacji), por. ros. pot. *бакс* ‘dolar’, *Bołt* (p) (brak motywacji), por. ros. *болт* ‘śruba’ oraz *Murka* (k) (imię wcześniej posiadanego zwierzęcia). Ostatni z nich, który pochodzi od leksemu gwarowego *murkać* ‘mruczeć’ (por. ros. *мурлыкать*), jest najpopularniejszy w zebranym materiale, gdyż poświadczony został przez 10 informatorów, z których 8 pochodzi z rejonu solecznickiego. Co ciekawe, polski odpowiednik tego zoonimu, z tym, że występujący w rodzaju męskim i pisany małą literą – *mru-czek* (k) (brak motywacji) – został poświadczony tylko przez jednego informatora – trzydziestojednoletniego naukowca z Wilna. W związku z tym można twierdzić, że

⁶ W gwarach rejonu solecznickiego dany leksem nazywa wyłącznie barwę okrycia ciała kotek (samic). Nie notuje go żaden słownik polszczyzny kresowej ani też słowniki języka rosyjskiego lub litewskiego czy polskiego. Można przypuszczać, że być może pochodzi on od leksemu *ryś*.

⁷ Poświadcza to tylko jedna para interpretacji zoonimów, ponadto w interpretacji nazwy *Ryska* (k) nie został podany kolor rudy (prawdopodobnie ktoś myślał, że jest to oczywiste), w związku z czym dany wniosek jest jedynie hipotezą badawczą.

Polacy z obszaru Wileńszczyzny preferują tworzenie dźwiękonaśladowczych nazw własnych kotów od leksemu o proveniencji wschodniosłowiańskiej. Zresztą jest to bardzo charakterystyczne, zwłaszcza dla rejonu solecznickiego, gdzie używa się „mowy prostej”.

Jak już wspomniałam, zapożyczenia leksykalne z języka litewskiego w zebranych materiale są rzadkie – poświadczone jedynie przez czterech informatorów. Są one jednak osobiwe pod względem semantycznym. Dwa z nich zostały zakwalifikowane do klasy imion umotywowanych przez cechy zewnętrzne zwierzęcia oraz podklasy cech abstrakcyjnych – *Princas*⁸ (k) (imię związane z wyglądem zwierzęcia), *Grażolia*⁹ (k) – „piękna” (imię związane z wyglądem zwierzęcia), trzeci jest typowym litewskim kocim imieniem – *Pukė* (k) (brak motywacji) – utworzonym od litewskiego leksemu *pūkuotas* ‘puszysty’, czwarty – *Tapsia* (k) prawdopodobnie został utworzony od litewskiego czasownika *tapsenti* ‘dreptać’. Wszystkie cztery imiona zostały nadane kotom. Pierwsze z nich podał student z rejonu wileńskiego, pozostałe trzy – uczniowie z rejonu solecznickiego.

Większość wschodniosłowiańskich cech leksykalnych reprezentują zoonimy poświadczone przez mieszkańców wsi rejonu solecznickiego. Wniosku tego można było się spodziewać przede wszystkim ze względu na funkcjonującą na tym obszarze gwarę białoruską.

4. WPŁYWY NAZEWNICZE

Jak wiemy, nazwy nierasowych zwierząt nie są determinowane żadnymi przepisami, dlatego właściciele nadają swym zwierzętom najprzeróżniejsze imiona. Szczegółowa analiza materiału wykazała m.in. obecność wschodniosłowiańskich oraz bałtyckich nazw własnych w funkcji zoonimów. Określeń „wschodniosłowiańskie” oraz „bałtyckie” nazwy własne w omawianym wypadku używam zarówno w odniesieniu do nazw etymologicznie wschodniosłowiańskich lub bałtyckich, jak również w odniesieniu do funkcjonujących w danych językach odpowiedników imion różnego pochodzenia.

Wpływy nazewnicze znajdują odzwierciedlenie w 21 jednostkach zoonimicznych użytych do nazwania 21 zwierząt. Przeważają nazwy wschodniosłowiańskie – 18 jednostek zoonimicznych – ok. 12% całości materiału, nazwy bałtyckie reprezentują 4 jednostki – 3%.

⁸ Lit. ap. *princas* ‘książę’.

⁹ Por. lit. ap. *grāžuolė* ‘piękność’. Prawdopodobnie zapis tego zoonimu również świadczy o jego wymowie, lecz w związku z tym, że w artykule dokonuję próby wykrycia wpływów wschodniosłowiańskich i bałtyckich na polszczyznę, a nie wschodniosłowiańskich na język litewski, nie traktuję tu go jako cechy fonetycznej. Wymowa tego typu litewskich wyrazów jest charakterystyczna dla Rosjan i Polaków posługujących się gwarą białoruską.

Wśród nazw wschodniosłowiańskich szczególną uwagę zwracają zoonimy *Bim* (p) (imię bohatera literackiego lub filmowego), *Bimka* (p) (brak motywacji) oraz *Borbos* (p) (brak motywacji). Są to imiona psów bohaterów – pierwsze pochodzi z radzieckiego filmu dramatycznego *Biały Bim Czarne Ucho* (ros. *Белый Бим Чёрное ухо*), drugi jest derywatem od pierwszego, trzeci natomiast pochodzi z rosyjskiego utworu dla dzieci *Borbos i Żulka* (ros. *Барбос и Жулька*). Tylko imię *Bim* zostało poświadczane przez pięćdziesięcioletniego informatora ze wsi w rejonie solecznickim, który urodził się za czasów radzieckich – wskazał on, że imię pochodzi z filmu, lecz nie podał tytułu; pozostałe dwa – przez trzynastoletniego ucznia z rejonu solecznickiego oraz osiemnastoletniego studenta z rejonu wileńskiego. Wynika z tego, że elementy kultury czasów radzieckich na tych terenach przetrwały w postaci nadawania psom imion, lecz nie kojarzą się już one użytkownikom języka bezpośrednio z tą kulturą.

Inne wschodniosłowiańskie nazwy to *Stalin* (p) (imię znanej postaci), *Wasilij* (k) (brak motywacji), *Waśka* (k) (brak motywacji), *Wasil* (k) (imię znanej postaci), *Georgij*¹⁰ (p) (brak motywacji), *Sońka*¹¹ (k) (brak motywacji). Jak widzimy, szczególnie popularny jest wschodniosłowiański odpowiednik imienia *Bazyli*, mamy tu zarówno odpowiednik funkcjonujący w języku rosyjskim – *Wasilij*, zdrobnienie od niego – *Waśka*, jak też wersję funkcjonującą w języku białoruskim – *Wasil*¹².

Z kolei zoonimy *Ferdis* (p) – „Ferdynand Wspaniały” (imię bohatera literackiego lub filmowego), *Tobijus*¹³ (p) (imię wcześniej posiadanego zwierzęcia), *Paksas* (p) (imię znanej postaci), *Łaima* (p) (brak motywacji), *Baras* (k) – „litewskie TV reality show w czasie urodzenia” (inna) reprezentują wpływ nazewniczy języków bałtyckich. Wyróżniają się wśród nich zoonimy *Ferdis* (p), *Paksas* (p), *Baras* (k) i *Laima* (p). Pierwszy jest litewskim zdrobnieniem od litewskiego odpowiednika imienia *Ferdynand* (lit. *Ferdinandas*), drugi – nazwiskiem byłego prezydenta Republiki Litewskiej usuniętego z urzędu w trybie *impeachmentu*, trzeci odapelatywną nazwą litewskiego TV *reality show*, ostatni zaś popularnym na Litwie imieniem żeńskim o genezie bałtyckiej¹⁴. Dwa zostały poświadczane przez dwóch informatorów z rejonu solecznickiego, dwa – przez dwie osoby z Wilna, jeden – przez informatora z rejonu wileńskiego.

¹⁰ Pol. *Grzegorz*.

¹¹ Pol. *Zośka*.

¹² Wschodniosłowiańskie wpływy nazewnicze znajdują odzwierciedlenie również w nazwach *Lio-wik*, *Gieshka*, *Gierda*, *Łoła*, *Maikał*, *Martin*, *Czernamyrdin*, omówionych w części artykułu poświęconej wpływom fonetycznym.

¹³ Pol. *Tobiasz*.

¹⁴ Lit *Laima*, łot. *Laima*, lit. ap. *laimė* ‘szczęście’, łot. ap. *laime* ‘szczęście’. W mitologii bałtyckiej występuje ono jako imię bogini losu, przy narodzinach dziecka określającej jego przyszłość. Z kolei na Łotwie pod marką „Laima” działa producent słodczy. Imię to nosi również bardzo popularna za czasów radzieckich artystka urodzona na Łotwie – Laima Vaikule, wykonująca piosenki w języku rosyjskim.

Spośród wymienionych zoonimów zwracają uwagę imiona utworzone od nazwisk znanych polityków: *Stalin* (p), *Paksas* (p) – zostały one nadane psom. Odzwierciedlają one zakorzenione w kulturze stereotypy – pierwszy kojarzy się ze złością, ostatni natomiast z uległością.

Warto też wspomnieć, że zoonimy *Murka*, *Tuzik*, *Żuczka* jako typowe kocie oraz psie imiona notuje m.in. TSRJ (por. Żilo 2014: 83), a w SGPKarł znajdziemy *Siwkę* jako nazwę klaczy używaną na Litwie oraz *Murzę* jako nazwę psa używaną również na Litwie. W niniejszym artykule, zgodnie z interpretacjami informatorów lub ich brakiem, zostały one uznane za imiona odapelatywne. Żaden z informatorów nie podał odpowiedzi, że nadał swemu psu lub kotu dane imię dlatego, że tak bywają nazywane zwierzęta, dlatego nie traktuję ich jako językowych wpływów nazewniczych.

WNIOSKI

Z przedstawionej analizy wynika, że wpływy wschodniosłowiańskie i litewskie wystąpiły w 45 zoonimach stosowanych w odniesieniu do 62 zwierząt. Jest to 29% całości materiału. Przeważają w nim wpływy leksykalne i nazewnicze (przeniesione na zwierzęta nazwy własne), można też dostrzec cechy fonetyczne, natomiast rzadkie są cechy słowotwórcze. Wpływ wschodniosłowiański przejawia się w ok. 22% nazw, wpływ języków bałtyckich jest o wiele mniejszy – ok. 8%.

Zebrany materiał uwidacznia również różnice terytorialne. Na tle całości poświadczeń wileńskich zoonimów (83 poświadczenia) wpływy wschodniosłowiańskie stanowią ok. 18%, wpływy bałtyckie – ok. 4%. Na tle całości zebranych z rejonu sołecznickiego poświadczeń (129 poświadczeń) wpływy wschodniosłowiańskie stanowią ok. 30%, wpływy bałtyckie – ok. 5%. Jest to wynik, którego można się było spodziewać, ponieważ dla polszczyzny regionalnej charakterystyczna jest przewaga wpływów wschodniosłowiańskich.

Fakt, że w *Kwestionariuszu do badania zoonimii ludowej w Polsce (na tle słowiańskim)* (Warchoł 1996) występuje tylko 48 wspólnych jednostek – 31% – pokazuje różnice między zoonimią na obszarze Polski i na obszarze Wileńszczyzny, determinowane przez takie czynniki jak między innymi kontakty językowe charakterystyczne dla danego regionu, realia historyczne i kulturowe, wpływ mediów.

Wykaz skrótów

- JPWiKP – Kurzowa, Z. 2006. *Język polski Wileńszczyzny i Kresów północno-wschodnich*. Kraków: TAIWPN „Universitas”.
- SGPKarł – Karłowicz, J. 1900–1911. *Słownik gwar polskich*, t. I–VI. Kraków: Akademia Umiejętności.

- SPGL – Rieger, J., Masojć, I., Rutkowska, K. red. 2006. *Słownictwo polszczyzny gwarowej na Litwie*. Warszawa: DiG.
- TSRJ – Шведова, Н.Ю. red. 2008. *Толковый словарь русского языка с включением сведений о происхождении слов*. Москва: Азбуковник.

Bibliografia

- Ananiewa, N. 1996. *Zoonimia w polskich gwarach pogranicza bałto-słowiańskiego*. W: *Systemy zoonimiczne w językach słowiańskich*, red. S. Warchoł, s. 17–27. Lublin: Wydawnictwo UMCS.
- Czarnecka, K. 2016. Podobieństwa i różnice w zakresie słowotwórstwa między gwarową polszczyzną północno- i południowokresową. *Linguistica Copernicana* 13, s. 365–377.
- Czyżewski, F., Gala, S. 1996. *Znaczenie materiałów zoonimicznych w badaniach dialektologicznych*. W: *Systemy zoonimiczne w językach słowiańskich*, red. S. Warchoł, s. 49–52. Lublin: Wydawnictwo UMCS.
- Karaś, H. 2009a. Kresowe cechy fonetyczne w polszczyźnie standardowej uczniów polskich szkół średnich na Litwie. *LingVaria* 2(8), s. 83–93.
- Karaś, H. 2009b. *Polszczyzna w warunkach wielojęzyczności. Wybrane zagadnienia współczesnej sytuacji języka polskiego na Litwie*. W: *Zielonogórskie Seminaria Językoznawcze 2006–2007*, red. M. Hawrysz, s. 103–134. Zielona Góra: Uniwersytet Zielonogórski.
- Warchoł, S. 1933. *Kwestionariusz do badania zoonimii ludowej w Polsce (na tle słowiańskim)*. *Rozprawy Slawistyczne* 8. Lublin: Wydawnictwo UMCS.
- Żilo, B. 2014. Współczesne nazwy własne psów i kotów z obszaru Wileńszczyzny. *Українська полоністика* 11, s. 79–85.

Zoonyms from the Vilnius Region as a reflection of linguistic and cultural contacts

Summary

The issue of nomenclature for mixed breed animals has been taken up by Polish researchers many times and its significance for onomastic and dialectal research has been emphasised often enough. With respect to the North-Eastern Borderlands, sparse studies have been dedicated to it so far. Therefore, this paper discusses linguistic and cultural contacts reflected in proper names of two species of mixed breed animals in the Vilnius Region. The material was collected using the traditional and online survey method. This article presents the phonetic and morphological characteristics typical of the Polish of the Borderlands, lexical features, and nomenclature influences that were discovered while analysing zoonyms. It discusses the influences of the Lithuanian, Russian, and Belarusian languages on the nomenclature for animals living in households of people of Polish descent in the Vilnius Region.

Keywords: zoonyms – Vilnius Region – linguistic influences – Polish of the Borderlands – phonetic influences – morphological influences – lexical influences.

Trans. Monika Czarnecka

Katarzyna Sornat

(Towarzystwo Kultury Języka, Warszawa,
e-mail: katarzyna.sornat@student.uw.edu.pl)
ORCID: 0000-0002-8133-6651

NAZWY WŁASNE O PROWENIENCJI BIBLIJNEJ W POEZJI WACŁAWA POTOCKIEGO

Co się tycze w mych fraszkach przyrodzonych rzeczy,
Stanie mi J a k u b, J u d a s, L o t, D a w i d w odsieczy.
Kto się grzechu za łada okazyją chwyta,
Zgorszy się i z B i b l i j e j, choć fraszek nie czyta
(W. Potocki, *Na fraszki*, w. 11–14).

Andrzej Borkowski podkreśla, że *Pismo Święte* stanowiło dla Wacława Potockiego (1621–1696) istotne źródło inspiracji twórczej oraz ideowej i niewątpliwie barokowy pisarz „myślał Biblią, tak jak Ezopem czy mitem antycznym” (Borkowski 2011: 19). Podobnie na ten temat wypowiada się Władysława Książek-Bryłowa, nazywająca autora *Ogrodu nie plewionego* niezaprzeczalnym znawcą przypowieści ewangelicznych (Książek-Bryłowa 2009: 105). Konstatacje wymienionych ekspertów na temat spuścizny „najciekawszego poety polskiego baroku” stały się dla mnie bodźcem do podjęcia badań nad biblizmami zawartymi w jego utworach (por. Malicki 1996: 7). Podobnie jak Krystyna Długosz-Kurczabowa termin *biblizm* definiuję najogólniej jako ‘jednostkę języka przejętą z *Biblii* i funkcjonującą poza nią’ (Długosz-Kurczabowa 1994: 27). Ze względu na stosunek autora do nazw biblijnych oraz sposób ich użycia w tekście wybrane do prezentacji onimy w większości reprezentują grupę *biblizmów realnych*, wprowadzonych do utworu świadomie i na zasadzie cytatu bądź aluzji, a także grupę *biblizmów formalnych*, w których zaszedł pewien stopień leksykalizacji (Bieńkowska, Umińska-Tytoń 2017: 33). Obszerność dorobku W. Potockiego sprawiła, że analizą objęłam tylko część biblijnych nazw własnych, pochodzących z trzynomowego wydania *Dzieł* w edycji Leszka Kukulskiego (Kukulski 1987). Ekskserpcję biblijnej leksyki proprialnej przeprowadziłam metodą korpusową i przy użyciu Elektronicznego Korpusu Tekstów Polskich z XVII i XVIII w. (do 1772 r.), w skrócie zwanego KorBą.

Zdaniem Elżbiety Jakus-Borkowej:

Badanie nazw własnych w literaturze polega nie tylko na wydobyciu i klasyfikacji onomastycznej zgromadzonego tam nazewnictwa, ale także na scharakteryzowaniu indywidualnej wynalazczości onimicznej twórców oraz określeniu funkcji artystycznych, jakie pełnią te nazwy w tekście literackim (Jakus-Borkowa 1987: 148–149).

Mając na uwadze wskazówki metodologiczne autorki *Nazewnictwa polskiego*, w artykule stosuję podział onomastyczny biblijnych *nomina propria* (Gałkowski 2012; Gałkowski, Bijak 2018), a także omawiam wyniki badań funkcji literackich pełnionych przez te nazwy (Kosyl 1998).

1. FUNKCJE NAZW WŁASNYCH W DZIELE LITERACKIM

Do głównych funkcji nazw własnych w tekście literackim zalicza się funkcje: lokalizacyjną, socjologiczną, aluzyjną, treściową i ekspresywną (Kosyl 1998: 364). O przynależności *nomina propria* utworu do określonego nurtu stylistycznego decyduje wiele czynników, takich jak: geneza nazwy, status egzystencjalny denotatów oraz stosunek nazw literackich do ich denotatów (Kosyl 1993). Rozpatrując analizowane onimy według podanych kryteriów, należy stwierdzić obecność w zbiorze nazw autentycznych i realistycznych, jak też nazw konwencjonalnych, zapożyczonych z obcej tradycji literackiej. Zarejestrowane w XVII-wiecznych utworach biblijne nazwy własne mają denotaty autentyczne oraz fikcyjne realistyczne, przy czym nazwy te na ogół charakteryzują oznaczone przez siebie desygnaty. Potwierdzeniem powyższego wniosku jest znaczny udział w materiale biblizmów o funkcji semantycznej (por. Woźniak 2009: 280–281). Najczęstszy typ funkcji biblijnych *nomina propria* w poezji W. Potockiego reprezentują onimy o funkcji aluzyjnej, polegającej na użyciu nazw jako aluzji do autentycznych osób i miejsc.

Na podstawie wyróżnionych czynników oraz funkcji pełnionych przez nazwy własne w dziele literackim Czesław Kosyl wyodrębnił osiem nurtów stylistyczno-językowych, a mianowicie nurty: realistyczny, ekspresjonistyczny, konwencjonalny, etymologiczny, semantyczny, groteskowo-ludyczny, fantastyczno-baśniowy i pseudonomastyczny (Kosyl 2004). Odnosząc się do badanych nazw *nomina propria*, można orzec, że odnotowane w *Dziełach* kategorie nazw własnych są typowe dla nurtów konwencjonalnego i semantycznego. Podkreślę, że w nurcie konwencjonalnym onimy wskazują na związek tekstu z określonym utworem, gatunkiem literackim. W tym wypadku mowa więc o *Piśmie Świętym*, do którego podgórski pisarz najczęściej nawiązywał w formie parafrazy znanych przypowieści biblijnych. Jeśli chodzi o nurt semantyczny, to należy zaznaczyć, że wykorzystuje on *nomina propria* do charakterystyki obiektów osobowych (bohaterów) i nieosobowych (miejsc) (por. Kor-

pysz 2019). Nazwy własne z wierszy W. Potockiego, które autor zaczerpnął z ksiąg *Starego* i *Nowego Testamentu*, są „znaczące”, gdyż każda z nich konotuje cechy pozytywne bądź negatywne, przypisywane denotatowi na podstawie uniwersalnych wyobrażeń kulturowych, opartych na lekturze *Biblii*. Do takich nazw należą m.in. biblizmy *Judasz* (61¹) i *św. Tomasz* (14), które w utworach barokowego poety często zastępują ujemnie nacechowane apelatywy *zdrajca* oraz *sceptyk* (pot. *niedowiarek*).

Jak można wnioskować z powyższych przykładów, w materiale wystąpiły antroponimy, czyli imiona postaci staro- i nowotestamentowych, na kartach *Dzieł* realizujące program poezji dydaktycznej – według autora *Moraliiów* najważniejszej, jeśli chodzi o funkcję literatury (Książek-Bryłowa 2002: 37). Tę samą rolę – wychowawczą i moralizatorską – odgrywają w utworach W. Potockiego biblijne toponimy, w tym nazwy miast i osad (*Babilon*, *Egipt*, *Jerycho*, *Palestyna*, *Sodoma* i in.), nazwy rzek, jezior, mórz (*Eufkrat*, *Jordan*, *Morze Czerwone*, *Nil*) oraz nazwy wzgórz (*Golgota*, *Góra Karmel*, *Góra Oliwna*). W mniejszości pozostają natomiast chrematonimy, czyli nazwy obiektów będących wynikiem kulturowej działalności człowieka (Gałkowski 2012). Do onimów tej kategorii można włączyć *nomina propria* mające cechy ideonimów: *Amen*, *Arka Przymierza*, oraz heortonimów: *Alleluja* ('Wielkanoc'), *Paska* ('Pascha') (por. tamże).

Jak wykazały badania statystyczne biblizmów używanych przez W. Potockiego, zdecydowanie najczęściej rejestrowanym w *Dziełach* onimem jest leksem *Bóg*, który uzyskał ponad 500 poświadczeń tekstowych². Dla porównania podam, że sam rzeczownik *Biblia* pojawia się w utworach zbioru siedmiokrotnie, podczas gdy zestawienie *Pismo Święte* (częściej samo *Pismo*) występuje w nich blisko 60 razy³. „Dosyć by intencja wskórała pobożna, / Gdyby ludziom zabieżeć od grzechu rzecz można⁴” – wyznaje W. Potocki w jednym ze swoich wierszy. Myślę, że przytoczony cytat dobrze oddaje zasadniczy cel twórczości „poety uczonego”, który na marginesach samych *Moraliiów* umieścił przeszło 3000 odesłań do *Biblii* (Kukulski 1962: 50–52). Przywoływane przezeń historie Adama i Ewy, Kaina i Abela, Samsona, Judasza oraz wielu innych bohaterów ST i NT najczęściej pełnią w tekstach *Dzieł* funkcję przestrogi moralnej, ostrzeżenia współczesnych autorowi przed konsekwencjami ich złych uczynków.

¹ Liczby w nawiasie wskazują na frekwencję poszczególnych biblizmów. Wyraz *bóg* (pisownia małą literą) występuje w tekstach W. Potockiego 76 razy i w większości odnosi się on do bóstw pogańskich i mitologicznych (KorBa).

² Wszystkie dane liczbowe i cytaty utworów W. Potockiego przytaczam za Elektronicznym Korpusem Tekstów Polskich z XVII i XVIII w. (do 1772 r.). Online: <https://korba.edu.pl/querycorpus/KorBa> [dostęp: 14.06.2020].

³ Tamże [dostęp: 15.06.2020].

⁴ Tamże [dostęp: 16.06.2020].

2. NAZWY WŁASNE OSOBOWE

Osobowe *nomina propria* utworzyły największą grupę w obrębie analizowanych nazw własnych. Wśród używanych przez W. Potockiego antroponimów można wyróżnić trzy mniejsze podzbiory, reprezentowane przez teonimy, hagionimy oraz pozostałe imiona postaci biblijnych, nieogłoszonych pośmiertnie świętymi.

Poza rzeczownikiem *Bóg* (500+) do nazw istot boskich, bóstw i figur mitologicznych włączyłam również wyrazy *Baal* (3), *Belzebub* (3) i *Mamona* (8), które w przeciwieństwie do najczęstszego biblizmu wartościowanego pozytywnie cechuje wbudowana ocena ujemna denotatu. Wszystkie te onimy pełnią w tekstach barokowego poety funkcję ekspresywną, w każdej z nazw nastąpiło też pewne rozluźnienie semantyczne ze sferą *sacrum*, związane z desakralizacją leksyki pierwotnie religijnej (Adamiec 1999: 8). Warto podkreślić, że w XVII w. funkcjonowała w polszczyźnie liczna grupa frazeologizmów i kolokacji z wyrazem *Bóg* w składzie. Pierwszy typ połączeń reprezentują utarte zwroty należące do obyczaju językowego i będące ważnym elementem ówczesnej etykiety językowej (por. Cybulski 1992). W utworach sarmackiego pisarza przykładem jej przestrzegania są formuły powitań, pożegnań, życzeń i pozdrowień, w których umieszczenie przez nadawcę imienia najwyższej istoty nadprzyrodzonej należy tłumaczyć silną wiarą naszych przodków w opatrność boską kierującą losami ludzi (*Bóg zapłać, Bóg zdarz, Bóg żegnaj, broń Boże, da Bóg, idź z Bogiem, jedź z Bogiem, pomaga Bóg, strzeż Boże, uchowaj Boże* i in.). Nie mniej ciekawy materiał leksykalny stanowią poświadczone w *Dziełach* przysłowia i powiedzenia, także zawierające w swojej strukturze nazwę Stwórcy. Jak zdążyłam zaobserwować, większość paremii znanych W. Potockiemu nadal funkcjonuje w naszym języku, choć w nieco zmienionej formie (por. *Bóg a mieszek przyjaciół prawy, człowiek człowiekowi Bogiem, dobra żona od Boga, lepiej służyć Bogu niż królowi, ni Bogu świeczki, ni diabłu ożogu, nierychły Bóg, ale łuczny, strzeżonego Pan Bóg strzeże*⁵). W celu wzmocnienia okazywanych uczuć i emocji, takich jak strach, gniew, zdziwienie, stosowano dawniej pewne wyrażenia przymkowe, np. *bez Boga, o Boże, u Boga*, które nieraz ulegały przekształceniom formalnym, tworząc zrosty o funkcji wykrzyknikowej. U autora *Moraliiów* zarejestrowałam m.in. wyrazy *dlaboga* (34) i *przebóg* (57)⁶.

Na podstawie wyników analizy korpusowej mogę również stwierdzić, że po nazwy bóstw nacechowane ujemnie W. Potocki sięgał stosunkowo rzadko. Deprecjacji postaci uznawanych w demonologii chrześcijańskiej za władców piekieł służyło użycie *nomina propria* w liczbie mnogiej, podkreślającej wielość złych bogów wobec jedynego i dobrego Boga: „Widzicie przez swe, astrołodzy, tuby, w niebie anioły, w piekle

⁵ Por. USJP 1: 309–311, hasło: *Bóg*.

⁶ Podobny wpływ ekspresywnych użyć związków z wyrazem *Bóg* na zmianę znaczenia tego typu połączeń dostrzegali badacze współczesnej polszczyzny (Bajerowa 1988: 22).

B e l z e b u b y”, „Wierę, jest się czym u nas heretykom żądzić. / Diabłu służąc w dzień bożej chwale poślubiony, / Coś poszło na pogańskie B a a l e, Dagony!”. Funkcję ekspresywną w tekstach *Ogrodu...* pełnią ponadto różnego typu etymologizacje nazw własnych, które nie tylko wywołują zamierzony efekt humorystyczny, lecz także dowodzą czytania barokowego poety. Poza gruntowną znajomością *Pisma Świętego* W. Potockiego cechowała bowiem rozległa wiedza historyczna i mitologiczna, którą twórca *Moraliiów* czerpał z dzieł pisarzy i historyków starożytnych: Cyserona, Homera, Horacego, Marcialisa, Plutarcha, Seneki, Tacyta i in. (Książek-Bryłowa 1999: 38). W jednym z wierszy autor zastosował grę słów z udziałem antroponimów, zestawiając rzeczywiste nazwisko *Bal* z nazwą kananejskiego boga *Baala*⁷. Podobieństwo formalne wyrazów pokrywa się w tym wypadku z oceną ich denotatów, co potwierdzają kontekst użycia jednostek oraz obecność w utworze określeń pejoratywnych: „Dał Bał wieść jezuitom, na których choć woła / Pismo, że nie należy bałwan do kościoła [...] / Wprowadziliście w kościół bałwana, Lojole; / Czy nie wiecież, co robił Elias z B a a l e m ? Mylę się, ten dwie, tamten jedną ma vocalem”. Innym wierszem wartym przywołania jest fraszka o podtytule *Na muchy białołęckie*, której nadawca krytykuje ówczesną modę na tzw. muszki, kojarząc w tekście nazwę ozdoby kobiecej twarzy z nazwą owada – źródłosłowu imienia semickiego bóstwa⁸: „Mocarz głębi piekielnej, tak Pismo tłumaczy, / Zowie się B e l z e b u b e m, co książkę much znaczy. / Przebóg, zrzućcie z czoła, białołęcku, m u c h y, / Jegoć to nieszczęśliwe piątka te flejtuchy”. Ostatni z biblijnych *nomen propriów* umieszczonych w grupie teonimów wartościowanych negatywnie to *Mamona* – nazwa pochodzenia aramejskiego, pierwotnie odnoszona do bożka będącego demonicznym uosobieniem bogactwa, chciwości oraz skąpstwa (aram. *Mammon* ‘majątek zysk’) (SZiAB: 74). Lektura *Pisma Świętego* pozwala stwierdzić, że we fragmentach *Ewangelii* rzeczownik ten występuje zarówno w postaci nazwy własnej, jak i nazwy pospolitej, utworzonej wtórnie w wyniku procesu *d e o n i m i z a c j i* (Gałkowski 2012). Jeśli chodzi o utwory W. Potockiego, to XVII-wieczny poeta także posługiwał się obiema formami biblizmu, chociaż częściej stosował on apelatyw *mamona* (6) niż onim *Mamona* (2). „Żaden

⁷ Piotr II *Bal herbu Gozdawa* – podkomorzy sanocki (1598–1620), który po przejściu na katolicyzm (wcześniej był kalwinistą) ufundował kolegium jezuickie w Krośnie (Sornat 2018: 117–118). *Baal* – jeden z najważniejszych bogów kananejskich. Jako bóg urodzaju, wiatru i deszczu Baal był odpowiedzialny za wegetację i obfite plony, a także za płodność ludzi i zwierząt. W *Biblii* opisywano powszechność kultu Baala, zwalczanego głównie przez proroków, m.in. Eliasza i Jeremiasza. Online: <https://www.jhi.pl/psj/Baal> [dostęp: 16.06.2020].

⁸ *Belzebub* – sem. *Baal-Zebub*, *Beel-zebul* 1. rel. ‘według *Biblii*: mitologiczne bóstwo opiekuncze miasta Akkron lub jeden z głównych władców piekieł w demonologii chrześcijańskiej’, 2. pot. ‘rodzaj wyzwiska: diabeł, szatan, czart’ (USJP 1: 218). W 1888 r. F. Baethgen wyraził pogląd, że muchy powiązane z Baalem (z którym utożsamiano Belzebuba) uważano w starożytności za symbol ciepła słonecznego i w swoisty sposób uznawano je za zwierzęta sakralne (Kościelniak 1999: 174–175). Oprócz ozdabiania twarzy tzw. muchami W. Potocki krytykował też „ogony” u sukien oraz odsłonięte dekolty, uznając je za oznakę zbytku i próżności (Dybek 2008: 143, por. Ryba 2007: 234–237).

sługa nie może dwom panom służyć. [...] Nie możecie służyć B o g u i M a m o - n i e” – brzmi zapis dwóch *Ewangelii* (Mt 6,24; Łk 16,13). W wierszach autora *Dzieł* wskazana nazwa własna pełni funkcję treściową, co związane jest z jej semantyzacją i użyciem wyrazu w znaczeniu metaforycznym. Dotyczy to przede wszystkim formy zapelatywizowanej *mamona*, którą w kontekście analizowanych utworów można definiować najogólniej jako ‘bogactwo, pieniądze (zwłaszcza zdobyte nieuczciwie)’. Podobnie jak w większości rozpatrywanych tekstów W. Potockiego, i tym razem krytyce najczęściej są poddawani współcześni pisarzowi („Co się trafia w Podgórzu, nie przypieklili boków. / Więcej ten stokroć wskórał, wedle mego zdania, / Co skrzypka albo ptaszka chował dla śpiewania, / Niżli m a m o n ę niemą, z której nic sąsiedzi. / On tyle ma, że zawsze pod siekierą siedzi”). W innej z fraszek ariański poeta⁹ atakuje kler, przywołując w złośliwym wierszu dwa motywy biblijne. Poza nacechowaną ujemnie *Mamoną*, której zdaniem autora *Moraliiów* służą księża katolicy, w utworze pojawia się też znana z *Ewangelii św. Jana* alegoria dobrego pasterza, strzegącego swoich owiec, broniącego ich i podążającego za stadem¹⁰. Jednakże „sługi Mamony” wyprzedzają trzodę, dbając o pomnażanie własnych dóbr kosztem biednych owieczek, czyli wiernych („Albo zaś w księżą, [...] / Różni różnie, lecz wszyscy zgodzą się w tej mierze, / Ganiąc, że owcom przykład zły dają pasterze, / Zwłaszcza idąc przed nimi, [...] / Już jako bałwochwalcę swego depozytu, Jako sługi M a m o n y do zębów ich zgrzytu, / Głębiej piekła z Judaszem spychają pospołu”). Ciekawym przykładem użycia onimu biblijnego desygnującego zwodniczego bożka pieniędzy i chciwości jest także jeden z tekstów *Pocztu herbów szlachty*, zatytułowany *Do jednego*. Ze względu na występujące w nim nazewnictwo oraz funkcję *nomina propria*ów utwór reprezentuje stylistycznojęzykowy nurt konwencjonalny (Woźniak 2009: 281). Zastosowanie figur aliteracji i paronomazji w wierszu zawierającym aluzję do członka szlachty herbu Mikuliczów pozwala włączyć ów tekst do grupy wierszy konceptowych, opartych na dowcipie poetyckim (Książek-Bryłowa 2009: 80). „Nie odmieni troje M w herbie twojej miny: / Mizernyś, Mały, Marny, nie masz odrobiny / Marsa ani Minerwy, prócz M a m o n y trochy; / Jako w urodzie, tak w twym rozumie przepłochy” – czytamy w kąśliwym epigramacie W. Potockiego, który, chcąc wyrazić swój negatywny stosunek do tytułowego „jednego”, umieszcza w tekście imiona „znaczące”, przejęte z obcej (mitologicznej i biblijnej) tradycji literackiej. Na podstawie przytoczonego cytatu można więc stwierdzić, że opisywany w wierszu bohater – szlachcic herbowy, chociaż jest majątny (*Mamona*), to brakuje mu cech waleczności (*Mars*) i mądrości

⁹ „Rok 1658 był dla autora *Transakcji wojny chocimskiej* ważny, ale nie przełomowy; wtedy właśnie Potocki-arianin – zagrożony banicją (którą na wiernych własnemu wyznaniu braci polskich nakładały konstitucje sejmowe z lat 1658 i 1659 – przeobraził się w Potockiego-katolika” (Goliński 1998: 18).

¹⁰ „Ja jestem dobrym pasterzem. Dobry pasterz daje życie swoje za owce [...]. Życie moje oddaję za owce. Mam także inne owce, które nie są z tej zagrody. i te muszę przyprowadzić, i będą słuchać głosu mego, i nastanie jedna owczarnia, jeden pasterz” (J 10, 11–16).

(*Minerwa*)¹¹. Interesujące, że współcześnie *mamonę* w znaczeniu demona notuje słownik gromadzący leksykę gwarową Polaków bukowińskich. Z tą różnicą, że autorzy przywołanego leksykonu słusznie wiążą nazwę słowiańskiej postaci demonicznej z ukraińskim rzeczownikiem *мамын* 'zły duch uwodzący kobiety'¹² (SGPB: 134), nie zaś z onimem denotującym zwodnicze bóstwo czczone już w kulturach babilońskiej i asyryjskiej (zob. Sikora 2014).

Funkcję ekspresywną w utworach XVII-wiecznego pisarza pełni wiele innych osobowych *nomina propria* zaczerpniętych z *Biblii*, które W. Potocki przeniósł do kontekstów niesakralnych potocznych, przy zachowaniu jednak czytelnego związku nazwy z pierwowzorem. Jednym z takich antroponimów starotestamentowych jest imię *Abraham*, występujące w *Dziełach* 10 razy, w tym dziewięciokrotnie w wyraźnym nawiązaniu do historii biblijnego bohatera¹³. W funkcji ornamentacyjnej i eufemistycznej barokowy poeta użył imienia patriarchy izraelskiego, które także dzisiaj tworzy frazeologizmy komunikujące czyjaś śmierć, por. książk. *przenieść się na łono Abrahama*, pot. żart. *iść, pójść do Abrahama na piwo* (USJP 1: 5). Warto zauważyć, że w obu tekstach zawierających związki *pójść do Abrama* 'umrzeć' oraz *postać przed Abrama* 'zabić (kogoś)' autor *Moraliiów* posłużył się pierwotną wersją imienia hebrajskiego *Abram*¹⁴ (dosł. 'ojciec jest wzniosły'), co mogłoby wskazywać na funkcję lokalizacyjną czasową o n i m u. Zgodnie bowiem z treścią ST imię *Abraham* praojciec narodu żydowskiego otrzymał od Boga w wieku 99 lat (por. Rdz 17), wraz z obietnicą bardzo liczного potomstwa. Analiza kontekstowa wystąpień antroponimu w przywołanych fragmentach pozwala stwierdzić, że W. Potocki wybrał postać krótszą imienia, kierując się przede wszystkim względami praktycznymi. Wyraz *Abram* składa się z dwóch sylab (*Abraham* z trzech) i w obu wypadkach pasuje on do wiersza rymowego zapisanego trzynastozgłoskowcem (por. „Cóż po tym, choć trafił w cel, kiedy ów ściał zęby / Od śmiertelnego bełtu. Ta [wdowa] została sama, / Kawaler niespodziany p o s z e d ł d o A b r a m a ”, „Dotąd się bisurmanom nie chcą

¹¹ *Minerwa* (*Minerva*) – córka Jowisza i Junony, bogini mądrości, sztuk i rzemiosł, odpowiadająca greckiej Atenie, nazywana też „boginią tysiąca prac”. Online: <https://www.imperiumromanum.edu.pl/religia/bogowie-starozytnego-rzymu/spis-bogow-rzymskich/minerwa/> [dostęp: 19.06.2020]; *Mars* – mīt. rzym. 'bóg wojny' (USJP 2: 773).

¹² Por. Hrin II: 403.

¹³ W dawnych czasach imię *Abraham* było bardzo modne, zwłaszcza w okresie staropolskim (Długosz-Kurczabowa 1994: 30). Także W. Potocki poświęca przynajmniej jedną ze swoich fraszek bohaterowi noszącemu to imię. Prawdopodobnie jest to postać autentyczna, którą podgórski poeta znał osobiście (por. *Do jegomości pana Abrama Jarzyny chorzącego rawskiego* [...]: „Pięćdziesiąt lat, mój zacny Abrahamie, jużem / Gospodarzem, a jeszcze jarzyny z tak dużem / Nie widziałem korzeniem; lecz któż go obaczy, / Kiedy ziemią przykryty? Z nacią, rzekę, raczej”). Online: https://korba.edu.pl/query_corpus/ [dostęp: 22.06.2020].

¹⁴ Część badaczy przychyliła się do tezy, że starotestamentowa postać Abrama jest mitologiczną personifikacją jednego z plemion hebrajskich wkraczających do Mezopotamii i Syrii – konkretnie ludu *Abam-ram* znanego z tabliczek państwa Mari (Kosidowski 19: 73–74).

upokorzyć, / Że ich wystawać muszą, muszą głodem morzyć; / Nie żelazo, natura wojuje ich sama! / Toż skoro każdy swego p o ś l e p r z e d A b r a m a”). Podstawową funkcją imienia *Abraham* w utworach sarmackiego pisarza jest funkcja aluzyjna antroponimu, na którą wskazują bezpośrednie nawiązania w tekście do faktów, wydarzeń opisanych na kartach *Biblii*. O pozytywnym wartościowaniu „przyjaciela Boga” w wierszach W. Potockiego świadczą określenia eksplicytne w postaci dodatnio nacechowanych przymiotników (*cnotliwy, zacny*), jak też dłuższe opisy charakteryzujące biblijnego patriarchę implicytnie: „Im więcej tu z Łazarzem nędzował, tym samem / Pewniejszy jest lepszego bytu z A b r a h a m e m”, „Już nie wołu, jako tam, nie Molocha, ani Astaroty, które czczą Żydzi i pogani, Ale patrzę A b r a m a, co go przyjacielem Swoim Bóg przed wybranym zowie Izraelem”. Na podstawie przytoczonych cytatów ilustrujących użycie w *Dziela*ch antroponimu *Abraham* można konstatować, że często intencją autora reinterpretującego treść *Pisma Świętego* było wywołanie efektu humorystycznego. W tonie żartobliwym i moralizatorskim zostały utrzymane również fraszki conceptowe *Ogrodu...*, kryjące aluzję do innego starotestamentowego bohatera – Noego – którego imię W. Potocki wymienia 14 razy. Jedną z historii związanych z tą postacią, po którą chętnie sięgał pisarz, jest opis budowy słynnej arki, mieszczącej Noego, jego rodzinę oraz przedstawicieli wszystkich gatunków zwierząt (Rdz 6, 14 – 8, 19). Właśnie ze zwierzętami i ich futrem podgórski fraszkopis kojarzył Noego w podszytych ironią utworach, krytykujących XVII-wieczną szlachtę za „zbyteczne stroje” i bezmyślne hołdowanie każdej nowej modzie. Parafrazując znaną historię biblijną, utożsamiany z autorem nadawca wiersza z dezaprobatą wypowiada się o szlachcicu, który w dzień św. Wawrzyńca (10 sierpnia) nie chce zdjąć w gościach kontusza z futrzanym kołnierzem. Niejaki Wurcel obawia się kompromitacji w oczach gospodarza i pozostałych gości, którzy mogliby zauważyć, że jego ferezja została obszyta futrem różnych zwierząt, co wówczas uchodziło za towarzyskie *faux pas* (zwłaszcza w środowisku szlacheckim): „Kto się mieni być szlachcicem, / Jaki kto ma, kontusze wywracajmy nicem, / A bodaj go zabito, kto dziś swój odmieni. [...] / Czemuż nas odjeżdżacie, panie bracie, w Grabinu? / Żebyście nie widzieli Noego w korabiu”. W *Biblii* pierwsza wzmianka o Noem dotyczy założenia przezeń winnicy i niechlubnego upojenia alkoholem, czego świadkami są synowie patriarchy (Rdz 9, 20–21). Do tego incydentu nawiązuje też autor wiersza *Holofernes z Lotem*: „Najlepiej Noe czyni: upiwszy się winem / Śpi, lecz nie ma pokoju przed zuchwałym synem. / Bodaj się nie upijają; trafi-li się komu, / To spać, kołdrą się dobrze odziawszy dla sromu”. Warto nadmienić, że motyw pijaństwa w wierszach sarmackiego poety pojawia się często, m.in. w formie toposu życia snem, charakterystycznego dla literatury europejskiej XVII w. (Künstler-Langner 1996: 165): „Przecież tu wszyscy z N o e m wolimy ospałem / Zamrużyć je na grzechy i duszą, i ciałem; / Skoro oboje w brzydkim ścierwie opaskudzi, / Boga, słońca, siebie sam nie wstydząc człek, ludzi”. Mimo że przywołana postać nie jest kryształowa i ST informuje o jej słabościach, twórca *Mora-*

liów ocenę bohatera opiera na przekonaniu o nieomyślności Boga, w oczach którego Noe jako jedyny spośród ówczesnych zasłużył na ocalenie z potopu: „Choć Bóg, jako czytamy, wszystko dobre na niem / Stworzył; ziemia przekłeta moim winna zdaniem [...] / Zła ziemia przed powodzią, gorsza po powodzi. / Tam chociaż jeden tylko N o e sprawiedliwy / Był znaleziony, a tu żaden człowiek żywy”).

3. NAZWY WŁASNE MIEJSCOWE

Drugą po antroponimach grupę nazw własnych o genezie biblijnej stanowią toponimy, w tym nazwy miejsc zamieszkałych przez ludzi (ojkonimy), nazwy zbiorników wodnych (hydronimy) oraz nazwy gór i wzniesień (oronimy). Podstawową funkcją *nomina proprii* tej kategorii jest funkcja lokalizacyjna, umiejscawiająca daną nazwę w czasie lub przestrzeni. Niekiedy użyty w tekście onim pełni obie funkcje naraz. W wypadku biblizmów odnotowanych w *Dziełach* taką rolę można przypisać zestawieniu *Góra Oliwna* (2), którym barokowy poeta posłużył się dwukrotnie. Mimo że nazwa wzniesienia położonego blisko Świątyni Jerozolimskiej pojawia się w obu częściach *Pisma Świętego*, to jednak kontekst użycia oronimu w wierszach W. Potockiego pozwala łączyć przedstawione w nich historie z zapisem ksiąg NT. W obu wypadkach autor nawiązał bezpośrednio do ważnych wydarzeń z życia Jezusa, który na Górze Oliwnej nie tylko dostąpił wniebowstąpienia 40 dni po swoim zmartwychwstaniu, lecz także modlił się i spędzał noce podczas publicznej działalności w Jerozolimie. Jedna z fraszek *Ogrodu...* wyraźnie wskazuje na konkretną sytuację opisaną przez św. Łukasza, z zawodu lekarza, który rozpoznał u Jezusa zjawisko krwawego potu, w fachowej terminologii zwanego *hematohydrozją* (Ogorzałek 2018). Zgodnie z przekazem Ewangelisty podczas modlitwy w Ogrójcu, czyli w ogrodzie Getsemani znajdującym się u podnóża Góry Oliwnej, przebywający tam przed pojmaniem Chrystus miał ronić krwawy pot i łzy. Znajomością tego wątku biblijnego wykazał się również XVII-wieczny poeta, który osnuł na nim jeden z wierszy poświęconych krytyce współczesnych. Negatywny stosunek autora *Dwóch wieczery w poście sobie przeciwnych*, utworu ganiącego katolików za nieprzestrzeganie zasad Wielkiego Postu, podkreśla przywołanie w tekście zdrady Judasza, a jeszcze wcześniej – grzechu Adama i Ewy („Przydawszy, kto o w o c e m A d a m o w y m struty. / Były też tam maszkary, był i taniec dziwny, / Gdy się Chrystus przechadzał po G ó r z e O l i w n e j, / Aż do krwawego potu [...] / Judasz w maszkarze cieką, anibys go z czoła, / Ani z serca nie poznał, diabeł z apostoła”).

Starotestamentowe wydarzenia podgórski pisarz przywołał w wierszach zawierających w swojej strukturze ojkonimy *Sodoma* (8), *Gomora* (2) oraz *Babel* (6), pełniące w wybranych utworach dwie funkcje: aluzyjną i treściową. Funkcja aluzyjna *nomina proprii* polega w tym wypadku na odniesieniu nazw własnych do miejsc

autentycznych, które ze względu na kontekst historyczny budzą ujemne konotacje zarówno w *Biblii*, jak i w późniejszych tekstach kultury. Aluzyjność utworów W. Potockiego podkreśla użycie w nich odpowiednich zaimków (*kiedyś, tamta*) oraz przymiotników (*d o d o ŋ s k i e bezpieczeństwo, s t a r o d a w n a Babel, z g o r z a ł a Sodoma*), które autor *Moralii*w często zestawia z wyrazami denotującymi współczesność poety (*tam – tu, tamte – te, d r u g a Babel*). O nawiązaniu do historii *Sodom*y i *Gomory* – miast zniszczonych przez Boga wskutek kataklizmu zesłanego na ich mieszkańców jako kary za grzechy – świadczą aluzje do nieposłusznej żony Lota (mieszkanki Sodomy), zamienionej w słup soli. „Świata nie znać w kurzawie; słuch odjęły gromy, / I żywy gorejącej wizerunek S o d o m y / Osman, słup a słup solny, nie śmie ruszyć kroku”. Poeta w celu przestrogi przywołuje też motyw sodomskiego drzewa, które rodzi „siarczany frukt” i zaraża grzechem. Zgodnie jednak z informacjami zawartymi w leksykonie Zofii Włodarczyk *jabłko Sodomy* to popularna nazwa mleczary wyniosłej, rośliny nasiennej typowej dla okolic Morza Martwego (Włodarczyk 2011). Wątek „tamtej jabłoni” ma zapewne budzić negatywne skojarzenia z rajskim drzewem, z którego owoc zerwali pierwsi ludzie: „Nie pomógł A d a m o w i zakaz od jabłoni / W raju; czemuż tu od niej tak daleko stroni? [...] / Tamta jabłoń w S o d o m i e, choć na śmierć zaraża / Ciało i duszę, człeka smrodem nie odraża? / Chyba gorszejszy popiół z tamtych jabłek sypie S o d o m a”. Jeśli chodzi o wątek wieży budowanej w Babilonie¹⁵ (hebr. *Babel*), to w zbiorze *Dzieł* pojawia się on m.in. w wierszu krytykującym XVII-wieczną szlachtę za jej zachowanie podczas sejmików ziemskich, na których w rzeczywistości bywał sam W. Potocki¹⁶. Niewykluczone, że sarmacki pisarz skojarzył burzliwe obrady sejmikowe z pomieszaniem języków wśród konstruktorów biblijnej budowli, po tym, jak opuścił miejsce odbywania się jednego z takich zjazdów szlacheckich: „Idę potem do domu. Naprzód na sejmiki – / Aż ledwie zrozumiane usłyszę języki: / Wszystkie w kupie, choć je Bóg rozdzielił u B a b e l. / Cóż, skoro się popijają, a przyjdzie do szabel?”. Funkcja treściowa toponimów zapożyczonych z *Księgi Rodzaju* w utworach barokowego pisarza łączy się ściśle z symboliką tych nazw, utrwaloną w wielowiekowej tradycji literackiej i znajdującą potwierdzenie w europejskiej frazeologii biblijnej (por. książk. *Sodoma i Gomora* (USJP 4: 434), książk. *Wieża Babel* (USJP 1: 167)). *Sodoma* i *Gomora* to nazwy „znaczące”, będące metaforą siedliska grzechu rozpusty oraz demoralizacji wołającej o pomstę do nieba (Komornicka 1994: 246). Podobnie *Babel* jest w tekstach

¹⁵ *Wieża Babel* ‘według Biblii: wieża budowana w Babilonie, mająca sięgać nieba, nieukończona, ponieważ Bóg ukarał budowniczych za pychę „pomieszaniami języków”, uniemożliwiającym porozumienie się’ (USJP 1: 167).

¹⁶ Pomimo przeszłości ariańskiej W. Potocki był człowiekiem lubianym w środowisku szlachty, o czym świadczą piastowane przez poetę urzędy: sędziego skarbowego województwa krakowskiego (otrzymany w 1676 r. na sejmiku w Proszowicach), podstarości i sędziego grodzkiego oraz podczaszego krakowskiego (Książek-Bryłowa 2009: 12).

twórcy *Moralionów* symbolem bezładu, zamętu i niemożności porozumienia się ludzi, którzy myślą i mówią inaczej, a co wynika z ich pychy i braku pokory. Współcześnie różnorodność języków to znak wielości kultur oraz wyraz bogactwa intelektualnego jej przedstawicieli. Autorzy *Biblij* nie nadawali jednak temu zjawisku znaczenia pozytywnego, natomiast istnienie na świecie rozmaitych języków było dawniej uważane za objaw wrogości ludzi do siebie¹⁷. Najwyraźniej W. Potocki również w tym wypadku pozostał przy tradycyjnej semantyce onimu, który etymologią nawiązuje do wielkiego pomieszania¹⁸, co dodatkowo wzmacnia negatywne skojarzenia z wyrazem *Babel* (hebr. *Bab-il* ‘brama Boga’, *Balal* ‘pomieszał’) (Komornicka 1994: 267).

4. STATYSTYKA ONIMÓW BIBLIJNYCH W DZIEŁACH W. POTOCKIEGO NA TLE TEKSTÓW EPOKI

Ostatni element artykułu stanowi zestawienie porównawcze o charakterze orientacyjnym, ukazujące wyniki analizy statystycznej biblizmów poświadczonych w utworach W. Potockiego oraz w całości tekstów powstałych w okresie baroku. Jak można wnioskować z danych tabeli 1., *Pismo Święte* było istotnym źródłem nazw własnych nie tylko dla twórcy *Ogrodu nie plewionego*. Wszystkie charakteryzowane w pracy biblijne *nomina propria* znalazły potwierdzenie w dziełach innych twórców epoki. Warto zauważyć, że frekwencja poddanych badaniom onimów w obrębie ogółu pism powstałych w XVII i XVIII w. jest kilka, a nawet kilkadziesiąt razy większa niż w wypadku zbioru *Dzieł* (por. niżej). Oznacza to zatem, że wątki, słownictwo zapożyczone z chrześcijańskiej *Biblij* stanowiły ważną część literatury średniopolskiej, w tym także poezji „uczącej” W. Potockiego. Analiza częstości użycy wybranych biblizmów pozwala jednak zaobserwować pewne odmienności, świadczące o upodobaniach fraszkopisa do niektórych historii starotestamentowych. Wspomniana różnica dotyczy m.in. frekwencji onimu denotującego biblijnego króla żydowskiego Salomona, słynącego z wyjątkowej mądrości i sprawiedliwości. Sarmacki pisarz 13 razy użył tego antroponimu, przy czym w 12 wypadkach (93%) była to forma *Salamon*, notowana zarówno w języku polskim (od XV w.), jak i w językach angielskim, niemieckim i węgierskim. Jednokrotnie tylko zarejestrowana w *Dziełach* postać imienia *Salomon* (hebr. *Szalomoh* ‘doskonały, szczęśliwy, pokój czyniący’) występuje w polszczyźnie,

¹⁷ Online: <https://biblia.wiara.pl/slownik/67ea4.Slownik-biblijny/slowo/Babel#Babel> [dostęp: 20.06.2020].

¹⁸ Antytypem historycznym wieży Babel (pomieszania języków) jest dar języków zesłany na apostołów w Dzień Zesłania Ducha Świętego (Komornicka 1994: 267). O tym wydarzeniu autor *Ogrodu nie plewionego* także wspomina w swoich fraszkach („Jako zstąpił Duch Święty na Zielone Świątki. / Lecz gdy się aż na pleszu pożar oparł gołem, / Ów za głowę, nie chcąc być, porwie, apostołem”, „Już dawno wielkonocne minęło wesele – Podziękowawszy, rzekę – już Zielone Świątki, / Ducha Świętego sobie winszujmy pamiątki”). Online: https://korba.edu.pl/query_corpus/ [dostęp: 23.06.2020].

począwszy od XIII w., i jeśli chodzi o czasy W. Potockiego, to była to forma wówczas dużo popularniejsza od tej, którą preferował barokowy poeta¹⁹. Na podstawie wyników badań korpusowych mogą również stwierdzić, że twórca *Wojny chocimskiej*, podobnie jak pozostali pisarze XVII w., posługiwał się w swoich wierszach wyłącznie imieniem *Job* (12). Według poświadczeń wyszukiwarki forma antroponimu *Hiob*, odnoszona do biblijnego cierpiénika, pojawia się w tamtym okresie tylko w prozie Marcina Matuszewicza (1754–1765). W obrębie staropolszczyzny natomiast oba warianty imienia zarejestrowała Krystyna Długosz-Kurczabowa (1994: 30).

Tabela 1. Biblijne nazwy własne w poezji W. Potockiego i w całości tekstów epoki. Zestawienie orientacyjne wyników analizy statystycznej materiału²⁰

	Biblijne nazwy własne	Frekwencja w utworach W. Potockiego	Frekwencja w tekstach całej epoki (wg danych KorBy)
1.	<i>Abraham / Abram</i>	10 / 6	379 / 101
2.	<i>Adam i Ewa</i>	92 i 53	500+ i 287
3.	<i>Alleluja</i>	9	21
4.	<i>Amen</i>	3	12
5.	<i>Baal</i>	3	40
6.	<i>Babel</i>	6	49
7.	<i>Belzebub</i>	3	38
8.	<i>Bóg</i>	500+	500+
9.	<i>Góra Oliwna</i> (sz. zm.)	2	41
10.	<i>Jan Krzciciel</i> (św.)	2	10
11.	<i>Job / Hiob</i>	12 / –	452 / 3
12.	<i>Jordan</i>	24	237
13.	<i>Judas</i>	61	211
14.	<i>Kain i Abel</i>	11 i 8	108 i 40
15.	<i>Mamona</i>	2	7
16.	<i>Maryja</i>	36	134
17.	<i>Mojżesz</i>	40	500+
18.	<i>Noe</i>	14	334
19.	<i>Salomon / Salamon</i>	1 / 12	335 / 24
20.	<i>Sodoma i Gomora</i>	8 i 2	54 i 19

Opracowanie własne na podstawie poświadczeń wyszukiwarki KorBa [dostęp: 18.06.2020].

¹⁹ Online: <https://deon.pl/imiona-swietych/salomon,8213> [dostęp: 20.06.2020].

²⁰ Wyniki statystyczne obejmują ogół wystąpień nazw własnych w korpusie tekstów barokowych, bez względu na kontekstowe znaczenie *nomina propria* (dotyczy niektórych nazw osobowych) oraz ich formę (np. szyk wyrazów tworzących zestawienie). W wykazie uwzględniłam również onimy biblijne, które nie zostały szczegółowo omówione w artykule.

PODSUMOWANIE

Badacze dzieł W. Potockiego, w tym ich edytorzy (Aleksander Brückner, Leszek Kułuski), są zgodni co do tego, że autor *Ogrodu nie plewionego* doskonale znał *Pismo Święte* – zarówno *Stary*, jak i *Nowy Testament* (Książek-Bryłowa 2009: 116). Na podstawie wyników analizy biblijnych onimów, zarejestrowanych w utworach barokowego pisarza, mogą potwierdzić również sąd Władysławy Książek-Bryłowej, która konstatuje stałą obecność w tej poezji systemu wartości opartego na wierze w Boga oraz w przykazania Dekalogu. Dowodem zastosowania chrześcijańskiej aksjologii w wierszach W. Potockiego jest ocena ich bohaterów, oparta na dychotomicznym pojmowaniu moralności w kategoriach dobra (*cnoty*) i zła (*grzechu*). Wyrażaniu tej oceny służą m.in. biblijne nazwy własne, które w tekstach podgórskiego poety pełnią funkcję treściową (semantyczną), konotując określone i niezmiennie cechy desygnatów. Do takich wyrazów należą zarówno wyekscerpowane z *Dzieł* antroponimy, jak i toponimy, w sposób metaforyczny denotujące niezawinione cierpienie (*Job*), zdradę (*Judasz*), bratobójstwo (*Kain*), a także mądrość (*Salamon*), niedowiarstwo (*św. Tomasz*) oraz pychę (*Babel*) i rozpustę (*Sodoma* i *Gomora*). Z wymienionych *nomina proprii* można wnioskować, że na ogół są to nazwy nacechowane ujemnie, semantyką nawiązujące do historii ST i NT i których ponadczasowość sprawia, że w XXI w. oceniamy je tak samo negatywnie jak w czasach W. Potockiego. Poprzez przywoływanie biblijnych onimów „znaczących” twórca *Ogrodu...* realizował program poezji dydaktycznej, skierowanej do jemu współczesnych, którzy ku zmarłwieniu poety powielali grzechy bohaterów *Biblii*. Podobnie jak Władysława Książek-Bryłowa uważam, że aby móc obiektywnie ocenić twórczość XVII-wiecznego pisarza konwertyty, należy sięgnąć do jego biografii, obfitującej w trudne doświadczenia religijne. Wychowany w tradycji ariańskiej autor *Moraliiów* pod groźbą banicji na katolicyzm przeszedł dopiero około 1660 r.²¹, mimo że żona Katarzyna do końca życia pozostała arianką (Książek-Bryłowa 2009: 116). A zatem rygorystyczny moralny, surowa krytyka rzeczywistości społecznej (szlachty), politycznej (króla, sejmu) oraz religijnej (duchowieństwa), jak też kult rozumu i tzw. zdrowego rozsądku, to cechy niezmiennie twórczości W. Potockiego, na których ustalenie się niewątpliwie miały wpływ bolesne przeżycia poety (por. tamże). Niełatwa przeszłość fraszkopisa nie pozbawiła go jednak poczucia humoru, co potwierdza licznie poświadczony w *Dziełach* dowcip onomastyczny, do którego barokowy konceptysta bardzo często wyko-

²¹ Konstytucja nakazująca arianom przejście na katolicyzm została uchwalona w 1658 r. Braciom polskim nakazano w ciągu trzech lat zmienić wyznanie lub opuścić Rzeczpospolitą. Po upływie tego terminu przynależność do zboru miała być karana śmiercią. W 1659 r. wymogi jednak zaostrożono i dopuszczono zmianę wyznania wyłącznie na katolicyzm, a czas na podjęcie decyzji skrócono do dwóch lat (czyli do lata 1660 r.). Online: https://pl.wikipedia.org/wiki/Bracia_polscy#cite_note-2 [dostęp: 23.06.2020].

rzystywał biblijne antroponimy o funkcji aluzyjnej. Występujące w wierszach zbioru imiona postaci staro- i nowotestamentowych są ukazywane na tle wydarzeń, których znajomością odbiorca poezji W. Potockiego powinien się wykazać, jeśli chce właściwie odczytać treść tych utworów (por. *Noe*, *Abraham*). W wypadku analizowanych antroponimów są to wątki biblijne powszechnie znane czytelnikom żyjącym zarówno w XVII w., jak i współcześnie. Dzięki żartobliwym uproszczeniom i reinterpretacjom historii ocalenia zwierząt z potopu oraz upojenia Noego alkoholem sarmacki pisarz z powodzeniem realizował założenia poetyki „śmiechu przez łzy”, charakterystycznej dla epoki baroku (Karpiński i in. 2003). Ponadto efekt humorystyczny twórca *Ogrodu...* osiągał, stosując rozmaite gry słów (paronomazje, aliteracje) oraz etymologizacje, którym poddawał także leksykę proprialną o proveniencji biblijnej (np. *Baal*, *Belzebub*). Jeśli chodzi o funkcję lokalizacyjną nazw własnych zarejestrowanych w tekstach W. Potockiego, to pełniły ją przede wszystkim toponimy umiejscawiające akcję utworu w konkretnej przestrzeni (m.in. *Babilon*, *Góra Oliwna*, *Jerycho*, *Jordan*) oraz onimy typu chrematonimicznego. Te ostatnie desygnują w wybranych wierszach czas świąteczny (*Alleluja*, *Paska*), bywają też synonimami apelatywu *koniec* (por. „Ze trzech części złożona każda oracja: / Początek, drugi środek, trzecia konkluzja. / Niech, kto co chce, obiera, wzięwszy na egzamen: / W moich uszu ze wszystkich trzech najmilsze A m e n”). W utworach W. Potockiego oprócz wyrazu *Bóg* ocenę pozytywną zawsze uzyskują też imiona *Maryja* oraz *Jan Krzyciel* („Przybytkiem jest Najświętsza Panna, gdzie w dziecięcej [...] / Przyczynia, nie ujmuje pewnie chwały Bogu, / Kiedy ją z tak świętego uczci kto połogu. Z obrazu się ta chwała na Maryję, a z niej Na Boga ściąga”, „Kto był większy, Eliasza czy Jan Krzyciel święty? Rzeczysz, że Jan był większy, i ja z tobą zgoda”). Ze względu na nacechowanie emocjonalne wymienione hagonimy – podobnie jak nazwa denotująca Boga Ojca – pełnią w tekstach barokowego pisarza funkcję ekspresywną. Jednakże desakralizacja, której twórca *Dzieł* regularnie poddawał *nomina propria* zaczerpnięte z *Pisma Świętego*, nie oznacza ich treściowego zubożenia. Przeciwnie, na przykładzie poezji W. Potockiego mogą potwierdzić konstatacje Doroty Adamiec, która dowodzi, że w wyniku procesu desakralizacji barokowego słownictwa religijnego: „zachowany zostaje pogłos sfery *sacrum*, a jednocześnie dochodzi do rozszerzeń i przesunięć znaczeniowych” (Adamiec 1999: 9). Władysława Książek-Bryłowa jedną z prac poświęconych twórczości XVII-wiecznego autora zatytułowała: *Wacław Potocki – poeta doctus?* (Książek-Bryłowa 2002). Uważam, że ocena dorobku najpracowitszego pisarza epok dawnych, dokonana na podstawie sposobów wprowadzania przez niego do utworów biblijnej leksyki onimicznej, pozwala postawić znak równości pomiędzy członami przytoczonego tytułu.

Wykaz skrótów i oznaczeń

aram. – aramejski, cyt. za – cytata za, dosł. – dosłownie, hebr. – hebrajski, in. – inne, J – *Ewangelia św. Jana*, Łk – *Ewangelia św. Łukasza*, Mt – *Ewangelia św. Mateusza*, książk. – książkowy, mit. rzym. – mitologia rzymska, NT – *Nowy Testament*, por. – porównaj, pot. – potoczny, rel. – religijny, Rdz – *Księga Rodzaju*, sem. – semicki, ST – *Stary Testament*, sz. zm. – szyk zmienny, św. – święty, wg – według, żart. – żartobliwy.

Bibliografia

- Adamiec, D. 1999. O desakralizacji językowej (na przykładzie tekstów z okresu baroku). *Napis. Seria V*, s. 7–13.
- Bajerowa, I. 1988. *Kilka problemów stylistyczno-leksykalnych współczesnego polskiego języka religijnego*. W: *O języku religijnym*, red. M. Karpiuk, J. Sambor, s. 21–44. Lublin: Katolicki Uniwersytet Lubelski.
- Bieńkowska, D., Umińska-Tytoń, E. 2017. Rozważania wokół leksemu «biblizm». *Acta Universitatis Lodzensis. Folia Linguistica* 51, nr 2, s. 27–39.
- Borkowski, A. 2011. *Imaginarium symboliczne Wacława Potockiego*, Siedlce: Stowarzyszenie Tu-tajteraz.
- Cybulski, M. 1992. *Elementy chrześcijańskie w staropolskim obyczaju językowym*. W: *Biblia a kultura Europy*, red. M. Kamińska, E. Małek, t. 1, s. 191–208, Łódź: Wydawnictwo UŁ.
- Długosz-Kurczabowa, K. 1994. Biblizmy w języku staropolskim. *Napis. Seria I*, s. 26–48.
- Dybek, D. 2008. Piękne panny, grzeczne wdowy i herbowe baby – postaci kobiece w Pocztach herbów oraz Odjemku od Herbów szlacheckich Wacława Potockiego. *Napis. Seria XIV*, s. 139–152.
- Goliński, J.K. 1998. „Via purgativa”. O religijności Wacława Potockiego i jej świadectwach poetyckich. *Pamiętnik Literacki* 89, z. 2, s. 17–28.
- Jakus-Borkowa, E. 1987. *Nazewnictwo polskie*. Opole: WSP.
- Karpiński, A., Lasocińska, E., Hanusiewicz, M. red. 2003. *Śmiech i łzy w kulturze staropolskiej*. Warszawa: IBL PAN.
- Kosidowski, Z. 1983. *Opowieści biblijne*. Warszawa: „Czytelnik”.
- Kosyl, Cz. 1993. Główne nurty nazewnictwa literackiego. W: *Onomastyka literacka*, red. M. Biolik, s. 67–97. Olsztyn: Wyższa Szkoła Pedagogiczna.
- Kosyl, Cz. 1998. *Nazwy własne w literaturze pięknej*. W: *Polskie nazwy własne. Encyklopedia*, red. E. Rzetelska-Feleszko. Warszawa: Instytut Języka Polskiego PAN.
- Kosyl, Cz. 2004. *Nurty stylistycznojęzykowe nazewnictwa literackiego*. W: *Nazwy własne w języku, kulturze i komunikacji społecznej*, red. nauk. R. Mrózek, s. 217–228. Katowice: Uniwersytet Śląski.
- Kościelniak, K. 1999. Implikacje ugaryckiej etymologii „Belzebuba” w Nowym Testamencie, *Po-lonia Sacra* 3, nr 5, s. 173–181.
- Książek-Bryłowa, W. 2002. Wacław Potocki – poeta doctus? *Poznańskie Spotkania Językoznawcze* 10, red. Z. Krążyńska, Z. Zagórski, s. 35–46.
- Książek-Bryłowa, W. 2009. *Wacław Potocki i jego „Ogród, ale nieplewiony”*. Lublin: Uniwersytet Marii Curie-Skłodowskiej.

- Kukulski, L. (oprac.). 1987. W. Potocki. *Dzieła*, t. 1–3, wstęp B. Otwinowska. Warszawa: Państwowy Instytut Wydawniczy.
- Künstler-Langner, D. 1996. *Idea vanitas, jej tradycje i toposy w poezji polskiego baroku*. Toruń: Uniwersytet im. Mikołaja Kopernika.
- Malicki, J. 1996. *Pisać się z Potoka. Studium o Wacławie Potockim w trzechsetną rocznicę śmierci*. Katowice: „Śląsk”.
- Ryba, R. 2007. *Barokowe „ogony”, „muchy” i dekolty, czyli „zbytki na dnie samym piekła wymyślone”*. W: *Człowiek w literaturze baroku*, red. A. Borkowski, M. Pliszka, A. Ziótek, s. 236–253. Siedlce: Siedleckie Towarzystwo Naukowe.
- Sornat, K. 2018. *Dowcip językowy w zakresie antroponomimii w „Ogrodzie nie plewionym” Wacława Potockiego*. W: *Komizm historyczny II*, t. 11, red. T. Korpysz, A. Krasowska, s. 113–133. Warszawa: Uniwersytet Kardynała Stefana Wyszyńskiego.
- Włodarczyk, Z. 2011. *Rośliny biblijne. Leksykon*, Kraków: Instytut Botaniki im. W. Szafera Polskiej Akademii Nauk.
- Woźniak, P. 2009. Funkcje nazw własnych w „Fimfárum” Jana Wenricha. *Bohemistyka* 4, s. 279–298.

Słowniki

- Hrin – Hrinchenko, B. 1907–1909. *Słownik ukraińskojęzycznej mowy*, t. 1–4, Kijów.
- SGPB – Greń, Z., Krasowska, H. 2008. *Słownik górali polskich na Bukowinie*, Warszawa: Sławiściyczny Ośrodek Wydawniczy.
- SZiAB – Komornicka, A.M. 1994. *Słownik zwrotów i aluzji biblijnych*, Łódź: Wydawnictwo Łódzkie.
- USJP – Dubisz, S. red. nauk. 2003. *Uniwersalny słownik języka polskiego*, t. 1–6. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.

Źródła internetowe

- Biblijni.pl. 2011. *Evangelia wg św. Jana. Dobry Pasterz*. Online: <http://www.biblijni.pl/I,10,1-21> [dostęp: 19.06.2020].
- Deon.pl. 2019. *Imiona świętych. Salomon*. Online: <https://deon.pl/imiona-swietych/salomon,8213> [dostęp: 20.06.2020].
- Gałkowski, A. 2012. *Terminologia onomastyczna. Aktualizowana lista podstawowych haseł terminologii onomastycznej w języku polskim*. Online: <https://onomastyka.uni.lodz.pl/strona-glowna/terminologia-polska> [dostęp: 12.06.2020].
- Gałkowski, A., Bijak, U. (tłum. i oprac.). 2018. *Lista ICOS kluczowych terminów onomastycznych*, Łódź–Kraków. Online: <http://onomastyka.uni.lodz.pl/wp-content/uploads/2019/03/Lista-ICOS-kluczowych-termin%C3%B3w-onomastycznych.pdf> [dostęp: 12.06.2020].
- Gruszczyński, W. (kier. proj.). 2013–. *Elektroniczny korpus tekstów polskich z XVII i XVIII w. (do 1772 r.)*, Pracownia Historii Języka Polskiego XVII i XVIII w. Instytutu Języka Polskiego PAN we współpracy z Zespołem Inżynierii Lingwistycznej w Instytucie Podstaw Informatyki. Online: http://korba.edu.pl/query_corpus/ [dostęp: 12.06.2020].
- Imperium Romanum. 2004–2020. *Religia rzymska. Bogowie starożytnego Rzymu. Minerwa*. Online: <https://www.imperiumromanum.edu.pl/religia/bogowie-starozytnego-rzymu/spis-bogow-rzymskich/minerwa/> [dostęp: 19.06.2020].
- Korpysz, T. 2019. *Nurt nazewnictwa literackiego*, Adonai.pl. Portal katolicki, data publikacji: 12.05.2019. Online: <https://adonai.pl/nauka/?id=189> [dostęp: 13.06.2020].

- Ogorzałek, J. 2018. *Hematohydrozja, czyli krwawy pot i łzy*, Kto cię wyleczy?, data publikacji: 3.08.2018. Online: <https://ktociewyleczy.pl/wiedza/problemy-zdrowotne/choroby-rzadkie/6422-hematohydrozja-czyli-krwawy-pot-i-lzy> [dostęp: 17.06.2020].
- Sikora, L. 2014. *Mamon*, Portal Chrześcijański CEL, data publikacji: 8.09.2014. Online: <http://www.portalcel.pl/mamon/> [dostęp: 18.06.2020].
- Wiara.pl. 2003. *Słownik biblijny*. Online: <https://biblia.wiara.pl/slownik/67ea4.Slownik-biblijny> [dostęp: 20.06.2020].
- Wikipedia. 2002. Bracia polscy. Online: https://pl.wikipedia.org/wiki/Bracia_polscy#cite_note-2 [dostęp: 23.06.2020].
- Żydowski Instytut Historyczny. 2008–2020. *Polski Słownik Judaistyczny im. Emanuela Ringelbluma*, hasło: *Baal*, oprac. I.K. Brzewska. Online: <https://www.jhi.pl/psj/Baal> [dostęp: 16.06.2020].

Proper names of biblical provenance in Wacław Potocki's poetry

Summary

This article presents the results of an analysis covering a portion of the vocabulary found in Wacław Potocki's literary works. The examination of the lexical structure of the poet's writings was limited to the biblical proper names coming from the three-volume edition of the poet's *Dzieła* (Works) (Kukulski 1987). The material was excerpted using the corpus method and the Electronic Corpus of 17th- and 18th-century Polish Texts (until 1772). The aim of this article is to divide the collected biblisms according to the onomastic classification and to discuss the findings of their functional analysis. The Bible was a significant source of creative and ideological inspiration for the 17th-century author, which was reflected in the presented collection of proper names, with the anthroponyms that fulfilled allusive and content functions winning the greatest share. The study is concluded with a compilation of the outcomes of the comparative analysis performed with regard to the frequency of biblical proper names, certified in W. Potocki's *Dzieła* and in the corpus of Baroque texts.

Keywords: corpus analysis – biblism – functions of proper names – literary onomastics – Middle Polish language – Wacław Potocki.

Trans. Monika Czarnecka

MARCIN KOJDER, *ANTROPONIMIA HISTORYCZNA WIERNYCH CHEŁMSKIEJ DIECEZJI GRECKO-UNICKIEJ (1662–1810)*, Wydawnictwo Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej, Lublin 2019, ss. 394

Nakładem Wydawnictwa Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej trzy lata temu ukazała się monografia Marcina Kojdera *Antroponimia historyczna wiernych chełmskiej diecezji grecko-unickiej (1662–1810)*. Przedmiotem pracy jest antroponimia ludności ruskiej zamieszkującej historyczne tereny wschodniej Lubelszczyzny, a więc szeroko pojętego pogranicza polsko-wschodniosłowiańskiego. Rys historyczny diecezji pozwala poznać rolę Cerkwi prawosławnej, a także specyficzny typ kultury, który powstał dzięki tradycji bizantyjskiego Wschodu oraz łacińskiego Zachodu. Monografia składa się ze wstępu, siedmiu rozdziałów i uwag końcowych, ważną jej częścią jest też indeks występujących po imieniu dodatkowych określeń antroponimicznych. Praca zawiera też 25 tabel, które ułatwiają orientację w materiale – dzięki temu jest on przejrzysty i uporządkowany.

We *Wstępie* autor szczegółowo przedstawia historię osadnictwa w międzyrzeczu Wieprza i Bugu. Celem pracy było dotarcie do imiennictwa ruskiego funkcjonującego na historycznym pograniczu polsko-ruskim oraz zwrócenie uwagi na zróżnicowanie terytorialne historycznego nazewnictwa osobowego Rusinów, pozostające w związku ze zróżnicowaniem dialektalnym badanego terytorium. Celem monografii, oprócz opisu historycznej antroponimii ukraińskiej z wykorzystaniem nieprzebadanych dotąd źródeł archiwalnych, była próba ustalenia wpływu języka polskiego na nazewnictwo ludności ukraińskiej, a także wskazanie różnic w ukraińskiej antroponimii historycznej wschodniej Lubelszczyzny na podstawie cech fonetycznych, morfologicznych i zasobu leksykalnego. Uważam, że założenie i cel pracy autor w pełni zrealizował. Nie tylko zawarł pełny opis systemu antroponimicznego grupy etnicznej zamieszkującej wspomniane terytorium, ale wskazał również na procesy asymilacyjne, wzrastający wpływ języka polskiego na ukraińskie nazewnictwo osobowe wraz z postępującą polonizacją ludności.

Teren badań obejmuje trzy obszary, którym odpowiadają zespoły gwarowe języka ukraińskiego – gwary podlaskie na obszarze północnym; gwary wołyńsko-chełmskie i przejściowe od południowych do południowo-zachodnich w centrum, a także gwary naddniestrzańskie we wschodniej części oraz gwary nadszańskie w zachodniej części obszaru południowego.

Materiał badawczy wyekscerpowany został z akt parafii unickich byłej diecezji chełmskiej z lat 1596–1810. Akta metrykalne składają się z trzech części: księgi chrztów, ksiąg małżeństw oraz ksiąg pogrzbów. Najstarsze księgi zapisane zostały w języku ruskim, najczęściej cyrylicą, późniejsze łaciną i po polsku. Starsze zapisy mają charakter tekstów ciągłych, potem prowadzone są w układzie tabelarycznym. Autor dokładnie scharakteryzował ortografię ksiąg metrykalnych, zwracając uwagę na właściwą dla historycznego piśmiennictwa wariantowość zapisu niektórych głosek.

W rozdziale 1. omówił imiona chrzestne mężczyzn i kobiet notowane w badanych formułach antroponimicznych. Ze względu na typ i charakter źródeł w materiale językowym wystąpiły wyłącznie imiona chrześcijańskie, w większości pochodzenia greckiego, łacińskiego lub hebrajskiego, należące do kanonu cerkiewnego. Autor wyodrębnił 154 imiona męskie w ponad 7700 poświadczeniach. Typ dokumentów pozwolił również wynotować dużą liczbę imion kobiet – 83 imiona w 4600 poświadczeniach. Autor skrupulatnie omawia zgromadzony materiał językowy, podaje go w porządku chronologicznym i każdorazowo uwzględnia grafikę oryginału. Oprócz podstawowych omawia formy derywowane imion, ich rzadsze występowanie tłumaczy oficjalnym charakterem dokumentów źródłowych. Przyjęte rozwiązania dotyczą zarówno imion męskich, jak i żeńskich. Konsekwencja w ich stosowaniu pozwala porównać zgromadzone imiona między grupami.

Rozdział 2., *Nazwiska męskie*, omawia pięć rodzajów nazwisk. Są to: nazwiska patronimiczne – podzielone na nazwiska patronimiczne derywowane sufiksalnie oraz nazwiska patronimiczne, nazwiska odmiejscowe, nazwiska równe apelatywom i derywowane od nich za pomocą formantów antroponimicznych, nazwiska równe imionom i pochodne od nich, nazwiska równe nazwom zawodów oraz nazwiska równe nazwom etnicznym. Odwołując się do bogatej literatury, autor tłumaczy rozwój poszczególnych grup nazwisk, podaje przykłady oraz ich znaczenie.

Przedmiotem analizy w rozdziale 3. są nazwiska kobiet podzielone na cztery grupy: nazwiska żeńskie z formantem *-ska/-cka*; nazwiska odmężowskie utworzone za pomocą czterech typów sufiksów oraz nazwiska patronimiczne, które były tworzone za pomocą żeńskich formantów patronimicznych. Autor wskazuje na produktywność poszczególnych formantów uzależnioną terytorialnie, co wynika z faktu wytworzenia w regionach różnych modeli słowotwórczych, podaje liczne przykłady nazwisk.

Ostatnią grupę stanowią nazwiska kobiet równe nazwiskom mężczyzn. Dzieli je tak samo jak nazwiska męskie, tj. na nazwiska równe imionom, apelatywom, nazwom zawodowym, nazwom etnicznym, męskim nazwiskom patronimicznym oraz utworzone od nazwisk męskich drogą derywacji paradygmatycznej. Autor zauważa, że zwyczaj stosowania tego typu (niederywowanych za pomocą sufiksów patronimicznych i marytonimicznych) nazwisk kobiet był stosowany od XVIII w. i miał źródło w praktyce urzędniczej – w intencji osób zapisujących nazwiska miał on zapewne zapobiegać różnicom w rdzeniach członków jednej rodziny. Autor podkreśla także, że typ badanych dokumentów determinuje liczebność dostępnego materiału imienniczego, księgi metrykalne przynoszą znacznie więcej feminatywnych nazw osobowych, ponieważ przy przyjęciu sakramentów wymagana była obecność obojga rodziców, chrzestnych bądź świadków, a więc przedstawicieli obydwu płci.

Rozdział 4. recenzowanej książki dotyczy sposobów identyfikacji osób reprezentujących różne grupy płciowe i wiekowe w księgach metrykalnych. Autor opisuje, w jaki sposób w księgach metrykalnych identyfikowano dzieci, czym się charakteryzował system służący do identyfikacji mężczyzn, w jakiej relacji do nich pozostawała identyfikacja kobiet, jak opisywano małżeństwa oraz osoby duchowne. Każdorazowo podaje typowy opis oraz wyjątki i różnice wraz z przykładami.

Przedmiotem opisu w rozdziale 5. jest zjawisko polonizacji ksiąg metrykalnych. Styk ludności ukraińsko- i polskojęzycznej wymuszał pojawienie się dwujęzyczności również

w płaszczyźnie antroponimicznej. Najstarsze księgi, datowane na lata 1662–1778, były najczęściej spisywane cyrylicą (choć zdarza się łacinka). Późniejsze księgi zapisywano po łacinie (od 1714 r.) lub po polsku (od 1765 r.). Autor zauważa, że księgi metrykalne zmieniają swój charakter wraz z postępującą polonizacją duchowieństwa, ale polonizacja nazw własnych notowanych w księgach metrykalnych nie była odbiciem ich funkcjonowania w przestrzeni komunikacyjnej, ponieważ miejscowa ludność w innych typach kontaktów mogła używać nazw o proveniencji ruskiej.

W rozdziale 6. znalazła się dokładna charakterystyka regionalnej antroponimii wiernych chełmskiej eparchii grecko-unickiej, a także opis jej zróżnicowania w zakresie cech fonetycznych (ikawizm, substytucja), słowotwórczych i leksykalnych.

Opisana monografia zasługuje na uwagę ze względu na szczegółowy i wyczerpujący opis antroponimii ludności zamieszkującej historyczne pogranicze polsko-ruskie. Oryginalny i bogaty materiał pozyskany z ksiąg metrykalnych pozwolił autorowi zauważyć zróżnicowanie regionalne, zasięgi funkcjonowania nazwisk i imion oraz historyczne procesy językowe, które się w nich odbijają. Jest to doskonały przykład analizy językowego materiału wielokulturowego, który jak fotograficzna klisza utrwała skomplikowane relacje narodowościowe, etniczne i kulturowe funkcjonujące na pograniczu polsko-wschodniostowiańskim. Relacje te w dużej mierze determinują nie tylko historyczną, lecz także współczesną antroponimie tych terenów.

Katarzyna Nowak

(Szkola Doktorska Nauk Humanistycznych
Uniwersytetu Warszawskiego,
e-mail: k.nowak31@uw.edu.pl)
ORCID: 0000-0003-3089-380X

KRESY, UKRAINA I PRZYIMKI

Nazwa własna *Kresy* ma już dziś charakter czysto historyczny i nostalgiczny. Pochodzi od rzeczownika pospolitego *kresy* oznaczającego ‘część kraju leżącą blisko granicy; pogranicze’. Jest to rzeczownik bez liczby pojedynczej (*plurale tantum*), utworzony od rzeczownikowej podstawy *kres* oznaczającej książkę. a) ‘moment ostateczny, koniec jakiegoś okresu, trwania czegoś’ lub b) ‘granicę czegoś, jakiejś przestrzeni; kraniec’. To hierarchicznie drugie znaczenie nawiązuje do głównego znaczenia podstawy etymologicznej leksemu *kres*, którym jest śr.-d.-niem. *krēs* ‘krąg, okrąg, obszar określony granicą kolistą’ (por. USJP 2003, II: 503, 502). Przy zapożyczeniu tego wyrazu możliwy jest także współdział śr.-w.-niem. *kreiz*, niem. *Kreis*.

Jest to zapożyczenie dość dawne, bo z XV w., mające w XVI–XVII w. postać oboczną *kres* // *krys*, a także *kresa* (SSEJP III: 89; Nagórko 1994: 43–45). W XVIII w. formy te mają już zarejestrowane znaczenia: ‘naznaczone granice, obręby’ oraz ‘linia posterunków wojskowych (na pograniczu)’ (por. SJPL II: 490; BESJP I: 814), co w XX-wiecznym *Słowniku języka polskiego* pod redakcją Witolda Doroszewskiego zostało zdyskontowane następującymi definicjami: 1) ‘linia będąca granicą pewnej przestrzeni, linia graniczna, granica, kraniec, koniec (w znaczeniu przestrzennym)’, 2) tylko w l.mn. dawne ‘linia obronna na granicy; straż pograniczna’, 3) tylko w l.mn. ‘część kraju leżąca blisko granicy, pogranicze (zwłaszcza dawne polskie pogranicze wschodnie)’ (SJDor III: 1120–1121). Według notacji źródłowych to 3. znaczenie konstituuje się dopiero w drugiej połowie XIX w. i stabilizuje w dwudziestolecu międzywojennym.

Pojęcie **Kresów** wprowadził do obiegu językowego i wyobraźniowego Wincenty Pol poematem pt. *Mohort* w 1855 r. Pierwotnie odnosiło się ono do dolnego Zdobieprza. Powstało zaś w okresie, gdy państwo polskie nie istniało, ale pogranicze wschodnie dawnej Rzeczypospolitej przedrozbiorowej w świadomości Polaków stanowiło dalej jej integralną część. Pojęcie Kresów jest więc wytworem polskiej politycznej imaginacji i nostalgii z okresu schyłkowego romantyzmu. Wtedy to również powstało *proprium* *Kresy* jako nazwa terytorialna i kulturowa. Po odzyskaniu przez Polskę niepodległości w 1918 r. odróżniano już tzw. dawne Kresy (z centrum w Kijowie), które nie wchodziły już w skład państwa polskiego, od realnych województw kresowych: lwowskiego, stanisławowskiego, tarnopolskiego, wołyńskiego, poleskiego, nowogródzkiego i wileńskiego.

Dzisiaj określenie *Kresy* jest historyzmem, odnosimy je do realiów wieków od XVII do XIX oraz dwudziestolecia międzywojennego. Relikt tych realiów stanowi określenie *poliszczyna kresowa* odnoszone do różnych wariantów komunikacyjnych mających genezę w systemie języka polskiego, charakteryzujących zbiorowości polskie i polonocentryczne, występujących (historycznie i współcześnie) na terenie Litwy, Białorusi, Ukrainy, w części także Łotwy i Estonii oraz (w wyniku repatriacji) na terenie tzw. Ziemi Zachodnich i Północnych w obrębie Rzeczypospolitej Polskiej (Dubisz 1999: 87–88).

Ukraina to nazwa występująca współcześnie, jedyna nazwa państwa sąsiadującego z Polską w południowo-wschodniej części naszego terytorium. Jest to określenie dawne, o genezie prasłowiańskiej, ale zarazem określenie, które przeszło długi ciąg zmian semantycznych. Jego podstawa etymologiczna to psł. * *krajina* ‘kraniec, granica, skraj, brzeg’, ‘pograniczny pas ziemi, okolica, kraj’, będąca derywatem sufiksalnym od psł. * *krajь* (< psł. * *krojiti*) ‘nacięcie, zacięcie, odcinek, okrawek’, ‘granica’, ‘kraniec, skraj, brzeg’, ‘obszar pograniczny, objęty granicami’ (SEJP III: 46–47). Od XV w. w języku staropolskim *kraina* oznacza ‘brzeg, skraj, granicę’, a następnie ‘obszar objęty granicami’ i występuje obocznie z postacią *ukraina* w odniesieniu do ‘obszaru pogranicznego – „wysuniętej ziemi”’ (BESJP I: 808–809; BSEJP: 263). W tym znaczeniu *ukraina* funkcjonuje w języku polskim do XVIII–XIX w., co do brze obrazują notacje w *Słowniku języka polskiego* Samuela Bogumiła Lindego. Zarazem już w tym słowniku pojawia się *Ukraina* jako nazwa własna:

UKRAINA... 1) pogranicze, ugranicze, kraj na granicy...: O uczynieniu obrony jakiej na **ukrainie**...; Nadzieją was bawi Turczyn, aby gdy tak po **ukrainach** waszych bez pomsty do woli się nązbija, mógł potem między ospałymi na gardle usieść waszym...; Czy tu morza Włoskiego granicę stawają Tę ziemi **ukrainę** z oceanem dają!...; Do tego miejsca granic swych pomknęła i **ukrainą** stanęła...; Do postronnych się **ukrain** w códze strony przyjeżdża...; Wieczna pleśń świata **ukrainę** przyodziewa...; **Ukrainy** Afryki... 2) **Ukraina** *nom. proprium*, zawierała właściwie wojew. Bracławskie i Kijowskie...; **Ukraina** ma początek nazwiska od okrajka ziemi czyli ostatecznej krainy, stykającej się z krajem sąsiedzkim...; Nasza **Ukraina** w języku naszym, jest to samo co w Niemieckim *marchia*...; **Ukraina** czyli ziemia po obu stronach Dniepra leżąca...; Szkoły podobne są żołnierstwu, około którego się na Podolu albo na **Ukrainie** parają uczciwi a zawołani ludzie (SJPL VI/1: 121).

Z powyższego cytatu wynika jednoznacznie, że nazwa *ukraina* (> *Ukraina*) stała się nazwą własną znacznie wcześniej niż omówiona wyżej nazwa *kresy* (> *Kresy*), w dodatku w odniesieniu do tego samego *de facto* desygnatu, którym były południowo-wschodnie terytoria Rzeczypospolitej. W tym kontekście tym wyraźniej daje się zauważyć to, że *Kresy* były poetyckim neologizmem, który (jak zaznaczono) stopniowo rozszerzył swoje znaczenie na cały obszar ziem wschodnich państwa polskiego, podczas gdy *Ukraina* podlegała procesowi odwrotnemu – zawężenia znaczenia i jego konkretyzacji. W słowniku S.B. Lindego te procesy znajdują odzwierciedlenie nie tylko w semantyce hasła **ukraina**, **Ukraina**, lecz także w uwzględnieniu całej rodziny wyrazów: UKRAINIEC, UKRAIŃCZYK, UKRAINNY, UKRAJNY, UKRAIŃSKI. Ostatecznie te procesy zakończyły się w XX w., kiedy to określenie *Ukraina* stało się nie tylko nazwą konkretnego regionu (krainy geograficznej), ale głównie nazwą państwa.

Zmiany zewnętrznojęzykowe (polityczne, kulturowe, ekonomiczne) wpływają na procesy zachodzące w systemie języka i w komunikacji językowej. Bez wątpienia przekształcenia nazw *kresy* / *Kresy*, *ukraina* / *Ukraina* są dowodem tych oddziaływań. Współcześnie dokonuje się kolejny proces zmian, tym razem dotyczący składni nazwy *Ukraina*, a ściślej zasad jej łączliwości z przyimkami *na* oraz *w* w miejscowniku i *na* oraz *do* w bierniku / dopełniaczu, a więc konstrukcji typu: *mieszkać na Ukrainie* (/ *w Ukrainie*); *jechać na Ukrainę* (/ *do Ukrainy*). Tradycyjnie za jedyne i poprawne były uznawane połączenia z przyimkiem *na* (podobnie jak połączenia z takimi nazwami jak: *Białoruś*, *Litwa*, *Łotwa*, *Słowacja*, *Węgry*). W ostatnim

trzydziestoleciu zaczęły się szerzyć połączenia z przymkami w oraz *do* (na wzór ilościowo dominujących konstrukcji typu: *mieszkać w Anglii, w Niemczech, we Francji; jechać do Anglii, do Niemiec, do Francji*).

Zjawisko to nie jest nowe. Na ten temat trwały polemiki w latach dwudziestych i trzydziestych XX w., podejmowały te kwestie wszystkie słowniki poprawnościowe w drugiej połowie XX w. (por. Baran 2018). Jeśli chodzi o tendencje wewnętrznego rozwoju systemu językowego polszczyzny, to bez wątplenia nowszym konstrukcjom sprzyjają trzy tendencje: ekonomizacja (chodzi o redukcję konstrukcji ilościowo wyjątkowych), unifikacja (chodzi o likwidację konstrukcji odmiennych, które nie wnoszą istotnych treści znaczeniowych), nobilitacja (chodzi o aprobatę nowego zwyczaju językowego proponowanego przez młodsze pokolenia użytkowników języka oraz przez osoby, dla których kryterium normatywne tradycji nie ma znaczenia) (por. Dubisz 2020: 31–35). Z tego punktu widzenia procesy upowszechniania się konstrukcji nowszych znajdują pełne uzasadnienie, choć mogą wywoływać sprzeciw części użytkowników polszczyzny ze względów pokoleniowych, intelektualnych, normatywnych.

Ważniejsze jednak są – jak się wydaje – dziś inne uwarunkowania, mające charakter zewnątrzjęzykowy. Otóż dla części użytkowników polszczyzny konstrukcje typu *na Ukrainę* deprecjonują Ukrainę jako samodzielne państwo i Ukraińców jako samodzielny naród, ponieważ tradycyjnie te konstrukcje utrwaliły się wtedy, gdy Ukraina nie była samodzielną i stanowiła część Polski, Rosji lub ZSRR. Oczywiście to przekonanie jest błędne i te konstrukcje nie mają żadnych uwarunkowań tego typu, ale trudno jest przekonać nieprzekonanych. Nawet argument, że analogiczne konstrukcje *na Węgrzech, na Węgry* są jedyne i poprawne także ich nie przekonuje, choć Węgry nigdy nie były prowincją polską, a nawet w okresie unii z Austrią zachowywały daleko idącą autonomię (stąd nazwa *Austro-Węgry*).

Status quo jest następujący. Zdecydowanie przeważają nadal ilościowo konstrukcje z przymkami *na* (*mieszkać na Ukrainie, jechać na Ukrainę*) i to w stosunku kilkuset (a czasem ponad tysiąca) użyć do kilkudziesięciu, które były i są uznawane za poprawne i zgodne z normą wysoką. Charakteryzują one przede wszystkim przedstawicieli starszych pokoleń użytkowników polszczyzny, w tym szczególnie przedstawicieli inteligencji humanistycznej będących nosicielami klasycznie rozumianej normy językowej. Konstrukcje z przymkami *w* oraz *do* (*mieszkać w Ukrainie, jechać do Ukrainy*) sukcesywnie zwiększają zakres swego występowania szczególnie w tekstach urzędowych (tu widać wyraźną presję czynników zewnątrzjęzykowych), w tekstach publikatorów (podchwytyjących „nowinki językowe” i przekonanych o swych wysokich kompetencjach kodyfikacyjno-normatywnych), w wypowiedziach przedstawicieli młodszych pokoleń użytkowników polszczyzny (kształtujących swój zwyczaj językowy) oraz w wypowiedziach osób o ograniczonej (z różnych przyczyn) kompetencji językowej.

Sytuacja przypomina dawno już zapomniany spór o to, jak jest poprawnie – *pracuję na uniwersytecie* czy *w uniwersytecie*? Ostatecznie przyjęto zasadę, że obie konstrukcje są możliwe (bo przecież występują!), ale w konstrukcji pierwszej chodzi bardziej o przestrzeń, teren uniwersytetu, a w drugiej o instytucję uniwersytetu. I podobnie można postąpić z konstrukcjami *na Ukrainie / w Ukrainie; na Ukrainę / do Ukrainy*, nie odmawiając tym drugim (nowszym, innowacyjnym) statusu poprawności (jak to bywało w nieodległej jeszcze przeszłości)

i dając prawo wyboru Polakom, Ukraińcom i przedstawicielom innych narodowości uczącym się języka polskiego. A ja – ponieważ w tej sytuacji także mam prawo wyboru – pozostanę przy konstrukcjach tradycyjnych (*na Ukrainie, na Ukrainę, podobnie na Litwie, na Litwę; na Łotwie, na Łotwę; na Białorusi, na Białoruś; na Słowację, na Słowacji; na Węgrzech, na Węgry; na Trynidadzie, na Trynidad...*) w myśl barokowej zasady „jedność w różnorodności”, bo przecież i na tym polega fenomen języka.

S.D.

Bibliografia

- Baran, A. 2018. Przyimek **na** w konstrukcjach z nazwami niektórych państw (Białoruś, Litwa, Łotwa, Słowacja, Ukraina, Węgry). *Poradnik Językowy* z. 6, s. 92–102.
- BESJP – Bańkowski, A. 2000. *Etymologiczny słownik języka polskiego*, t. I. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.
- BESJP – Brückner, A. 1970. *Słownik etymologiczny języka polskiego*, wyd. 2. Warszawa: „Wiedza Powszechna”.
- Dubisz, S. 1999. Status polszczyzny Kresów północno-wschodnich wobec języka innych polonocentrycznych wspólnot komunikatywnych poza granicami kraju. *Acta Baltico-Slavica* 24, s. 87–93.
- Dubisz, S. 2020. *Najnowsze dzieje języka polskiego. Rozwój polszczyzny w latach 1918–2018*. Warszawa: Dom Wydawniczy „Elipsa”.
- Nagórko, A. 1994. **Granica vs Grenze, Kresy vs Kreis** (z historii wzajemnych zapożyczeń). W: S. Dubisz, A. Nagórko (red.), *Granice i pogranicza. Język i historia. Materiały międzynarodowej konferencji naukowej Warszawa, 27–28 maja 1993 r.*, red. S. Dubisz, A. Nagórko, s. 39–46. Warszawa: Dom Wydawniczy „Elipsa”.
- SJPDor – Doroszewski, W. red. 1958, 1961. *Słownik języka polskiego*, t. I, III. Warszawa: „Wiedza Powszechna”.
- SJPL – Linde, S.B. 1855, 1860. *Słownik języka polskiego*, t. II, VI/1. Lwów: Zakład Narodowy im. Ossolińskich – wyd. reprintowe Wydawnictwo „Gutenberg-Print”, Warszawa 1994.
- SSEJP – Sławski, F. 1966–1969. *Słownik etymologiczny języka polskiego*, t. III. Kraków: TMJP.
- USJP – Dubisz, S. red. nauk. 2003. *Uniwersalny słownik języka polskiego*, t. II. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.

KRONIKA TOWARZYSTWA KULTURY JĘZYKA

LIST DO P. PRZEMYSŁAWA CZARNKA, MINISTRA EDUKACJI I NAUKI

Warszawa, 9.11.2022 r.

Towarzystwo Kultury Języka

ul. Krakowskie Przedmieście 26/28

00-927 Warszawa

e-mail: towarzystwo.kultury.jezyka@gmail.com

Redakcja „Poradnika Językowego”

ul. Inflancka 15/198

00-189 Warszawa

e-mail: poradnikjezykowy@uw.edu.pl

**Szanowny Pan
Przemysław Czarnek
Minister Edukacji i Nauki
ul. Hoża 20
00-529 Warszawa**

Pismo w sprawie liczby punktów przyznanych
„Poradnikowi Językowemu”
(dyscyplina językoznawstwo)

Szanowny Panie Ministrze,

w imieniu Towarzystwa Kultury Języka i Redakcji „Poradnika Językowego” kierujemy do Pana Ministra prośbę o zweryfikowanie liczby punktów przyznanych czasopismu „Poradnik Językowy”. W opublikowanym Komunikacie Ministra Edukacji i Nauki z 21 grudnia 2021 r. czasopismu przypisano 40 punktów (poz. 25633). Decyzję o punktacji uważamy za krzywdzącą dla czasopisma z następujących powodów:

- 1) „Poradnik Językowy” ma ugruntowaną pozycję naukową, jest czasopismem znanym i szanowanym. Swoją pozycję zawdzięcza z jednej strony autorom – wybitnym językoznawcom, z drugiej zaś – staraniom kolejnych redaktorów o utrzymanie wysokiego poziomu czasopisma. Autorami tekstów są przedstawiciele naukowych ośrodków polskich (np. PAN, UJ, KUL, UKSW, UMCS, UAM, UG, UwB, UŚ, UJK, UKW) i ośrodków zagranicznych (m. in. z Brazylii, Francji, Ukrainy). Redaktorami naczelnymi czasopisma byli: Witold Doroszewski, Mieczysław Szymczak, Danuta Buttler, Halina Satkiewicz, Stanisław Dubisz, obecnie – Wanda Decyk-Zięba.

- 2) W czasopiśmie publikowane są przede wszystkim artykuły z zakresu językoznawstwa polonistycznego. Dopełniają je jednak prace z zakresu językoznawstwa ogólnego, slawistycznego, logopedii lingwistycznej, glottodydaktyki. Prezentujemy wyniki najnowszych badań prowadzonych przez naukowców z różnych uczelni krajowych: np. w roku 2022 zeszyty tematyczne poświęciliśmy polskiemu językowi migowemu (z. 3.) i prostej polszczyźnie (z. 8.).
- 3) „Poradnik Językowy” stanowi platformę wymiany myśli naukowej pomiędzy krajami Europy Środkowej (szczególnie Ukrainy, Litwy, Białorusi), promocji języka polskiego oraz osiągnięć polonistycznego językoznawstwa, literaturoznawstwa i glottodydaktyki w ukraińskim środowisku akademickim (z. 1. i 10./2022).
- 4) Publikujemy 80–90 pozycji bibliograficznych rocznie, w tym: około 60 artykułów naukowych. Dodatkowo zamieszczamy też publikacje informacyjne, przeglądowe, esejistyczne.
- 5) Przestrzegamy obowiązujących standardów etycznych wydawania czasopism (podwójne, anonimowe recenzje, brak konfliktu interesów pomiędzy autorem a recenzentami).
- 6) Zasięg czasopisma jest międzynarodowy: spisy treści i streszczenia artykułów naukowych publikujemy w języku angielskim. Artykuły po publikacji udostępniamy w formacie pdf na stronie <http://www.poradnikjezykowy.uw.edu.pl/numery/numery.php>, roczniki archiwalne (lata 1901–2012) są dostępne na stronie <https://poradnik-jezykowy.uw.edu.pl/>. Wersją podstawową czasopisma jest wersja papierowa, dzięki czemu czasopismo trafia również do osób przyzwyczajonych do formy tradycyjnej.
- 7) „Poradnik Językowy” jest notowany na listach ERIH, IC Journal Master List oraz indeksowany w bazach: Scopus, CEEOL, CEJSH, Pol-index, Scholar Google, EBSCO.
- 8) Kolegium Redakcyjne czasopisma tworzą językoznawcy reprezentujący Uniwersytet Warszawski. Są wśród nich zarówno znani i cenieni badacze, jak i młodzi adepci nauki.
- 9) Do Rady Redakcyjnej należą wybitni językoznawcy – poloniści i slawiści – z różnych ośrodków akademickich w Polsce i za granicą (z Francji, Rosji, Niemiec, Litwy, Słowacji, Białorusi i Ukrainy).
- 10) Dokładamy wszelkich starań, aby przystosować czasopismo do potrzeb osób z niepełnosprawnościami.
- 11) Od października 2022 roku czasopismo jest afiliowane przy Wydziale Polonistyki Uniwersytetu Warszawskiego, przez co w jeszcze większym stopniu stanowi platformę wymiany myśli między środowiskiem akademickim a szeroko pojmowanym środowiskiem polonistycznym.

„Poradnik Językowy” jest organem Towarzystwa Kultury Języka. Jest to stowarzyszenie, którego cele statutowe stanowią: popularyzacja wiedzy o języku polskim i kulturze języka polskiego oraz współprowadzenie badań naukowych i upowszechnianie ich wyników.

„Poradnik Językowy” jest jednym z najstarszych czasopism językoznawczych w Polsce. Został założony jeszcze w okresie zaborów (1901 r.) w Krakowie i odtąd niemal bez przerwy przez 121 lat służy nauce polskiej, polskim językoznawcom i polskiemu językoznawstwu. Od roku 1932 związany jest z warszawskim środowiskiem naukowym.

Pod każdym względem „Poradnik Językowy” jako czasopismo naukowe (dyscyplina językoznawstwo) ma podobną rangę jak czasopisma, które otrzymały 100 i 70 punktów. Ponieważ dorównuje im pod względem zawartości, roli i miejsca w nauce polskiej, powinno to znaleźć odzwierciedlenie w punktacji.

Będziemy zobowiązani za pozytywne rozpatrzenie naszego odwołania w sprawie liczby punktów przyznanych „Poradnikowi Językowemu”.

Z wyrazami szacunku

Redaktor naczelny „Poradnika Językowego”

/dr hab., prof. UW

Wanda Decyk-Zięba/

Prezes Towarzystwa Kultury Języka

/dr hab., prof. UW

Elżbieta Wierzbicka-Piotrowska/

INFORMACJE DLA AUTORÓW „PORADNIKA JĘZYKOWEGO”

Prosimy Autorów o nadsyłanie artykułów, rozpraw, recenzji publikacji językoznawczych oraz sprawozdań z konferencji, sympozjów i spotkań, ponieważ chcemy, aby „Poradnik Językowy” w szerokim zakresie informował o życiu naukowym w kraju i za granicą.

Uprzejmię prosimy Autorów o przestrzeganie następujących zasad redakcyjnych:

- Objętość artykułu nie powinna przekraczać 14 stron znormalizowanego maszynopisu (ok. 25 000 znaków ze spacjami), objętość recenzji zaś – stron 7 (ok. 12 000 znaków ze spacjami).
- Prosimy o dołączenie do tekstu artykułu krótkiego (10 wersów) streszczenia i słów kluczowych w języku polskim. Dotyczy to pozycji opublikowanych w rubrykach: *Artykuły i rozprawy*, *Objaśnienia wyrazów i zwrotów*, *Gramatyki / słowniki języka polskiego*. Streszczenie powinno zawierać: 1) uzasadnienie podjętych badań; 2) prezentację uzyskanych wyników; 3) omówienie zastosowanej metody badawczej.
- W cudzysłowie podajemy tytuły czasopism oraz cytaty – jeżeli nie są wydodrębnione w inny sposób (np. inną wielkością pisma).
- Kursywą wydodrębniamy wszystkie omawiane wyrazy, zwroty i zdania, ponadto tytuły książek i części prac, tzn. rozdziałów i artykułów, oraz zwroty obcojęzyczne wplecione w tekst polski.
- Podkreślenia tekstowe oznaczamy spacją (druk rozstrzelony).
- Znaczenie wyrazów podajemy w łapkach ”.
- Prace należy dostarczać w formie papierowej oraz wersji elektronicznej na konto: poradnikjezykowy@uw.edu.pl
- Autorów przysyłających swoje prace po raz pierwszy prosimy o czytelne podanie imienia, nazwiska, tytułu naukowego lub zawodowego, numeru ORCID, nazwy ośrodka naukowego (przy którym chcą afiliować tekst artykułu), adresu prywatnego, adresu e-mail i numeru telefonu. Pliki prosimy przysyłać w formacie edytora MS Word (*.doc, *.rtf).
- Autorzy są zobowiązani do złożenia oświadczenia o oryginalności autorskiej tekstów.

Redakcja nie zwraca tekstów niezamawianych.

INFORMACJA O PRENUMERACIE

„PORADNIKA JĘZYKOWEGO”

Ceny „Poradnika Językowego” w roku 2022:
prenumerata roczna (10 numerów) – 190,00 zł,
opłata za pojedynczy numer – 19,00 zł.

Zamówienia na pojedyncze egzemplarze pisma można składać bezpośrednio na stronie wydawnictwa: www.elipsa.pl lub kierować na adres e-mail: sklep@elipsa.pl

Prenumerata krajowa i zagraniczna

Zamówienia na prenumeratę w wersji papierowej można składać bezpośrednio na stronie

RUCH SA, www.prenumerata.ruch.com.pl

Ewentualne pytania prosimy kierować na adres e-mail: prenumerata@ruch.com.pl lub kontaktując się z Centrum Obsługi Klienta „RUCH” pod numerami: 22 693 70 00 lub 801 800 803 – czynne w dni robocze w godzinach 7⁰⁰–17⁰⁰. Koszt połączenia wg taryfy operatora.

Zamówienia na prenumeratę przyjmują również:

KOLPORTER SA, www.kolporter.com.pl, e-mail: prenumerata.warszawa@kolporter.com.pl
tel. 22 355-04-71 do 75

GARMOND PRESS SA, e-mail: prenumerata.warszawa@garmondpress.com.pl
tel. 22 837-30-08

Subscription orders for all magazines published in Poland available through the local press distributors or directly through:

Foreign Trade Enterprise ARS POLONA SA, ul. Obrońców 25, 03-933 Warszawa
www.arspolona.com.pl, e-mail: arspolona@arspolona.com.pl